

UNIWERSYTET KARDYNAŁA STEFANA WYSZYŃSKIEGO
W WARSZAWIE

WYDZIAŁ TEOLOGICZNY

Joanna Teresa Szpiler

WSPÓŁCZESNE KONCEPCJE UPOŚLEDZENIA UMYSŁOWEGO W
ŚWIEŹLE ANTROPOLOGII ŚWIĘTEGO TOMASZA Z AKWINU

Praca magisterska
napisana pod kierunkiem
ks. prof. UKSW dra hab. Tomasza Stępnia
na seminarium z filozoficznych podstaw teologii

Warszawa 2009

SPIS TREŚCI

WYKAZ SKRÓTÓW.....	5
WYAZ SCHEMATÓW.....	6
WSTĘP.....	7
ROZDZIAŁ I: Ogólna charakterystyka upośledzenia umysłowego w ujęciu współczesnych nauk szczegółowych.	10
1 Charakterystyka procesów poznawczych człowieka.....	10
1.1 Wrażenia.....	10
1.2 Spostrzeganie.....	13
1.3 Myślenie	15
1.4 Pamięć	15
1.4.1 Rodzaje pamięci:	16
2 Pojęcie u pośledzenia umysłowego w ujęciu współczesnych nauk.....	18
2.1 Terminologia	18
2.2 Definicja upośledzenia umysłowego.....	19
3 Klasyfikacja osób upośledzonych umysłowo.	20
4 Charakterystyka poszczególnych stopni upośledzenia	22
4.1 Upośledzenie w stopniu lekkim (dawniej debilizm).....	22
4.2 Upośledzenie głębsze	24
5 Etiologia upośledzenia umysłowego.....	27
5.1 Czynniki działające przed poczęciem	28
5.2 Czynniki działające w czasie życia płodowego	30
5.3 Czynniki działające w czasie porodu	32
5.4 Czynniki działające po porodzie	32
6 Zarys historii rozumienia i podejścia do problemu upośledzenia.....	33
6.1 Starożytność i Średniowiecze.....	33

6.2	Czasy nowożytne i współczesność.....	34
ROZDZIAŁ II: Rozumienie człowieka w świetle antropologii św. Tomasza		
		37
1	Filozoficzne koncepcje człowieka	37
1.1	Wierzenia u podstaw koncepcji człowieka	37
1.2	Materialistyczna koncepcja człowieka.....	38
1.3	Idealistyczne koncepcje człowieka	39
1.4	Realistyczne koncepcje człowieka	40
1.5	Koncepcja człowieka jako świadomości.....	41
2	Koncepcja osoby ludzkiej u św. Tomasza	41
2.1	Człowiek, jako jedność dwóch substancji duchowej i cielesnej. Ujęcie wszystkich pryncypiów człowieka.....	42
2.2	Człowiek wyposażony we władze.....	44
2.2.1	Władze jako własności duszy	44
2.2.2	Podział władz.....	45
2.3	Charakterystyka poszczególnych władz.....	47
2.3.1	Władze wegetatywne.....	47
2.3.2	Władze poznawcze. Od zmysłów zewnętrznych po intelekt możliwościowy.....	48
2.3.3	Władze dążeniowe człowieka.....	56
2.4	Przejawy działania duszy	58
2.5	Sprawności	61
ROZDZIAŁ III: Dysfunkcja mózgu jako propozycja filozoficznej definicji upośledzenia.....		
		63
1	Analiza użytej terminologii na określenie problemu niepełnosprawności intelektualnej w świetle antropologii św. Tomasza.	65
2	Porównanie procesu poznawania w psychologii i w antropologii św. Tomasza.	69
2.1	Zmysły zewnętrzne – bierne czy czynne?.....	69

2.2	Spostrzeganie a zmysły wewnętrzne.....	71
2.3	Myślenie w rozumieniu psychologii i antropologii filozoficznej .	72
3	Próba sformułowania filozoficznej definicji niepełnosprawności intelektualnej i odpowiedniej terminologii.	74
4	Godność człowieka	75
4.1	Miejsce człowieka w świecie w świetle nauk szczegółowych	75
4.2	Miejsce człowieka w świecie w świetle Antropologii św. Tomasza	76
4.3	Miejsce człowieka w przedwiecznym planie Bożym. Stworzenie na obraz i podobieństwo Boże.....	78
	ZAKOŃCZENIE.....	81
	BIBLIOGRAFIA.....	83

WYKAZ SKRÓTÓW

o.u.n – ośrodkowy układ nerwowy;

ST – Suma Teologii

q. - kwestia (część Sumy Teologii)

a. – artykuł (część Summy Teologii)

KKK – Katechizm Kościoła Katolickiego

Rdz – Księga Rodzaju

WYKAZ SCHEMATÓW

1. Schemat podziału receptorów.....	12
2. Schemat podziału władz wegetatywnych.....	47
3. Schemat podziału władz poznawczych.....	55
4. Schemat podziału władz dążeńiowych.....	58
5. Zestawienie wszystkich władz i odpowiadających im aktów.....	59
6. Schemat procesu poznawczego.....	60

Wstęp

Na przełomie XX/XXI wieku nastąpił duży postęp w naukach zajmujących się zagadnieniem upośledzenia umysłowego. Jest to wynikiem znaczących osiągnięć głównie w dziedzinie nauk medycznych i psychologicznych. Rozwój naukowy w tych dziedzinach pociąga za sobą również zmianę podejścia do osób niepełnosprawnych fizycznie i umysłowo. Wreszcie dostrzega się ich obecność w społeczeństwie i to nie tylko obecność bierną i roszczeniową, ale możliwość aktywizacji i równej pracy na rzecz osobistego rozwoju i rozwoju społeczeństwa. Dzięki tym osiągnięciom osoby upośledzone nie są już traktowane, jako jednostki niepodlegające leczeniu. Przeciwnie oprócz leczenia medycznego stosuje się różne zabiegi wychowawczo-edukacyjne pozwalające na całościową rewalidację. Wraz z postępem naukowym, choć w dużo wolniejszym tempie, idzie postęp w podejściu społecznym do zagadnienia niepełnosprawności. Jest on dużo ważniejszy i trudniejszy do osiągnięcia niż postęp naukowy. Aby móc w pełni zrozumieć problemy osób niepełnosprawnych i ich równorzędne miejsce w społeczeństwie, potrzeba wszechstronnej edukacji. Do tego jednak, aby edukować trzeba pełnego i prawdziwego obrazu człowieka. Ograniczenie się do osoby, jako swego rodzaju organizmu biologicznego lub traktowania osób upośledzonych, jako jednostki chorobowe, może jedynie doprowadzić do niedostrzeżenia ich wartości oraz godności, jako osób ludzkich. Dlatego potrzebna jest pełna koncepcja człowieka, w której będą się zawierać informacje z różnych dyscyplin naukowych. W literaturze przedmiotu istnieją opracowania medyczne mające za zadanie wykryć przyczyny i możliwości leczenia objawów, czy też całej jednostki chorobowej. Posiadamy opracowania psychologiczne, które próbują zrozumieć zachowania osób niepełnosprawnych. A także literaturę pedagogiczną, ukazującą z

jednej strony możliwości edukacji i wychowalności osób niepełnosprawnych intelektualnie, a z drugiej strony dające metody pracy potrzebne w rewalidacji tych osób.

W literaturze przedmiotu nie próbowano ująć upośledzenia umysłowego w świetle nauk filozoficznych. Istnieje pozycja pt. *Niepełnosprawność*, opracowana przez dwóch filozofów M. Gogacza i A. Andrzejuka.¹ Praca ta podejmuje temat niepełnosprawności jednak z punktu widzenia teologicznego. Opracowanie to nie podejmuje oddzielnie tematu upośledzenia umysłowego. Poniższa praca ma za zadanie opisać, czym jest upośledzenie tylko i wyłącznie z punktu widzenia filozofii. Ponieważ koncepcji człowieka w literaturze filozoficznej jest bardzo wiele, nie ma więc takiej możliwości, aby w obrębie niniejszej pracy, porównać koncepcje upośledzenia prezentowaną przez nauki szczegółowe ze wszystkimi koncepcjami filozoficznymi człowieka. Dlatego też wybraliśmy tylko jeden sposób patrzenia na osobę ludzką, a mianowicie ten, który przedstawia św. Tomasz z Akwinu. Antropologia św. Tomasza wydała się najbardziej odpowiednią, gdyż nie tylko pokazuje pełną koncepcję człowieka, ale również przedstawia go, jako kogoś wyjątkowego na tle stworzeń. Akwinata traktuje człowieka, jako jedność ciała i duszy, w ten sposób nie pomniejsza ani jego wymiaru duchowego, ani cielesnego, co pozwala na obiektywne spojrzenie na człowieka i nie prowadzi do skrajności w postaci materializmu czy też spirytualizmu. Jest to po prostu spojrzenie realistyczne, które swoje badania rozpoczyna od faktu cielesności człowieka i z niego wnioskuje o jego duchowości. Jest więc to wspólny punkt dla nauk szczegółowych i antropologii. Ponieważ współczesnych interpretacji myśli św. Tomasza także jest wiele. Do potrzeb niniejszej pracy została wybrana wersja tomizmu egzystencjalnego zwana tomizmem konsekwentnym, która powstała i jest rozwijana w Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego.

Temat pracy, *Współczesne koncepcje upośledzenia w świetle antropologii św. Tomasza z Akwinu*, sam narzuca strukturę wyводу. Najpierw więc zostanie opisany problem upośledzenia umysłowego w świetle nauk szczegółowych, szczególnie zaś będzie nas tu interesowało podejście medyczne i psychologiczne. Dopiero w drugiej kolejności omówimy koncepcje osoby ludzkiej u św. Tomasza. Na samym końcu przyjdzie czas na porównanie obu spojrzeń na człowieka niepełnosprawnego i zbudowanie tomistycznej koncepcji upośledzenia.

¹ M. Gogacz, A. Andrzejuk, *Niepełnosprawność*, Warszawa 1991.

Celem pracy jest ukazanie godności osoby niepełnosprawnej intelektualnie. W trakcie pracy dostrzeżemy, że w tym, co istotne osoba niepełnosprawna, w znaczeniu medycznym, niczym nie różni się od osoby w pełni sprawnej. Z samego jej istnienia i istnienia, jako osoby ludzkiej wynika fakt jej godności, jako człowieka, ale i jako dziecka Bożego. Dlatego też oprócz rozważań ściśle filozoficznych, na końcu zostanie omówiony problem godności osoby wynikający z samego faktu stworzenia na obraz i podobieństwo Boże.

Do opisanie współczesnych koncepcji upośledzenia umysłowego posłuży nam literatura z zakresu psychiatrii dzieci i młodzieży, psychologii wieku adolescencji i pedagogiki specjalnej. Dla drugiego rozdziału głównym źródłem będzie zawarty w pierwszej części Summy Teologicznej, Traktat o człowieku św. Tomasza z Akwinu. Ponadto będziemy się odnosić do opracowań dotyczących antropologii tomistycznej, takich autorów jak M. Gogacz, M. A. Krąpiec, T. Stępień oraz S. Świeżawski.

Rozdział I

Ogólna charakterystyka upośledzenia umysłowego w ujęciu współczesnych nauk szczegółowych.

Rozważania nad podjętym zagadnieniem rozpoczniemy od omówienia współczesnych koncepcji upośledzenia umysłowego. W pierwszej kolejności omówimy procesy poznawcze człowieka, a następnie zajmiemy się już szczegółowym opisem niepełnosprawności intelektualnej. Na końcu, jako dopełnienie zostanie przedstawiona krótka historia, podejścia do osób upośledzonych i chorych psychicznie.

1 Charakterystyka procesów poznawczych człowieka

Konieczne jest, omówienie w powyższej pracy, procesów poznawczych człowieka, gdyż ocena upośledzenia umysłowego opierać się będzie głównie na nich. Nie będzie to szczegółowe ujęcie problemu, ale zostaną omówione te zagadnienia, które są niezbędne i ściśle związane z tematem pracy. Będzie to ujęcie prezentujące procesy poznawcze w rozumieniu psychologii. W drugiej części pracy zostaną omówione również te same procesy, ale w ujęciu filozoficznym. Procesy poznawcze człowieka warunkują jego zdolność poznania siebie jak i otaczającego go świata, a co za tym idzie również jak najlepsze funkcjonowanie w poznanym świecie, jako odrębnej zewnątrznie i zintegrowanej wewnętrznie jednostki. Do procesów poznawczych należą: wrażenia, spostrzeżenia, pamięć, myślenie i rozumowanie.

1.1 Wrażenia

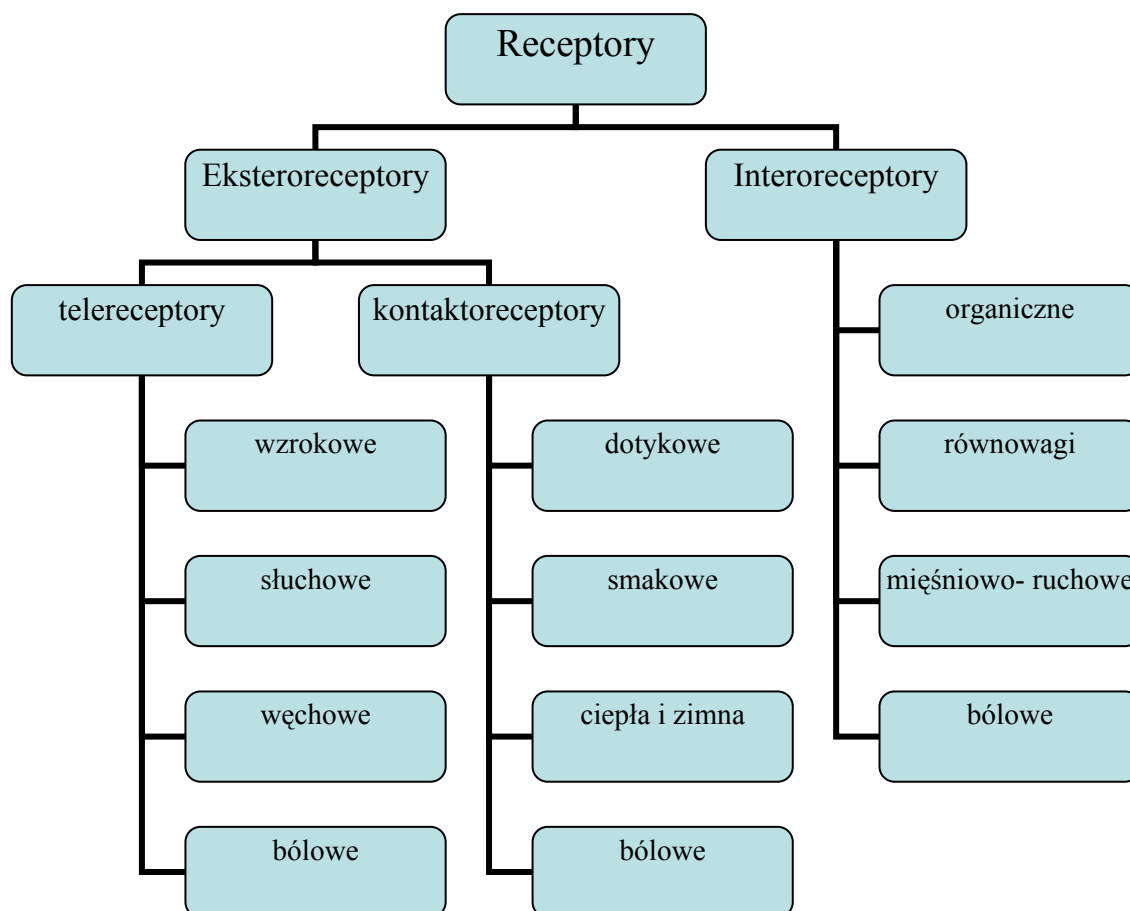
Do najbardziej prostych i pierwotnych procesów poznawczych należą wrażenia. Psychologia definiuje je, jako „doświadczenie lub recepcję prostych

właściwości bodźców, takich jak na przykład jasność, kolor, głośność czy siła dotyku.”² Wrażenia są mechanizmami wrodzonymi i posługujemy się nimi w sposób mechaniczny. Są one ściśle związane z narządami zmysłów. Aby doszło do powstania wrażenia potrzebny jest bodziec. Musi on trafić na odpowiedni receptor, czyli komórkę konkretnego zmysłu, a wtedy zostanie przetworzony na język komunikacji neuronowej. Przetworzenie to dokonuje się w obrębie samego narządu zmysłu i nazywane jest transdukcją³. Tak przetworzone bodźce są przekazywane dalej centralnemu układowi nerwowemu a z niego do konkretnej części mózgu, która odpowiada za obróbkę danych dostarczonych za pomocą jednego z pięciu zmysłów. Możemy wyróżnić dwie grupy wrażeń. Do pierwszej zaliczymy te, które dochodzą z otoczenia i odzwierciedlają pojedyncze cechy przedmiotów. Receptory odbierające je nazywamy eksteroreceptorami. Ze względu na rodzaj wrażenia, jakie wywołują eksteroreceptory możemy podzielić na telereceptory – odbierają bodźce z pewnej odległości i kontaktoreceptory – odbierają bodźce przez bezpośredni kontakt. Druga grupa to wrażenia wewnętrzne, które informują nas o stanie wewnątrz naszego organizmu. Odbieramy je za pomocą receptorów zwanych interoreceptorami.⁴

² A. Falkowski, *Spostrzeganie jako mechanizm tworzenia doświadczenia za pomocą zmysłów*, w: *Psychologia. Podręcznik akademicki. Psychologia ogólna, t. 2*, red. J. Stralau, Gdańsk, 2001, s. 25.

³ Por. tamże, s. 26.

⁴ Podziału tego dokonał C. S. Sherrington, przytaczam za: M. Przetacznikowa, G. Makiello-Jarza, *Podstawy psychologii ogólnej*, Warszawa 1992, s. 69.



1 .Podział receptorów.

W grupie wrażeń odbieranych przez eksteroreceptory możemy wyróżnić następujące wrażenia: wzrokowe, słuchowe, węchowe, smakowe, dotykowe, ciepła i zimna, oraz bólowe. Wrażenia wzrokowe są wywoływane przez promienie świetlne, czyli energię promieniowania elektromagnetycznego. Oko ludzkie dostrzega fale różnej długości i to właśnie różna długość fal powoduje, że widzimy barwy. Wywoływanie wrażeń słuchowych powodują fale dźwiękowe, czyli „szybkie, cykliczne zmiany w ciśnieniu powietrza”⁵. Częstotliwość drgań wpływa na wysokość dźwięku, który słyszymy. Im większa częstotliwość, tym wyższy dźwięk. Siła dźwięku zależna jest od amplitudy fali, ale również od wysokości dźwięku. Barwa głosu natomiast jest uzależniona od kształtu drgań fali. Receptory wywołujące wrażenia węchowe są wrażliwe na rodzaj chemicznych właściwości ciał lotnych. Są one rozmieszczone u człowieka u nasady nosa. Również receptory smakowe są wrażliwe na chemiczne właściwości ciał. Znajdują się w obrębie jamy ustnej, a największa ich ilość

⁵ A. Falkowski, dz. cyt., s. 25.

zlokalizowana jest na języku. Kubki smakowe są wrażliwe na różne rodzaje smaków, w zależności od ich rozmieszczenia. Smak słodki jest odbierany przez kubki smakowe umieszczone na końcu języka, smak słony czujemy na końcu i na bokach języka, gorzki w tylnej części języka, a kwaśny tylko na bokach. Wrażenia dotykowe jak również wrażenia ciepła i zimna oraz bólu są odczuwalne dzięki receptorom znajdującym się w skórze człowieka.

Druga grupa wrażeń to wrażenia organiczne, czyli ułatwiające orientację wewnątrz organizmu. Informują nas nie tylko o chorobie, ale również o głodzie, czy pragnieniu, uczuciu sytości czy też o potrzebach fizjologicznych. Wrażenia równowagi odzwierciedlają położenie ciała w przestrzeni, oraz informują o zmianie położenia i wykonywaniu ruchów. Wrażenia mięśniowo-ruchowe są odbierane przez receptory zwane proprioceptorami. Są one rozmieszczone w tkance mięśniowej. Służą do regulowania wszystkich ruchów, również narządów mowy. Informują również o położeniu kończyn i palców. Wrażenia te wraz z dotykowymi mówią nam o pewnych cechach przedmiotów jak kształt czy rodzaj powierzchni.⁶

1.2 Spostrzeganie

Spostrzeganie jest bardziej złożonym procesem niż odbieranie wrażeń. Jest to łączenie pojedynczych cech przedmiotów, dostarczanych nam przez wrażenia, w jeden całościowy obraz. Łączenie pojedynczych wrażeń dokonuje się w mózgu. Ogólnie mówiąc jest to cały proces, wybierania, porządkowania i interpretowania informacji pochodzących z narządów zmysłu.⁷ W rzeczywistości rzadko jest tak żebyśmy doświadczali pojedynczych wrażeń. Raczej obraz przez nas odbierany jest w postaci całościowego spostrzeżenia. Ponieważ przedmioty z naszego otoczenia oddziałują na nas jednocześnie różnymi cechami. Oprócz łączenia bodźców w jedną całość reagujemy również na wzajemne stosunki między nimi.

Spostrzeżenia możemy podzielić „według narządu zmysłu jaki dominuje przy odzwierciedleniu danego przedmiotu czy zjawiska”⁸. Wyróżniamy więc spostrzeżenia wzrokowe, słuchowe, dotykowe, smakowe itd. Mogą się one również łączyć w zespoły

⁶ Por. M. Przetacznikowa, G. Makiello-Jarża, *Podstawy psychologii ogólnej*, Warszawa 1992, s. 68 – 74.

⁷ Por. G. Mietzel, *Wprowadzenie do psychologii. Podstawowe zagadnienia*, Gdańsk 2002, s. 118.

⁸ Tamże, s. 77.

spostrzeżeń, na przykład spostrzeżenia wzrokowo-słuchowe. Innym kryterium jest „rodzaj zjawisk rzeczywistości odzwierciedlanych w spostrzeżeniach”⁹. Dzielimy je na: spostrzeżenia przedmiotów, spostrzeżenia przestrzeni i stosunków przestrzennych między rzeczami, spostrzeżenia czasu i spostrzeżenia ruchów istot i przedmiotów oraz ruchu własnego ciała.¹⁰ Możemy wyróżnić dwa rodzaje spostrzegania czuciowo-ruchowe (sensomotoryczne) i znaczeniowo-czynnościowe (semantyczno-operacyjne).¹¹ Spostrzeganie czuciowo-ruchowe powoduje spostrzeżenia figuralne – czyli pewne całości przestrzenno-czasowe nie posiadające jeszcze jasnego i wyraźnego znaczenia. Spostrzeganie znaczeniowo-czynnościowe powoduje spostrzeżenia przedmiotowe, czyli o nadanym już konkretnym znaczeniu. Jest to wyższy poziom organizacji spostrzeżeń, do którego dochodzi osoba w trakcie rozwoju ontogenetycznego dzięki umiejętności manipulowania na różnych przedmiotach i dokonywaniu nimi operacji. Jednocześnie poznaje przedmiot i nadaje mu znaczenie jak i uczy się nim posługiwać.

Spostrzeganie jest ściśle zależne od doświadczenia człowieka, jego wiadomości, zainteresowań i nastawienia emocjonalnego. Taką właściwość nazywamy apercepcją. Powoduje ona, że spostrzegamy pewne rzeczy tak jak się ich nauczyliśmy, bądź w zależności od naszego nastawienia emocjonalnego. Inną cechą spostrzegania jest jego stałość. Oznacza to, że „mimo warunków spostrzegania - oczywiście w pewnych granicach - spostrzegamy, jako stałe pewne cechy przedmiotu, zwłaszcza takie, jak barwę, kształt i wielkość”¹². W procesie spostrzegania mogą wystąpić pewne zaburzenia zwane złudzeniami. Niektóre złudzenia są wynikiem normalnego funkcjonowania narządów zmysłu, które nie zawsze odzwierciedlają rzeczywistość w sposób wierny i dokładny. Jednak te złudzenia w pewnych warunkach występują u wszystkich. Bardziej niepokojące mogą być złudzenia, które mają podłoże patologiczne. Mogą mieć one podłoże organiczne, czyli mogą być uszkodzone niektóre z części analizatorów. Zaburzenia w spostrzeganiu w postaci halucynacji występują np. w przebiegu choroby psychicznej, w wysokiej gorączce lub silnym zatruciu np. alkoholowym.¹³

⁹ M. Przetacznikowa, G. Makiello-Jarża, dz. cyt., s. 70.

¹⁰ Por. Tamże s. 77.

¹¹ Podziału tego dokonał Tadeusz Tomaszewski za: M. Przetacznikowa, G. Makiello-Jarża, dz. cyt., s. 77.

¹² Tamże, s. 80.

¹³ Por. Tamże, s. 76 – 82.

1.3 Myślenie

Według psychologii możemy wyróżnić trzy rodzaje myślenia. „Myślenie sensoryczno–motoryczne, czyli zmysłowo–ruchowe w swych najprostszych formach, pojawia się już w świecie zwierzęcym, np. u małp człekokształtnych zdolnych do zachowania się inteligentnego. <<Jest ono typowym „myśleniem w działaniu” połączonym z manipulowaniem przedmiotami dla osiągnięcia jakiegoś celu.>>¹⁴ Ten typ myślenia towarzyszy człowiekowi przez całe, życie jednak najbardziej charakterystyczny jest dla dzieci do lat 3. Drugim rodzajem myślenia jest myślenie konkretno–wyobrażeniowe (konkretno–obrazowe). Pojawia się ono już na wyższym stopniu rozwoju. Polega na rozwiązywaniu zadań w sposób praktyczny, któremu towarzyszy działanie poprzedzone i oparte na spostrzeżeniach i wyobrażeniach zarówno tych wytwórczych, jak i odtwórczych.¹⁵ U człowieka myślenie konkretno–obrazowe wykształca się już około 3 roku życia i rozwija się, ale nie zanika wraz z pojawieniem się myślenia słowno–logicznego. Typ myślenia słowno–logicznego jest charakterystyczny tylko dla ludzi i rozwija się w wieku dojrzewania. Najważniejsza w nim jest umiejętność tworzenia pojęć poprzez proces abstrakcji i uogólnienia.¹⁶

1.4 Pamięć

„Pamięć jest procesem odpowiedzialnym za rejestrowanie, przechowywanie i odtwarzanie doświadczenia.”¹⁷ Zapamiętywanie jest najbardziej świadomą fazą procesu pamięciowego. Jej czas jest różnorodny. Od krótkiego spostrzeżenia, aż do długotrwałej czynności człowieka wykonywanej w celu opanowania jakiejś partii materiału np. szkolnego lub umiejętności np. prowadzenia samochodu. Dzielimy ją na mimowolne, gdy zapamiętujemy coś bez użycia świadomego procesu i dowolne, gdy staramy się utrwalić określone przez nas zjawisko. Druga faza to przechowywanie zapamiętanego materiału. Czas jej trwania nie zawsze jest taki sam. Niektóre informacje przechowujemy przez krótki czas inne pamiętamy przez całe życie. Polega ona na

¹⁴ Tamże, s.111.

¹⁵ Por. Tamże, s. 112.

¹⁶ Por. Tamże, s. 113.

¹⁷ Za: T. Maruszewski, *Pamięć jako podstawowy mechanizm przechowywania doświadczenia*, w: *Psychologia. Podręcznik akademicki. Psychologia ogólna*, t. 2, red. J. Stralau, Gdańsk, 2001, s. 137.

utrzymywaniu się pewnych bodźców w postaci śladów w pamięci. Dzieje się to pomimo, że owe bodźce przestają oddziaływać bezpośrednio na narządy zmysłów. To od procesu przechowywania zależy możliwość gromadzenia doświadczeń. Jest to najbardziej utajona faza całego procesu pamięciowego. Ostatnia faza, czyli odtwarzanie przybiera różne formy: rozpoznawanie, przypominanie, wspomnienia, reprodukcja.

Zarówno zapamiętywanie jak i przechowywanie są uwarunkowane licznymi czynnikami. Należą do nich: związek danego przedmiotu lub zjawiska z działaniem człowieka – jeśli przedmiot albo jakaś jego cecha ma wyraźny związek z działaniem, to na pewno zostanie zapamiętany szybciej niż ten, który takiego związku nie wykazuje; nastawienie na zapamiętanie danego zjawiska - im bardziej osoba jest nastawiona na zapamiętanie informacji i zakłada, że informacja ta ma być zapamiętana na długo, tym lepiej będzie ona zapamiętana i dłużej przechowywana; emocje - zdolność zapamiętywania jest większa, gdy towarzyszą jej przyjemne uczucia; przekonania – im większa zgodność informacji z przekonaniami osoby tym szybciej i na dłużej je zapamięta; motywacje - lepiej zostaną zapamiętane te informacje, które jeszcze nie zakończone i motywacja jest nastawiona na wykonanie lub dokończenie jakiejś czynności; organizacja materiału i czynności mnemiczne – im lepiej zorganizowany materiał, lepiej rozłożone powtórzenia oraz czas nauki i odpoczynku, a także odpowiednio dobrany sposób zapamiętywania, tym materiał będzie lepiej zapamiętany i dłużej przechowywany.¹⁸

1.4.1 Rodzaje pamięci

Na potrzeby powyższej pracy najbardziej potrzebny będzie podział pamięci według kryterium czasu przechowywania zapamiętanego materiału, gdyż to właśnie do tego kryterium najczęściej odnosi się literatura omawiająca problem upośledzenia umysłowego.

Pamięć według tego kryterium możemy podzielić na: rejestr sensoryczny (zmysłowy), pamięć krótkotrwałą, pamięć długotrwałą. Rejestr sensoryczny jest najkrócej trwającym etapem zapamiętywania. „Rejestr zmysłowy może, na przykład, na bardzo krótki czas zapamiętać informacje wzrokowe wraz ze wszystkimi szczegółami.

¹⁸ Por. M. Przetacznikowa, G. Makiello-Jarża, dz. cyt., s. 94 - 98.

Ale już po sekundzie pierwotnie zachowana treść ulega ponownemu wymazaniu”¹⁹

Pamięć krótkotrwała charakteryzuje się jak sama jej nazwa mówi, krótkim zachowywaniem zdobytych informacji, które, o ile nie zostaną przetworzone i umieszczone w pamięci długotrwałej, zostaną wymazane. Pojemność tego typu pamięci wynosi jak ustalił G. Miller 7 ± 2 elementy, niezależnie od tego czy jest to ciąg literowy, wyrazowy czy też cyfrowy. Pojemność zapamiętywania zwiększa się między innymi dzięki ułożeniu znaków, wyrazów cyfr w ciągi logiczne. Możemy, na przykład, zapamiętać 7 niezwiązanych ze sobą liter, ale jeśli te litery utworzą nam jakieś słowo to będą stanowiły już jeden element, a nie jak poprzednio 7 elementów ze sobą niezwiązanych. Na zdolność przeniesienia informacji z pamięci sensorycznej do krótkotrwałej mają również wpływ następujące czynniki: uwaga jaką osoba skupia na informacji lub zjawisku, znaczenie jakie osoba przypisuje wiadomości, które chce zapamiętać, rodzaj materiału do zapamiętania, a także podstawowa wiedza jaką posiada i ilość powtórzeń ujętego wcześniej przez pamięć sensoryczną materiału. Pamięć krótkotrwała jest aktywna, oznacza to, że jeśli chce umieścić w niej nowe informacje to najpierw musi się ona oczyścić ze starych, ponieważ jak wspomnieliśmy już wcześniej jest ona mało pojemna.²⁰

Proces powtarzania zapoczątkowuje utrwalenie informacji w pamięci długotrwałej. Dzieje się to wtedy, gdy poprzez powtarzanie wiążemy nowe wiadomości ze starymi danymi, które już są w pamięci długotrwałej. Proces ten może jednak zachodzić również bez powtarzania i wtedy możemy mówić o przetwarzaniu automatycznym. Do dziś nauka nie rozwiązała problemu czy raz zapamiętane wiadomości pozostają w pamięci na zawsze czy też na jakiś określony czas. Wiadome jest natomiast, że w różny sposób zachowywane są różne rodzaje informacji, co daje psychologii możliwość wyróżnienia kilku rodzajów pamięci długotrwałej. Takiego podziału dokonał Endel Tulving.²¹ Dzieli on pamięć długotrwałą na pamięć zawierającą wiedzę i pamięć przebiegu ruchów. W pierwszej grupie wyróżnia pamięć semantyczną dotyczącą wiedzy ogólnej i pamięć epizodyczną dotyczącą przeżyć. W typie pamięci ogólnej pozostaje nam tylko wiedza, nie mamy natomiast możliwości przypomnienia sobie gdzie i w jaki sposób została zdobyta nasza wiedza. Pamięć epizodyczna dotyczy przeżyć, które przeżyliśmy jak również czasu i miejsca tych przeżyć. Psychologia nie

¹⁹ G. Mietzel, dz. cyt., s. 228.

²⁰ Por. Tamże s. 229 – 231.

²¹ Por. Tamże, s. 235.

potrafi jeszcze określić w jakim miejscu jest gromadzona zdobyta wiedza, ale wiadomo już dziś, że różne rodzaje wiedzy są gromadzone w różnych obszarach mózgu. Również sposób, w jaki wiedza jest organizowana jest jeszcze niewyjaśniony. Przeprowadzone badania przez dwóch psychologów Browna i McNeilla²² pokazały, że przy przetwarzaniu pojęć są one porządkowane według pewnych cech. Są to: cechy akustyczne, wizualne, znaczeniowe.

Na koniec tego paragrafu trzeba jeszcze omówić proces zapominania. „Należy podkreślić, że o zapominaniu można mówić tylko wtedy, gdy informacja, wcześniej rzeczywiście istniała w pamięci, później staje się już niedostępna. Na co dzień mówi się błędnie o zapominaniu, również wtedy, gdy na skutek braku należytej uwagi określona informacja nigdy nie dostała się do pamięci krótkotrwałej”²³. Jest to bardzo istotna informacja dla tematu naszej pracy, gdyż u dzieci z upośledzeniem umysłowym często występują zaburzenia uwagi. Do powodów zapominania należą: wzajemne zakłócanie się zdobywanego materiału. Oznacza to, że wiadomości nowe ujemnie wpływają na te już zdobyte. Innym powodem, który jednak jest już dziś mocno kwestionowany, jest związany z osobą Freuda nieświadome wypieranie z pamięci informacji niechcianych.

2 Pojęcie upośledzenia umysłowego w ujęciu współczesnych nauk

2.1 Terminologia

W Polsce stosuje się różną terminologię na określenie zjawiska upośledzenia umysłowego. Większość z nazw wskazuje przede wszystkim na deficyt intelektualny. Nazwy najczęściej używane to: „upośledzenie umysłowe”, „niedorozwój intelektualny”, „niepełnosprawność umysłowa” (intelektualna), „oligofrenia”- od greckiego oligos – mały i frene – mózg, „obniżenie sprawności intelektualnej”. Zmianie uległa natomiast terminologia dotycząca głębokości upośledzenia. Dawniej określane jako debilizm, imbecylizm i idiotyzm. Ponieważ nazwy te nabrały pejoratywnego znaczenia, a przez to zaczęły ubliżać osobą z niedorozwojem intelektualnym zastąpiono je przez

²² Por. Tamże. s. 237.

²³ Tamże, s. 243.

upośledzenie lekkie, umiarkowane, znaczne i głębokie.

2.2 Definicja upośledzenia umysłowego

Wielu autorów starało się określić, czym jest upośledzenie w znaczeniu medycznym, psychologicznym i pedagogicznym. Upośledzenie, jako zagadnienie medyczne, znajduje się również w dwóch najważniejszych klasyfikacjach chorób: Międzynarodowej Statystycznej Klasyfikacji Chorób i Problemów Zdrowotnych (ICD-10)²⁴ i Klasyfikacji Amerykańskiego Towarzystwa Psychiatrycznego (DSM-IV)²⁵. W poniższym paragrafie zostaną omówione tylko niektóre, najczęściej używane definicje upośledzenia.

Sękowska na temat definicji upośledzenia pisze następująco: „Upośledzenie umysłowe jest więc różnie definiowane, w zależności od ujęcia problemu i doboru kryteriów oceniających ten stan.”²⁶ Dzieli ona definicje upośledzenia na 3 rodzaje: kliniczno-medyczne, praktyczne, psychologiczno-społeczne. Do pierwszej grupy zalicza te, które traktują upośledzenie, jako chorobę, ze wskazaniem na etiologię i patogenezę. Druga grupa to przede wszystkim definicje mające charakter prawno-administracyjny i tu, jako przykład wymienia definicje z ustawy o zdrowiu psychicznym z 1959 r. Według tej definicji upośledzenie umysłowe zaliczane jest do chorób psychicznych. Jako ostatnią grupę wymienia te definicje, które informują o stanie emocjonalnym, poziomie wyuczalności i radzeniu sobie osób niepełnosprawnych w życiu społecznym.²⁷

Aby określić, czym dokładnie jest oligofrenia należałoby wziąć pod uwagę mnóstwo kryteriów. Należy też pamiętać, że problem nie jest abstrakcyjny, ale dotyczy żywej osoby, a więc także jej osobowości i indywidualnego przebiegu upośledzenia. Na pewno spośród czynników odróżniających upośledzenie od choroby psychicznej jest to, że jest albo wadą wrodzoną, albo powstającą w okresie rozwojowym, czyli około porodowym. Do tego kryterium odnosi się wiele definicji na przykład definicja Hebera: „[...] przez niedorozwój umysłowy rozumie się niższą od przeciętnej ogólną sprawność intelektualną, która powstała w okresie rozwojowym i jest związana z jednym lub

²⁴ Por. A. Bilikiewicz, *Klasyfikacja zaburzeń psychicznych i zagadnienia nazewnictwa*, w: *Psychiatria. Podręcznik dla studentów medycyny*, red. A. Warszawa 2003, s. 110 – 111.

²⁵ Por. Tamże, s. 113.

²⁶ Z. Sękowska, *Pedagogika Specjalna. Zarys*, Warszawa 1982, s.146.

²⁷ Por. tamże, s. 146.

więcej zaburzeniami w zakresie: dojrzewania, uczenia się i społecznego przystosowania”²⁸. Do tego kryterium, jako różnicującego upośledzenie od demencji odwołuje się również Kostrzewski i Maria Grzegorzewska, która rozróżnia między upośledzeniem a ośpieniem.²⁹ Jednym ze stałych kryteriów jest również obniżona sprawność intelektualna, bez której nie można orzec o niepełnosprawności umysłowej. Oprócz przytoczonej definicji Hebera, mówi o tym chociażby Edgar Doll. Wyróżnia on 6 następujących kryteriów:³⁰

- niedojrzałość społeczna,
- spowodowana przez niską sprawność umysłową,
- o charakterze rozwojowym,
- nieprzemijająca w czasie dojrzewania,
- pochodzenia konstytucjonalnego,
- nieodwracalną.

Jak widać jeszcze innym kryterium jest niedojrzałość społeczna. Można również uwzględnić stopień wyuczalności. Definicją najbardziej pełną wydaje się określenie niepełnosprawności przez Amerykańskiego Towarzystwa ds. Upośledzenia Umysłowego z 1999r.: „Niedorozwój umysłowy charakteryzuje się istotnie niższym niż przeciętny funkcjonowaniem intelektualnym, współwystępującym z istotnymi ograniczeniami w zakresie dwóch lub więcej spośród następujących zdolności przystosowawczych: porozumienia się, samoobsługi trybu życia domowego, kontaktów społecznych, korzystania z dóbr społeczno-kulturowych, kierowania sobą, troski o zdrowie i bezpieczeństwo, zdolności szkolnych, oraz sposobu organizowania wolnego czasu pracy.”³¹

3 Klasyfikacja osób upośledzonych umysłowo

W literaturze przedmiotu istnieje wiele klasyfikacji upośledzenia umysłowego w zależności od kryteriów ujęcia problemu. Na przykład Janina Doroszeńska w dwutomowym dziele, pt. „Pedagogika specjalna” wyróżnia aż dziewięć klasyfikacji. Proponuje ona następujące sposoby ujęcia problemu: kryterium biomedyczne,

²⁸ Za: J. Wyczesany, *Pedagogika upośledzonych umysłowo. Wybrane zagadnienia*, Kraków 1999, s. 20.

²⁹ Por. Tamże, s. 21.

³⁰ Tamże, s. 19.

³¹ Tamże, s. 29.

kryterium psychopedagogiczne, kryterium wyuczalności i wychowalności, kryteria psychologiczne, kryterium ewolucyjne, kryterium społeczne, kryterium osobowościowo-społeczne, kryterium według typu układu nerwowego, kryterium patopsychologiczne. Najczęściej jednak przyjętym sposobem klasyfikacji upośledzenia jest podział na lekkie, umiarkowane, znaczne i głębokie. Jest to podział przyjmowany przez większość autorów i odpowiedni do potrzeb powyższej pracy. Podział według stopnia głębokości upośledzenia zawiera po części wszystkie kryteria, które w tak szczegółowy sposób omawia Doroszevska. Jest on bardziej skondensowany i zwięzły, a przez to odpowiedniejszy. Podział ten został przyjęty, jako obowiązujący w 1.01.1968r. przez Amerykańskie Towarzystwo do Spraw Osób Upośledzonych³², jak również przez Światową Organizację Zdrowia i uwzględniony w VIII wersji Międzynarodowej Klasyfikacji Chorób i Przyczyn Zgonów.

Podział na stopnie głębokości upośledzenia ustala się według dwóch kryteriów. Pierwszym z nich jest iloraz inteligencji, nie może on jednak przesądzić o możliwościach dziecka, powinien być traktowany jako czynnik orientacyjny. W mierzeniu ilorazu inteligencji przyjmuje się skale o średnicy 100. Iloraz Inteligencji mierzy się według następującego wzoru:

$$I. I. = \frac{\text{wiek umysłowy}}{\text{wiek realny}} \times 100^{33}$$

Wiek umysłowy służy do określenia poziomu rozwoju dziecka. Wiek realny jest wiekiem chronologicznym. Liczba 100 oznacza normalny, przeciętny poziom inteligencji.

Drugim kryterium jest skala odchylenia standardowego o najwyższej wartości 16. Większość definicji upośledzenia, w określeniu stopnia niepełnosprawności uwzględnia również umiejętność przystosowania do środowiska.

Według tych kryteriów dzielimy upośledzenie na:

- upośledzenie umysłowe lekkie – I. I 52 – 67 (dawniej: debilizm)
- upośledzenie umysłowe umiarkowane – I. I. 36 – 51 (dawniej: górna granica imbecylijizmu)

³² Por. J. Wyczesany, dz. cyt., s. 26.

³³ J. Doroszevska, *Pedagogika Specjalna*, t. 2, Wrocław 1981, s.29.

- upośledzenie umysłowe znaczne – I. I. 20 – 35 (dawniej: głębszy imbecylyzm)
- upośledzenie umysłowe głębokie – I. I. 0 – 19 (dawniej: idiotyzm).

Stan powyżej 67 punktów określamy dolną granicą normy, a nie jak wcześniej ociężałością umysłową.³⁴

4 Charakterystyka poszczególnych stopni upośledzenia

4.1 Upośledzenie w stopniu lekkim (dawniej debilizm)

Upośledzenie w stopniu lekkim występuje najczęściej w społeczeństwie. Stanowi ono aż 75%. Należy pamiętać o tym, że wynika ono nie tylko z przebycia jakiś chorób, czy w związku ze zmianą genetyczną, ale może występować również na skutek zaniedbań w środowisku rodzinnym. Z. Sękowska zwraca uwagę na objęcie niedorozwojem nie tylko strefy intelektualnej, ale całego człowieka: „Można zauważyć tzw. totalny charakter niedorozwoju, który obejmuje wszystkie funkcje organizmu: zarówno zachowanie, myślenie, mowę, jak i motorykę.”³⁵

Jeśli weźmiemy pod uwagę wygląd zewnętrzny oligofreników, to w zasadzie nie różni się on niczym, od wyglądu dzieci zdrowych. Jednakże mogą występować pewne anomalie, na przykład, gdy upośledzenie jest spowodowane piciem alkoholu. Mówi się wtedy o alkoholowym efekcie płodowym, charakteryzującym się niskim wzrostem, małą głową i dymorficznymi cechami twarzy. Wśród innych cech charakterystycznych mogą występować: „zez, albinizm, oczopląs, gotyckie podniebienie”³⁶. Różnice, już bardziej wyraźną, można dostrzec w motoryce lekko upośledzonych. Dzieci te mają problemy ze zbornością, koordynacją i precyzyjnością ruchów.

W sferze emocjonalnej obserwuje się niedorozwój uczuć wyższych, mniejszą wrażliwość a także zmniejszoną powinność moralną. Można zaobserwować niestałość emocjonalną, drażliwość, impulsywność agresywność. Dzieci oligofreniczne słabo

³⁴ Por. Tamże, s.31.

³⁵ Z. Sękowska, dz. cyt., s.147-148.

³⁶ Tamże, s. 148.

również kontrolują sferę popędową zwłaszcza sferę seksualną i związane z nią uczucia, szczególnie w trudnym czasie dojrzewania płciowego

Pod względem zachowania się dzieci z lekkim upośledzeniem J. Wyczesany wymienia dwie grupy:

- „eretyczne, niestabilne, nie zrównoważone, z przewagą pobudzenia. Są to dzieci nadmiernie ruchliwe, skłonne do afektywnych wybuchów, z równoczesnymi trudnościami w koncentracji uwagi i oznakami nadmiernego zmęczenia,
- apatyczne, z przewagą hamowania, ze zwolnionym tempem reakcji, biernością, nieśmiałością i płaczliwością”³⁷.

„Najbardziej typowym objawem upośledzenia umysłowego w stopniu lekkim jest odchylenie od normy w rozwoju umysłowym, a szczególnie w funkcji spostrzegania, myślenia, pamięci, uwagi i orientacji społecznej.”³⁸

Jeśli nawet narządy zmysłowe działają poprawnie to nie zawsze poprawnie zachodzi proces spostrzegania. Jest on raczej spowolniony i o mniejszym zakresie niż u osób zdrowych. Jest to związane z zaburzoną funkcją syntezy i analizy, co powoduje, że słabiej rozróżniane są barwy, postrzegana odrębność przedmiotów, a także występuje nieumiejętność powiązania postrzeganych elementów w całość. Dziecko chore patrząc na ten sam obraz spostrzeże o wiele mniej niż jego zdrowy rówieśnik.

Osoby z upośledzeniem lekkim mają zaburzoną zdolność myślenia abstrakcyjnego zatrzymały się one na poziomie myślenia konkretno-obrazowego. Zaburzona jest więc zdolność tworzenia pojęć, czyli „wyodrębnienia z przedmiotów istotnych cech z pominięciem innych i uogólnienie tj. połączenia własności wspólnych dla całej klasy przedmiotów”³⁹. Wpływa to na niezdolność samodzielnego myślenia, co z kolei widać wyraźnie w braku umiejętności tworzenia pojęć. Osoby upośledzone w stopniu lekkim są w stanie nauczyć się wielu rzeczy, ale w sposób odtwórczy i wyuczony przez częste powtarzanie. Problemy natomiast stwarza im nauka przedmiotów posługujących się głównie pojęciami abstrakcyjnymi jak matematyka czy fizyka, które to pojęcia później muszą zastosować w konkretnym działaniu. Problemem dla tych osób jest również wyciąganie wniosków i sądów z różnych sytuacji.

³⁷ J. Wyczesany, dz. cyt., s. 36.

³⁸ Z. Sękowska, dz. cyt., s.148.

³⁹ M. Przetacznikowa, G. Makiello-Jarża, dz. cyt., s.115.

„Dzieci upośledzone w stopniu lekkim mają na tyle dostateczną uwagę i dobrą pamięć mechaniczną, że opanowują stosunkowo bogate słownictwo”.⁴⁰ Problem zaczyna się dopiero z zastosowaniem poznanego słownictwa, gdyż brak umiejętności uogólniania powoduje, że potrafią je zastosować jedynie do konkretnych sytuacji bądź przedmiotów. Jednocześnie nie umiając dostrzec cech wspólnych z nowo poznanymi sytuacjami i przedmiotami.

Zauważa się u dzieci upośledzonych problemy z własną samooceną. Zdarza się, że „oceniają siebie najczęściej jako wyjątkowo zdrowe, zdolne, popularne, albo też lekceważą swoje braki i specjalną sytuację społeczną. Niektóre jednak dzieci debilne cierpią z powodu swego ograniczenia, popadają w poczucie małowartościowości i zniechęcenia albo buntują się i stają się agresywne wobec otoczenia”⁴¹.

Wszystko te informacje o sposobie funkcjonowania osób z upośledzeniem intelektualnym w stopniu lekkim trzeba wziąć pod uwagę planując ich rewalidację. Ważne jest, aby nie tylko nadzorować ich naukę i pracę, ale pomóc w odpowiednim dobraniu zakresu materiału i środków oraz w odpowiednim zorganizowaniu, tak aby się nie zniechęciły i chciały osiągnąć maksimum swoich możliwości intelektualnych, fizycznych i społecznych.

4.2 Upośledzenie głębsze

Pozostałe stopnie upośledzenia tj. znaczne, umiarkowane i głębokie często łączy się w jedną grupę i wspólnie omawia się ich cechy charakterystyczne. Jest to sztuczne połączenie, bo nie tylko w zależności od stopnia upośledzenia dzieci funkcjonują lepiej lub gorzej, ale w równym stopniu zależy to od konkretnego dziecka i jego osobistych predyspozycji, a także od rewalidacji, której jest poddawany z większym, bądź mniejszym zaangażowaniem osób trzecich. Pogląd, że dziecko upośledzone w głębszym stopniu nie jest w stanie nic osiągnąć już dawno został obalony. Połączenie to jednak jest bardzo korzystne i często stosowane w literaturze przedmiotu, dla omówienia wspólnych cech, którymi charakteryzują się osoby z Ilorazem Inteligencji poniżej 52 punktów.

⁴⁰ Z. Sękowska, dz. cyt., s. 149.

⁴¹ Tamże, s. 149.

Proces spostrzegania i odbierania wrażeń u osób z tym stopniem upośledzenia jest zaburzony, nieadekwatny i niedokładny. Wynika to z faktu, że w typie upośledzenia głębszego często, a nawet regułą jest uszkodzenie narządów zmysłu wraz z uszkodzeniem ośrodkowego układu nerwowego.⁴² Stopień dokładności spostrzegania i odbioru wrażeń zależy od stopnia uszkodzenia receptorów czy o.u.n.. „Zakłócone mogą być:

- wrażenia informujące o zmianach położenia ciała i jego części, tzw. wrażenia równowagi, ruchu i bólu;
- wrażenia informujące o zmianach na powierzchni ciała, tzw. wrażenia termiczne, smakowe i bólowe;
- wrażenia informujące o zmianach zaistniałych w pewnych odległościach od ciała, tzw. wrażenia węchowe, wzrokowe, słuchowe.”⁴³

Nie oznacza to jednak, że dzieci te nie mają potrzeby doznawania wrażeń. Nie tylko taka potrzeba występuje, ale jest to konieczne, aby dziecko mogło w lepszy sposób poznawać świat. U dzieci upośledzonych w stopniu głębokim sposób poznawania rzeczywistości przez odbiór wrażeń jest pierwotną i główną formą. Najlepiej, gdy dziecko ma możliwość wielozmysłowego kontaktu z przedmiotem, wtedy jego wrażenie, a co za tym idzie, spostrzeżenie i poznanie będzie najdokładniejsze. Jednak proces spostrzegania, czyli umiejętność kojarzenia pewnych cech i właściwości przedmiotów, jest u tych dzieci mocno ograniczony. Dlatego też w rewalidacji kładzie się na niego ogromny nacisk.

Do najbardziej zakłóconych procesów należy myślenie. Dzieci te, tak samo jak wymieniona wcześniej grupa z upośledzeniem lekkim, nie osiągają etapu myślenia abstrakcyjnego. Jednak w tej grupie może dojść nawet do tego, że dziecko nie osiągnie nawet etapu myślenia konkretno-obrazowego i zatrzyma się na myśleniu sensoryczno-motorycznym. Tak też się dzieje w przypadku najgłębiej upośledzonych. Jednak poprzez rozwijanie spostrzegania różnych przedmiotów rozwija się myślenie konkretno-obrazowe. Pozwala to na pewien stopień samodzielności i radzenie sobie w prostych zadaniach domowych i obowiązkach życia codziennego, jak samodzielne umycie się, ubranie, czy nawet zrobienie jakichś drobnych zakupów.

Proces uwagi, za który głównie odpowiedzialny jest ośrodkowy układ nerwowy i działanie kory mózgowej, ulegają znacznemu osłabieniu. U dzieci z

⁴² Por. J. Wyczęsany, dz. cyt., s. 38.

⁴³ Z. Sękowska, dz. cyt., s. 214.

głębszym upośledzeniem główną rolę odgrywa uwaga mimowolna, choć dostrzega się również przejawy uwagi dowolnej. Uwaga mimowolna charakteryzuje się reakcją na nowe bodźce. Dlatego dzieci z głębszym upośledzeniem są często rozproszone, a ich uwaga jest krótkotrwała i szybko udaje się ją odwrócić. „Uwagę dowolną dziecka głębiej upośledzonego umysłowo cechuje:

- mała trwałość w ześrodkowaniu się na jednym przedmiocie przez dłuższy czas w wyniku znacznego rozpraszania;
- wąski zakres, tzn. ograniczona liczba elementów, które dziecko jest zdolne jednocześnie objąć uwagą;
- niepodzielność, tj. niemożność skupienia uwagi na więcej niż jednej czynności aktualnie wykonywanej przez dziecko;
- mała przerzutność, tj. mała umiejętność świadomego przenoszenia uwagi z jednego przedmiotu na drugi (mała czujność uwagi)”⁴⁴.

Dziecko może jednak ćwiczyć uwagę dowolną poprzez zajęcia ruchowe, plastyczne, samoobsługę tak organizowane, żeby wymuszały ukierunkowanie uwagi na jeden przedmiot.

U dzieci upośledzonych w stopniu głębszym proces zapamiętywania jest zakłócony na każdym etapie. Trudności w zapamiętywaniu spowodowane są utrudnionym procesem tworzenia spostrzeżeń, nieumiejętnością skupienia uwagi, ale również związanymi z nimi uszkodzeniami układu nerwowego. Głównym sposobem zapamiętywania jest pamięć mimowolna. Sękowska wyróżnia następujące rodzaje pamięci u dzieci upośledzonych w głębszym stopniu: ruchowa, obrazowa, słowna, uczuciowa.⁴⁵ Pamięć dzieci upośledzonych charakteryzuje: słaba dokładność w zapamiętywaniu i odtwarzaniu zapamiętanych treści, krótkotrwałość, wąski zakres, wolne tempo zapamiętywania i słaba gotowość do odtwarzania wiadomości.

Komunikacja z otoczeniem w znacznym stopniu jest ograniczona. Wynika to z zaburzeń w posługiwaniu się mową. Jednak nie oznacza to, że dzieci te nie komunikują się wcale. Oprócz werbalnych sposobów komunikacji posługują się systemem znaków. Często stopień porozumienia zależy od zaangażowania osoby zdrowej w poznanie sposobu komunikacji dziecka. Wśród form porozumiewania się są wymieniane: „gesty,

⁴⁴ Tamże, s. 218.

⁴⁵ Por. Tamże, s. 219.

mimiczno-dotykowe, gestowo-dotykowe, mimiczno-wokalne, wokalno-gestowe, wokalno-dotykowe.”⁴⁶

Rozwój i samodzielność dzieci z upośledzeniem głębszym w dużej mierze jest zależna od tego, z jakim zaangażowaniem i chęcią pomocy wyjdą do nich ich rodzice, wychowawcy i rewalidenci. I choć nie jest możliwe, aby dziecko funkcjonowało choćby na poziomie osób z upośledzeniem lekkim, to należy pozwolić osiągnąć mu maksimum jego własnych możliwości.

5 Etiologia upośledzenia umysłowego

„Z punktu widzenia uwarunkowań można w upośledzeniu umysłowym wyróżnić 2 główne grupy – głębsze upośledzenie umysłowe, w którym częstsze jest uwarunkowanie jednoczynnikowe oraz lżejsze upośledzenie umysłowe, uwarunkowane wieloma czynnikami.”⁴⁷ Upośledzenie w stopniu lekkim nie tylko może być wywołane zaburzeniami chromosomalnymi, ale także wirusami lub bakteriami. Wiadomo już dziś, że na rozwój tego upośledzenia mają ogromny wpływ czynniki środowiskowe, a szczególnie rodzina. Często ten typ upośledzenia występuje rodzinnie dlatego też jest nazywany „rodzinno–kulturowym”⁴⁸. Patologiczne środowisko, w którym dziecko jest wychowywane może być również przyczyną pogłębiania się upośledzenia. Jednak najczęściej bo aż w 75-90% przyczyną głębszego upośledzenia są czynniki działające przed poczęciem.

Jak podaje podręczniki *Psychiatrii wieku rozwojowego*⁴⁹ czynniki powodujące upośledzenie mogą występować w różnym etapie rozwoju dziecka. Dlatego też dzielimy je na:

- czynniki działające przed poczęciem,
- czynniki działające w czasie życia płodowego,
- czynniki związane z porodem,
- czynniki działające po urodzeniu dziecka.

⁴⁶ Tamże, s.216.

⁴⁷ I. Wald, D. Stomma, *Upośledzenie umysłowe*, w: *Psychiatria wieku rozwojowego*, pod. red. A. Popielarskiej, Warszawa 1989, s. 211.

⁴⁸ Tamże, s.213.

⁴⁹ Tamże, s.212.

5.1 Czynniki działające przed poczęciem

Do pierwszej grupy zalicza się przede wszystkim czynniki genetyczne takie jak: monogeniczne, czyli powstałe w wyniku działania jednej pary patologicznych genów, wieloczynnikowe i wady chromosomalne. Wśród chorób spowodowanych czynnikiem monogenicznym wymienia się stwardnienie guzowate, w którym sprawność intelektualna może być w granicach normy, ale również może występować upośledzenie do głębokiego włącznie. W przebiegu tej choroby pojawiają się guzki na twarzy, na skórze i innych narządach. Guz występuje również w ośrodkowym układzie nerwowym (o.u.n). Inne choroby uwarunkowane tym czynnikiem to: neurofibromatoza, w której upośledzenie występuje w około 10 % przypadków, oraz małogłowie pierwotne (prawdziwe). W przypadku małogłowia upośledzenie występuje zawsze i zawsze jest w stopniu głębszym.⁵⁰

Do tej grupy czynników należą również zaburzenia metaboliczne. Jak podaje J. Komender⁵¹ „choroby te występują rzadko, jednak prawdopodobnie odpowiadają za 8 - 15% wszystkich przypadków głębszego upośledzenia umysłowego.” Autorka pisze dalej, że dziś nowoczesna genetyka biochemiczna wyjaśnia jak zmiany genetyczne wpływają na syntezę białek. Główną przyczyną tych zmian są mutacje, które w konsekwencji doprowadzają do zmniejszenia aktywności białek niezależnie od tego jaką funkcję pełnią one w organizmie. Dochodzi do tego na drodze zmiany w budowie białka lub poprzez zmienioną ilość syntezowanego białka. Wystąpienie objawów choroby jest zależne od stopnia mutacji. Błędy w syntezie bądź budowie białek są na dzień dzisiejszy nie odwracalne, ale wielu chorobom można zapobiec dzięki prawidłowemu odżywianiu. Dlatego tak ważne jest jak najwcześniejsze wykrycie choroby i dobranie odpowiedniej diety. Zaburzenia metaboliczne mogą dotyczyć przemiany aminokwasów, cyklu mocznikowego, puryn i pirymidyn, węglowodanów, lipidów, mukopolisacharydów oraz białek.⁵² Jako przykład choroby wynikającej z wyżej opisanych zaburzeń można podać fenyloketonurię.⁵³ Jest to zaburzenie metaboliczne, które polega na deficycie białka o nazwie hydrosylaza fenyloalaniny. Powoduje to gromadzenie się w organizmie dziecka fenyloalaniny i jej metabolitów, co

⁵⁰ Por. J. Komender, *Upośledzenie umysłowe - niepełnosprawność umysłowa*, w: *Psychiatria Dzieci i Młodzieży*, red. I. Namysłowska, Warszawa 2004, s.100.

⁵¹ Tamże.

⁵² Por. Tamże, s. 101

⁵³ Por. J. Wyczęsany, dz. cyt., s. 42.

proceedzi do uszkodzenia o.u.n. Objawy tej choroby pojawiają się dopiero po trzech miesiącach i niestety jest już wtedy za późno. Gdyż w ośrodkowym układzie nerwowym doszło do nieodwracalnych zmian. Jedyne, co można zrobić to leczyć dziecko, między innymi stosując odpowiednią dietę, aby nie doszło do głębszego upośledzenia. Innym przykładem chorób genetycznych, zaburzających przemianę białkową i prowadzących do upośledzenia są leucynoza i histydynemia. Do chorób zaburzających metabolizm należą również: choroba Taya i Sachsa - należy do grupy schorzeń zakłócających przemianę lipidów, powoduje zgon ok. 4 roku życia; Zespół Lescha-Nyhana – choroba wywołana zaburzeniem metabolizmu puryn, dotyczy wyłącznie chłopców, u noworodków choroba ta przebiega bez objawowo, objawy zaczynają się pojawiać w okresie niemowlęstwa. Powoduje ona rozdrażnienie, opóźnienie rozwoju psychoruchowego, a w następstwie dochodzi do rozwinięcia się zespołu niedowładu czterokończynowego z ruchami mimowolnymi. Najbardziej jednak charakterystycznym objawem są poobgryzane wargi i palce wynikające z faktu nie odczuwania bólu przez chorego. Przykładem schorzeń zakłócających przemianę mukopolisacharydów jest choroba Hurlera, w której przebiegu dochodzi do upośledzenia umysłowego i zaburzenia ze strony narządów wewnętrznych.⁵⁴

Zaburzenia chromosomalne dotyczą zarówno chromosomów autosomalnych jak i płciowych. Najczęściej występującą chorobą jest Zespół Downa, który wywołuje trisomia chromosomu 21, czyli obecność dodatkowego trzeciego chromosomu w genie. W zależności od tego w ilu komórkach jest prawidłowa lub nieprawidłowa liczba chromosomów, choroba jest bardziej lub mniej nasilona. Do najbardziej łagodnego przebiegu należy tzw. mozaicyzm. Zespół Downa stanowi około 40 % zaburzeń chromosomalnych. Może on powodować różny stopień upośledzenia, ale jest również powodem aż 1/3 wszystkich przypadków głębszego upośledzenia. Jednym z czynników częstszego występowania tej choroby jest wiek matki. Im starsza, tym większe prawdopodobieństwo urodzenia dziecka z Zespołem Downa.⁵⁵

Nie wszystkie choroby, w których doszło do zakłóceń w chromosomach powodują zawsze upośledzenie. Choroba kruchego chromosomu X wywołuje upośledzenie umysłowe zawsze u mężczyzn, gdy dojdzie do pełnej mutacji w komórkach, natomiast u kobiet w 50-70%. W przypadku, gdy mutacja nie jest pełna może nie dojść do upośledzenia umysłowego zarówno u kobiet jak i u mężczyzn. Innym

⁵⁴ Por. I. Wald, D. Stomma, dz. cyt., s. 214.

⁵⁵ Por. Wyczęsany, dz. cyt., s. 43 – 44.

przykładem jest Zespół Pradera i Williego, który jest spowodowany delecją, czyli utratą jakiejś części łańcuch nukleotydów w DNA. W przebiegu tej choroby sprawność intelektualna może być w normie, ale również może wystąpić upośledzenie i to różnego stopnia.⁵⁶

Do najbardziej charakterystycznych zaburzeń związanych z chromosomami płciowymi należą: Zespół Turnera, Zespół Noonana, Zespół Klinefeltera, Zespół XXY. Choroby wywołane zakłóceniami w chromosomach płciowych, czyli ściśle związanych z płcią, rzadziej powodują upośledzenie i mają mniejszy wpływ na rozwój dziecka. W niektórych przypadkach powodują jednak upośledzenia, ale częściej w stopniu lekkim niż w głębszym. Zależy to od rodzaju mutacji i od jej zasięgu, czy jest to pełna mutacja czy też dotyczy tylko niektórych komórek. Im mniej komórek podlega mutacji, tym dziecko urodzi się sprawniejsze. Tak jest na przykład w Zespole Turnera, który dotyka tylko dziewczynek. Ma on różne postacie. „Okolo 50% dziewczynek z tym zespołem ma tylko 45 chromosomów, gdyż brakuje jednego chromosomu X. U większości pozostałych występuje mozaicyzm, niektóre mają dwa chromosomy płciowe XX, inne jeden X0. W niektórych przypadkach brakuje w jednym z chromosomów X końcowych fragmentów, pozostała część chromosomu tworzy „pierścień”. Rozwój tych chorych i ich zachowanie różni się znacznie od rozwoju chorych z zespołem Turnera. Częściej występuje u nich znaczne zmniejszenie sprawności intelektualnej, cechy autystyczne i zachowania stereotypowe.”⁵⁷

5.2 Czynniki działające w czasie życia płodowego

Do czynników działających negatywnie na rozwój dziecka w czasie ciąży Jadwiga Komender zalicza: „infekcje, niezgodność immunologiczną między matką a płodem, czynniki chemiczne, fizyczne, żywieniowe i przewlekłe choroby matki”⁵⁸. Wald i Stomma infekcje wywołujące upośledzenie umysłowe dzielą dodatkowo na „wirusowe, bakteryjne”⁵⁹. Do najbardziej znanych należy różyczka. Jest ona najbardziej niebezpieczna w pierwszym trymestrze ciąży. Im wcześniej matka zachoruje, tym poważniejsze powikłania wywoła ona w organizmie dziecka. Nie tylko może

⁵⁶ Por. I. Wald, D. Stomma, dz. cyt., s. 216.

⁵⁷ J. Komender, dz. cyt., s.98 - 99.

⁵⁸ Tamże, s. 102.

⁵⁹ I. Wald, D. Stomma, dz. cyt., s. 216.

doprowadzić do upośledzenia funkcjonowania narządów wewnętrznych, narządów wzroku i słuchu, ale również spowodować upośledzenie i to w głębokim stopniu. Dlatego też dziewczynki, które nie przeszły różyczki w dzieciństwie, w wieku dojrzewania są szczepione. Powodem upośledzenia może być również zarażenie wirusem HIV, wirusem półpaśca, a nawet opryszczki pospolitej czy zachorowanie na toksoplazmozę – jest to choroba przenoszona przez zwierzęta głównie domowe.

Ważnym czynnikiem jest również wymieniona już zgodność immunologiczna, a szczególnie w zakresie czynnika Rh. Niezgodność immunologiczna może powodować nawet odrzucenie płodu.⁶⁰

Nie bez znaczenia dla życia i zdrowia poczętego dziecka są czynniki fizyczne i chemiczne. Do tej grupy należy zaliczyć wszelkie rodzaje promieniowania tj. np. rentgenowskie czy jonizujące, jak również wszystkie pierwiastki promieniotwórcze. Nie wskazanie jest również, aby kobieta w ciąży pracowała przy oparach rtęci czy ołowiu, a nawet w pozornie nieszkodliwych warunkach np. w salonie fryzjerskim. Do czynników chemicznych należą również leki zażywane przez ciężarną. Powinny być one starannie dobrane przez lekarza. Coraz częściej autorzy, jako czynnik patogenetyczny wymieniają również alkohol spożywany w dużych ilościach, tj. powyżej 150g na dobę, przed porodem, w trakcie poczęcia czy też podczas ciąży. Mówi się wtedy o tak zwanym alkoholowym efekcie płodowym, który charakteryzuje się niskim wzrostem, małą głową, dymorficznymi cechami twarzy, opóźnionym rozwojem mowy i sprawności ruchowej. Również poziom inteligencji jest opóźniony, zazwyczaj w takim stopniu, w jakim matka spożywała alkohol, szczególnie w czasie ciąży.⁶¹

Duże znaczenie odgrywa styl życia kobiety oraz jej zdrowie. Jeśli ciąża nie jest zagrożona od samego początku, nie musi ona radykalnie zmieniać swojego stylu życia, ale na pewno musi dbać o odpowiedni strój, unikanie infekcji i właściwe odżywianie. Dieta nie powinna być uboga w witaminy, tak aby nie doprowadzić do awitaminozy. Od początku ciąży matka powinna przyjmować kwas foliowy, który zapobiega zaburzeniom w rozwoju cewy nerwowej, a tym samym m.in. bezmózgowiu i rozszczepowi kręgosłupa.

⁶⁰ Por. Z. Sękowska, dz. cyt., s. 157.

⁶¹ Por. Tamże.

5.3 Czynniki działające w czasie porodu

Podczas porodu dziecko narażone jest w sposób szczególny na niedotlenienie i niedokrwienie ośrodkowego układu nerwowego. Może to prowadzić do wylewów wewnętrznych i być przyczyną upośledzenia.⁶² Ważne jest też, aby zapobiec wszelkim uszkodzeniom mechanicznym związanym z przechodzeniem przez kanał rodny. Znaczenie ma tutaj również wiek, w jakim dziecko przychodzi na świat. Zagrożenie upośledzeniem jest wprost proporcjonalne do wcześniactwa. Im wcześniejsze urodzenie dziecka, tym większe prawdopodobieństwo wad nie tylko intelektualnych.

5.4 Czynniki działające po porodzie

Do ostatniej grupy czynników należą: zapalenie opon rdzeniowo-mózgowych, zapalenie mózgu, niedotlenienie, zaburzenia metaboliczne w postaci hipoglikemii i hipernatremii, a nawet zatrucia.⁶³

Wymienione tu czynniki nie wyczerpują przyczyn upośledzenia umysłowego. Medycyna nie jest w stanie jeszcze wyjaśnić powodów wszystkich przypadków zmniejszenia sprawności intelektualnej. Nie zawsze też wystąpienie określonego czynnika powoduje upośledzenie umysłowe. Jak już zostało wspomniane na początku, dużą rolę w rozwoju dziecka odgrywa środowisko rozwoju. Człowiek jako istota społeczna jest z nim ściśle i nierozzerwalnie związany, a szczególnie w pierwszych kilkunastu latach jego życia ma ono ogromny wpływ. Nawet jeśli dziecko urodzi się całkiem zdrowe, to poprzez zaniedbania podstawowych potrzeb, fizjologicznych i psychiczno-emocjonalnych, może dojść do zatrzymania rozwoju dziecka bądź uwstecznienia aż do upośledzenia włącznie.

⁶² Za: J. Komender, dz. cyt., s.102.

⁶³ Tamże, s. 102 – 103.

6 Zarys historii rozumienia i podejścia do problemu upośledzenia

Obecne podejście do osób niepełnosprawnych intelektualnie, ukazujące możliwość ich wszechstronnego rozwoju osobistego i pełnowartościowe uczestnictwo w życiu społecznym, jest dorobkiem ostatnich 50 lat. Historia podejścia do osób niepełnosprawnych rozpoczyna się w momencie istnienia człowieka, bowiem zawsze istniały osoby odbiegające od tzw. normy społecznej. Różnie również ta norma była ustalana i rozumiana. Wydawałoby się, że im bardziej społeczeństwo cywilizowane i z większym dorobkiem naukowym szczególnie w dziedzinach dotyczących człowieka, tym większe zrozumienie dla różnych problemów ludzkich. Tymczasem historia pokazuje coś innego. Pomimo ugruntowania się praw osób niepełnosprawnych na początku XX wieku, wydarzenia związane z II Wojną Światową i ruchem nazistowskim ukazują nam straszną historię wielu osób pomordowanych w imię absurdalnej „normy”. Paragraf ten ma na celu krótkie prześledzenie zmian w podejściu do osób niepełnosprawnych intelektualnie od starożytności do czasów współczesnych. Na początku nie rozróżniano niepełnosprawności intelektualnej od choroby psychicznej.

6.1 *Starożytność i Średniowiecze*

Choć niewiele danych na temat osób niepełnosprawnych mamy z tego okresu, to jednak dobrze jest znany przykład społeczeństwa spartańskiego, gdzie wszystkie osoby ocenione, jako ułomne i nieprzydatne do poprawnego funkcjonowania narodu, tak aby był silny i niepokonany, były topione, zrzucone z gór lub podrzucane dzikim zwierzętom. Nie był to tylko pogląd jednego społeczeństwa, ale przejawiał się on poniekąd w całej Starożytnej Grecji. „Nawet Arystoteles, którego starania o to, by prawo określało surowe sankcje za nieprzestrzeganie zasad profilaktyki społecznej, a szczególnie za gorszący sposób postępowania, jednocześnie postulował wprowadzenie przepisów prawnych, które zakazywałyby wychowywania dzieci kalekich.”⁶⁴ Są to przykłady tzw. prawa selekcji naturalnej.

⁶⁴ www.katechetyka.pl/forum/publikacje/prawo_do_zycia/, 12.05.2009 r.

Również Platon w swojej rozprawie „Państwo” dzieli dzieci na te, które są zdrowe i te, które są ułomne. Kaleki radzi podrzucać lub zabijać. Píše też, że choroby psychiczne mają pochodzenie nadprzyrodzone, a umysłowe to wynik rozluźnienia więzi między duszą rozumną i nierozumną.

Przypuszcza się również, że w Starożytnym Rzymie osoby niepełnosprawne nie były traktowane w równym stopniu jak osoby zdrowe.

W czasach średniowiecza stosunek do osób upośledzonych był dwojaki, choć wynikał z tej samej przesłanki, że choroba jest dopustem Bożym za popełnione grzechy. Takie podejście budziło, albo litość i pomaganie tym osobom z racji samej wiary chrześcijańskiej i związanej z nią pomocy charytatywnej. Niestety częściej stosunek do osób upośledzonych był negatywny. Przyczyniło się do tego nie rozróżnienie między chorobą psychiczną i upośledzeniem, oraz poszukiwanie przyczyn jednego i drugiego w opętaniu. Doprowadziło to do traktowania osób upośledzonych i chorych psychicznie jak zwierząt i umieszczanie ich na przykład w klatkach.⁶⁵

6.2 Czasy nowożytne i współczesność

W wieku XVIII powoli zaczyna zmieniać się sytuacja społeczna przeciętnej rodziny. Uprzemysłowienie powoduje, że większość rodzinnych zakładów upada, a całe rodziny przenoszą się do miast. Osoby upośledzone, które do tej pory niejednokrotnie pracowały w rodzinnych gospodarstwach, musiały odnaleźć się w warunkach miejskich, gdzie życie było trudne nawet dla zdrowej osoby. Warunki w jakich ludzie żyli w tworzących się aglomeracjach sprzyjały raczej wzrostowi różnych chorób w tym też upośledzenia, które było wywoływane głównie przez zaniedbania. Przełom XVIII i XIX wieku przyniósł pewne zmiany. „Henryk Pestalozzi pod wpływem dzieł Rousseau szczególną troską otacza w swoich zakładach wychowawczych dzieci, które, według zachowanych opisów, można bez żadnych wątpliwości zaliczyć do upośledzonych, i apelował w ich imieniu do sumienia ludzkości.”⁶⁶

Wraz z rozwojem nauk humanistycznych zaczęto podejmować badania nad dziećmi upośledzonymi. Podjęto również próby kształcenia osób niepełnosprawnych intelektualnie. Do najważniejszych działaczy zalicza się: Filip Pinel, Jan Esquirola,

⁶⁵ Por: Tamże, 12.05.2009 r.

⁶⁶ *Historia wychowania*, t.2, red. Ł. Kurdybach, Warszawa 1967 s. 206.

Edward Séguin, Jan Jakub Guggenbühl, Marie Montessori⁶⁷. Koniec XIX i początek XX wieku przyniósł załóżki szkolnictwa specjalnego w Niemczech. Najpierw przy szkołach normalnych powstawały oddziały, które powoli przeradzały się w zakłady specjalne, gdzie podejmowano się opieki i kształcenia osób z upośledzeniem intelektualnym.

Nie było to jedyne podejście. Byli tacy, którzy nadal uważali, że osoby chore i ułomne należy usuwać ze społeczeństwa, a przynajmniej nie traktować ich na równi z osobami zdrowymi. Przedstawicielem takich poglądów był między innymi Nietzsche.⁶⁸

W Polsce pierwsze zakłady dla osób upośledzonych zaczęto zakładać dopiero po I Wojnie Światowej głównie za przyczyną Marii Grzegorzewskiej. „W okresie międzywojennym częściowo tylko zaspokajały one potrzeby. Dzieci z małych miast i wsi nie miały nadal do nich dostępu. Poza tym rozmieszczenie szkół było nierównomierne. Więcej było ich w województwach centralnych i zachodnich, mniej zaś we wschodnich i południowych. Powolny rozwój szkolnictwa specjalnego spowodowany był brakiem odpowiednich pomieszczeń, odpowiednio wykształconych nauczycieli oraz brakiem funduszy.”⁶⁹ Ważnym wydarzeniem było powstanie w 1921 r. Państwowego Seminarium, przekształconego później w Państwowy Instytut Pedagogiki Specjalnej. Miał on na celu przygotować odpowiednio wyszkoloną kadrę do opiek i wychowania dla dzieci upośledzonych. Jednak już wkrótce postęp jaki się dokonał został zniszczony przez faszystowską filozofię i wydarzenia II Wojny Światowej. Tysiące osób uznanych za nieużytecznych dla III Rzeszy i Hitlera było wykorzystywanych w nieludzkich eksperymentach lub od razu skazywanych na śmierć. Praktykę taką Hitler zapoczątkował jeszcze przed wybuchem II Wojny Światowej w Niemczech. Później kontynuował ją wobec podbitych narodów przede wszystkim w obozach koncentracyjnych.

Największy rozwój zarówno pedagogiki specjalnej jak i podejścia do osób niepełnosprawnych dokonał się po 1945r. i trwa do dziś. Rozpoczęto tworzenie szkół specjalnych nie tylko dla osób głęboko upośledzonych tzw. szkół życia, ale również rozpoczęto tworzenie klas integracyjnych oraz całych zespołów szkół integracyjnych. Wszystko po to, aby zapewnić osobą o mniejszej sprawności intelektualnej optymalny rozwój ich zdolności i jak najbardziej komfortowe uczestnictwo w życiu społecznym.

⁶⁷ Por. Tamże s. 206.

⁶⁸ Por.:Z. Sękowska, dz. cyt., s. 170.

⁶⁹ Tamże, s. 172.

W 1971r Ogólne Zgromadzenie ONZ uchwaliło Deklarację Praw Upośledzonych.⁷⁰

Jednak na zmianę mentalności pojedynczego człowieka trzeba będzie jeszcze trochę poczekać. Pomimo wielu akcji medialnych o godności osób niepełnosprawnych w tym osób z upośledzeniem intelektualnym, nadal można się spotkać z niezrozumieniem dla ich problemów, a wręcz odrzuceniem, jako osób tak samo mających prawo do rozwoju i szczęścia.

⁷⁰ Por. I. Wald, D. Stomma, dz. cyt., s. 209.

Rozdział II

Rozumienie człowieka w świetle antropologii św. Tomasza

1 Filozoficzne koncepcje człowieka

Czytając podręczniki do historii filozofii natkniemy się na różne rozważania dotyczące osoby ludzkiej. Jedne będą przyjmować, że człowiek jest tylko materią inne, że o istocie człowieka świadczy jego dusza, a jeszcze inne połączą te dwa elementy. Do zadań niniejszej pracy nie należy opisywanie wszystkich koncepcji człowieka, jakie zostały wymyślane przez wieki, a jedynie krótkie przybliżenie najważniejszych kierunków rozwoju filozofii człowieka. Paragraf ten będzie, więc miał charakter ramowy. W poniższych rozważaniach posłużymy się podziałem, jaki zaproponował T. Stępień⁷¹. Wyróżnia on materialistyczną, idealistyczną i realistyczną koncepcję człowieka, które uzupełnimy o koncepcje człowieka, jako świadomości. Ponieważ jednak pierwszym źródłem dla tych koncepcji są wierzenia, dlatego też zaczniemy od nich.

1.1 Wierzenia u podstaw koncepcji człowieka

Pierwotne koncepcje człowieka wywodzą się z wierzeń. Cechą charakterystyczną jest w nich element woli boskiej, co do stworzenia człowieka i jego przeznaczenia. Do takich koncepcji osoby nawiązuje Pismo Święte. Jednak nie będziemy w tym miejscu omawiać tego, jak Pismo Święte rozumie człowieka, gdyż znajdzie to wyraz w innej części tekstu.

Innym źródłem antropologii zachodniej są wierzenia orfickie, które, jak pisze M. Krapiec, „zastąpiły lub przeobraziły ludowe, wcześniejsze szamanistyczne wierzenia

⁷¹ Por. T. Stępień, *Podstawy tomistycznego rozumienia człowieka*, Warszawa 2003, s. 15 – 20.

Greków”.⁷² Orfizm jest wyrazem dualizmu. Dusza i ciało łączą się ze sobą, ale nie na zawsze. Człowiek zaś jest bardziej duszą niż ciałem, gdyż dusza posiada własne życie, a przez ciało tylko przechodzi i nie jest z nim w istotny sposób związana. Dusza w ujęciu orfików pochodzi z boskiego kosmosu i do niego wraca po śmierci ciała. Ciało natomiast jest więzieniem dla duszy, która chce się z niego wyzwolić poprzez ascezę i rytualne obrzędy.⁷³

1.2 Materialistyczna koncepcja człowieka

Koncepcje materialistyczne ujmują człowieka tylko od strony materii. W materii doszukuje się zasady istnienia człowieka, a jego fizjologia stanowi różnicę gatunkową między człowiekiem a zwierzętami. Materia ta z jednej strony jest tą samą materią, którą posiada cały świat, ale z drugiej strony musi posiadać jakąś istotną różnicę czy też w stężeniu czy w organizacji tak, aby można było wytłumaczyć różnicę pomiędzy człowiekiem a innymi bytami.

Pierwszymi materialistami byli jońscy filozofowie przyrody. Tales z Miletu doszukuje się zasady istnienia świata, a więc i człowieka w wodzie. Jako pierwszy również formułuje zasadę, że „dusza jest tym, co porusza, co jest przyczyną ruchu”⁷⁴. Człowiek zaś, ponieważ jest w stanie wykonywać najbardziej skomplikowane ruchy, musi posiadać zasadę ruchu w najwyższym stopniu.

Heraklit z Efezu za zasadę, życia uważa ogień. Nie doszukuje się tu różnicy między człowiekiem a innymi bytami, w intensywności, czy też ciepłocie ognia, ale ukazuje, że człowiek, martwy- jest zimny.

Stoicy wprowadzają podział na dwa rodzaje materii: materię bierną i aktywną. Materia aktywna jest przyczyną ruchu, natomiast materia bierna jest pod wpływem materii czynnej, tj. jest przez nią poruszana i kształtowana.⁷⁵ Materia czynna jest o wiele doskonalsza od biernej, gdyż wypełnia ona cały wszechświat i jest przyczyną wszystkich rzeczy, a więc i myślenia i rozumu. Człowiek, który w szczególny sposób posiada materię aktywną jest doskonalszy od innych bytów, jak zwierzęta czy rośliny, co wyraża się w zdolności do poznawania i myślenia.⁷⁶

⁷² M. Krapiec, *Ja - człowiek*, Lublin 1974, s. 7.

⁷³ Por. Tamże, s. 8.

⁷⁴ T. Stępień, dz. cyt., s. 15.

⁷⁵ Por. Tamże, s. 16.

⁷⁶ Por. Tamże.

Współczesne koncepcje materialistyczne, również doszukują się wyjątkowości i różnicy między człowiekiem w materii rozumianej jako ciało. Człowiek różni się od zwierząt tylko bardziej skomplikowanymi procesami fizjologicznymi, wynikającymi z bardziej skomplikowanej i wyżej zorganizowanej struktury mózgu. Materialiści opierając się na takim przekonaniu, myślą, że jeśli stworzą wystarczająco wysoko zorganizowany system, na podobieństwo działania ludzkiego mózgu, będą w stanie stworzyć maszynę, która będzie myślała i zachowywała się jak człowiek.

1.3 Idealistyczne koncepcje człowieka

Do tego nurtu należą wielcy filozofowie jak Sokrates i Platon a także filozofia neoplatońska czy św. Augustyn. W przeciwieństwie do materialistów tu zasadą życia nie jest żadna materia, ale dusza, która jest niematerialna i przez to doskonalsza i lepsza od materii czyli ciała.

„Czym jest człowiek? Dopiero odpowiedź Sokratesa jest niedwuznaczna: człowiek jest jego duszą, ponieważ dusza jest tym, co odróżnia człowieka od każdej innej rzeczy.”⁷⁷ Dlatego też zrozumiałe jest, że dla Sokratesa najważniejsza była dbałość o duszę. Uważał on, że to właśnie poprzez dbałość o duszę, człowiek dochodzi do szczęścia. Dusza u Sokratesa ma szczególne znaczenie, „nie jest pojmowana naturalistycznie, jak u Homera, ani metafizycznie, jak u pitagorejczyków, nie jest przeciwstawiona empirycznemu żywotowi i ciało nie jest dla niej więzieniem czy grobem, jak dla orfików i pitagorejczyków. Dusza to tyle, co rozeznanie dobrego i złego, rozeznanie wewnętrzne, indywidualne, ale ponieważ innego rozeznania, jak wewnętrzne, nie ma, rozeznanie to jest poznaniem filozoficznym (fronesis)”⁷⁸. Stanowi ona czynnik intelektualny i moralny.

Platon, uczeń Sokratesa, a jednocześnie jeden z największych filozofów kontynuuje i rozwija myśl swojego nauczyciela. Człowiek według Platona posiada duszę, której narzędziem jest ciało, a więc podobnie jak u orfików, choć człowiek składa się z duszy i ciała, to jednak dusza należy do istoty człowieczeństwa. Pogląd ten jest podkreślony również w metempsychozie, czyli wędrówce dusz, którą wyznawał. Człowiek posiada duszę rozumną i ta odróżnia go od zwierząt, ale również dusza ludzka

⁷⁷ G. Reale, *Historia filozofii starożytnej, t.1*, Lublin 200, s. 316.

⁷⁸ www.sokrates.republika.pl/moralizm.html, 20.05.2009r.

jest zarazem zmysłowo popędliwa, zmysłowo pożądliva i wegetatywna.⁷⁹ Dusza u Platona jest ponadzmysłowa i niematerialna, gdyż tylko będąc taką, może poznawać świat idei, czyli form intelektualnych i idealnych, których odzwierciedleniem jest rzeczywistość materialna. Wszystko, co istnieje ma swój wzór w ideach. Dusza poznaje dzięki intelektowi, który jest tak jak oczy dla ciała.⁸⁰ Będąc podobna do idei, nie tylko jest niematerialna, ale również jest wieczna i nieśmiertelna. I choć jest niezależna od ciała, to jednak musi w nim przebywać i jest jego więźniem.

1.4 Realistyczne koncepcje człowieka

Realistyczne koncepcje człowieka są wypośrodkowaniem między materialistycznymi a idealistycznymi koncepcjami. Człowiek jest w ich myśl realnym bytem złożonym z duszy i ciała w taki sposób, że właśnie to złożenie jest jego istotą. Z jednej strony jest on złączony z tym, co ponadzmysłowe, a z drugiej należy do istot materialnych. Dusza jest tym, co ożywia ciało, jest jego formą i aktem. Natomiast ciało należy do materii i stanowi możność. Dusza, choć ożywia ciało, to sama bez ciała żyć nie może.⁸¹ Dusza poznaje poprzez akty ciała, ale nie tylko i wyłącznie. Organy cielesne dają jedynie możliwość poznania tego, co szczegółowe, natomiast to, co ogólne i niematerialne jest poznawane w sposób intelektualny. Intelekt, jako władza duszy, jest czymś boskim i nieśmiertelnym. „Ale człowiek nie jest nieśmiertelny i dusza ludzka, połączona istotnie z ciałem, nie jest substancją oddzieloną od ciała, dlatego też umiera wraz z ciałem.”⁸²

Wielkim kontynuatorem Arystotelesa jest św. Tomasz z Akwinu, którego koncepcję człowieka omówimy szerzej w następnym paragrafie. Nie jest on jednak tylko naśladowcą, gdyż nie tylko przenosi filozofię Arystotelesa na grunt chrześcijański, ale również rozwiązuje wiele problemów, których Arystoteles nie potrafił wyjaśnić.

⁷⁹ Por. M. Krąpiec, dz. cyt., s. 9.

⁸⁰ Por. T. Stępień, dz. cyt., 2003, s. 19.

⁸¹ Por. M. Krąpiec, dz. cyt., s. 10.

⁸² Tamże, s. 12.

1.5 Koncepcja człowieka jako świadomości

Rozumienie człowieka, jako świadomości zrodziło nowy kierunek w filozofii – filozofię podmiotu. Prekursorem tego, kierunku jest Kartezjusz, który odwrócił podejście filozofii do człowieka: „Czymś pierwotnym w filozoficznej myśli Descartes’a już nie jest dany nam spontanicznie świat i jego prefilozoficzny obraz, ale ludzka myśl, i to nie każda, ale myśl jasna, wyraźna – słowem: idea subiektywna.”⁸³ O ile filozofowie przed Kartezjuszem rozumowanie dotyczące człowieka i jego sposobu poznawania rozpoczynali od jego istnienia i umieszczali go w hierarchii bytów, o tyle Kartezjusz, jako punkt wyjścia obiera myśl człowieka o świecie, i utrzymuje, że to właśnie ta myśl tworzy świat. Kontynuatorami tego sposobu rozumienia człowieka byli tacy filozofowie jak Kant, czy Hegel. Cała filozofia powoli staje się antropologią filozoficzną, gdyż sprowadza się do sposobu poznawania człowieka i jego psychicznych reakcji. „Natomiast świat obiektywny, świat pozaludzki, niezależnie od myślącego podmiotu, z biegiem czasu, u transcendentálnych idealistów germańskich zostaje poddany w wątpliwość do tego stopnia, że jawi się, jako funkcja podmiotu.”⁸⁴

2 Koncepcja osoby ludzkiej u św. Tomasza

Podstawą tomistycznego ujęcia człowieka jest fakt, że dostrzegamy osobę ludzką, jako istotę realnie istniejącą.⁸⁵ To, co możemy zaobserwować to w pierwszej kolejności, jego ciało oraz sposób działania, przez który zaczynamy zastanawiać się, że człowiek nie może być tylko i wyłącznie samym ciałem, lecz musi posiadać jakąś część niematerialną, którą nazywamy duszą. Na końcu zaś dopiero zastanawiamy się, że odrębnym zagadnieniem jest sam fakt, iż człowiek istnieje.⁸⁶

⁸³ Tamże, s.31.

⁸⁴ Tamże.

⁸⁵ Por. M. Gogacz, *Człowiek i jego relacje*, Warszawa 1985, s. 8.

⁸⁶ Por. T. Stępień, dz. cyt., s. 25.

2.1 Człowiek, jako jedność dwóch substancji duchowej i cielesnej. Ujęcie wszystkich pryncypiów człowieka

T. Stępień, interpretując stanowisko św. Tomasza, rozróżnia dwa sposoby ujęcia pryncypiów człowieka: ujęcie strukturalne i genetyczne. Ujęcie strukturalne, czyli dotyczące struktury, a więc wewnętrznych przyczyn istnienia człowieka jako bytu. Ujęcie genetyczne jest „wskazaniem innych, zewnętrznych przyczyn, które są konieczne, aby wyjaśnić powstanie człowieka”⁸⁷.

Święty Tomasz swoje rozważania o naturze człowieka rozpoczyna od zagadnienia duszy. Uzasadnieniem jest fakt, iż w pierwszej kolejności teologa interesuje dusza człowieka. Omawia najpierw to, co dotyczy istoty duszy, jej władz i sposobu działania. Dopiero w drugiej kolejności zajmuje się ciałem o tyle o ile ma ono związek z duszą.⁸⁸ W naszych rozważaniach przyjmujemy również, kolejność, którą proponuje św. Tomasz. Gdyż to, co najbardziej nas interesuje to istota, władze i działania duszy.

Już na samym początku św. Tomasz stwierdza, że człowiek nie jest samą duszą, ale jest złożony z duszy i ciała, wbrew temu, co twierdzili starożytni filozofowie, jak choćby Platon, który uważał, że człowiek jest duszą posługującą się ciałem lub inni, którzy w człowieku widzieli tylko materię. Dusza człowieka jest niematerialna, ale nie jest bytem samoistnym. Jest ona tym, co należy do istoty człowieka, określa go, jego indywidualność i stanowi o jego niezmienności. Dostrzegamy, bowiem, że choć człowiek zmienia się poprzez lata, to nadal możemy powiedzieć, że jest on tą samą osobą. Święty Tomasz określa duszę, jako formę, która jest „przyczyną istnienia materii”⁸⁹. W formie pomimo, że jest aktem możemy wyróżnić część, którą nazywamy możliwością niematerialną, odpowiada ona za zmienność w sferze intelektualnej.⁹⁰ Czynności intelektualne, o czym jeszcze będziemy pisać później, odbywają się bez udziału ciała. To, co jest bezspornie dostrzegalne w człowieku to jego ciało. Jednak, aby istniało ciało fizyczne wraz ze swymi przypadłościami musi istnieć jakaś możliwość, która będzie również podstawą zmienności tego ciała. Możliwość ta jest nazywana możliwością materialną lub materią pierwszą w odróżnieniu od materii drugiej, którą

⁸⁷ Tamże, s.22.

⁸⁸ Por. ST I, q. 75, wstęp.

⁸⁹ ST I, q. 75, a. 5, odp.

⁹⁰ Por. M. Gogacz, *Człowiek...*, s. 13.

określa się ciało⁹¹. Ostatnim elementem jest istnienie człowieka, które należy oddzielić od samego człowieka, jako bytu. „Innymi słowy, każdy człowiek składa się z tego, dzięki czemu istnieje (quo est) aktu istnienia i tego, co istnieje (id quod est), czyli istoty, która jest realna, dobra, piękna itd.”⁹² Sam św. Tomasz podkreśla, różnicę pomiędzy istotą a istnieniem pisząc: „[...] wszelka forma stworzona nawet sama przez się samoistna musi mieć istnienie udzielone[...]”⁹³.

Podsumowując człowiek w ujęciu strukturalnym składa się z istoty i aktu istnienia. Istotę stanowią forma wraz z możliwością niematerialną (intelektualną), która jest duszą i możliwość materialna, która jest przyczyną zmienności ciała.

Jak już zostało wspomniane, ujęcie genetyczne dotyczy przyczyn zewnętrznych, które muszą zaistnieć, aby powstał człowiek. Wśród tych przyczyn T. Stępień wyróżnia przyczynę sprawczą i celową. Przyczyną sprawczą jest Bóg lub w języku filozofii „samoistny akt istnienia”⁹⁴, czyli ten, który jest czystym Istnieniem, gdyż tylko to, co jest Istnieniem ze swej natury może udzielić istnienia innemu bytowi. Bóg udziela istnienia poprzez stworzenie aktu istnienia, który „urealnia i aktualizuje istotę”. Przyczyny celowe odpowiadają za ukształtowanie się bytu jako tego konkretnego człowieka. Do przyczyn celowych zaliczani są: rodzice, DNA, a także pożywienie i wszystko to, co potrzebne jest do wzrostu i rozwoju ciała człowieka. Dodatkowo, jako przyczynę celową duszy, T. Stępień wymienia anioła, albo poprawnie, „substancję oddzieloną”⁹⁵. Tak jak przyczyny celowe ciała działają, aby to ciało budowało się, wzrastało i rozwijało się, tak musi też działać przyczyna celowa duszy. Umieszczenie anioła wśród przyczyn celowych, wskazuje na to, że jego zadaniem nie jest stwarzanie duszy, lecz jej kształtowanie.⁹⁶ O ile przyczyny celowe ciała, tak oddziałują na nie, że mogą stać się jego częścią o tyle anioł, jako przyczyna celowa duszy będzie zawsze działał od zewnątrz, ponieważ jest odrębnym bytem.

⁹¹ Por. T. Stępień, dz. cyt., s.23.

⁹² Tamże, s. 27.

⁹³ ST I, q. 75 a. 5, odp.

⁹⁴ T. Stępień, dz. cyt., s. 97.

⁹⁵ Tamże, s. 98.

⁹⁶ Por. tamże.

2.2 Człowiek wyposażony we władze

Omówiliśmy już strukturę człowieka w sensie metafizycznym. Należy teraz przyjmując kolejność św. Tomasza przejść do mocy, czyli władz duszy.⁹⁷ Najpierw zostanie wytłumaczone pojęcie władzy, później omówimy podział władz, a na końcu zostaną scharakteryzowane poszczególne władze.

2.2.1 Władze jako własności duszy

Pojęcie „władzy” kojarzy się z możliwością rozporządzania czymś, co w jakiś sposób się posiada. Słownik języka polskiego podaje kilka znaczeń tego słowa:

- „prawo rządzenia kimś; panowanie rządu nad kimś;
- instytucja, organ rządzący, kierujący czym, osoba rządząca;
- możliwość władania, poruszania częściami własnego ciała;
- zdolność oddziaływania na kogo, wpływ”⁹⁸.

Dwa ostatnie znaczenia są zbliżone do znaczenia filozoficznego. Słownik w ostatnim znaczeniu podaje jako przykład związek frazeologiczny „Władze umysłowe, duchowe <<zdolność myślenia, rozumowanie>>”⁹⁹.

W znaczeniu filozoficznym „władza” również odnosi się do możliwości rozporządzania czymś, wpływania na coś. Tak, więc jeśli powiemy, że człowiek posiada władze, to będzie to rozumiane, jako, że człowiek ma możliwość wpływania, poruszania, kierowania sobą.

Pierwszym zagadnieniem, jakie św. Tomasz porusza odnośnie tematu władz jest odróżnienie ich od istoty. Święty Tomasz umieszcza władze nie w samej istocie, ale też nie nazywa ich przypadłościami, gdyż przypadłość nie jest konieczna, a określone władze muszą koniecznie przysługiwać człowiekowi, żeby mógł być tym a nie innym bytem.¹⁰⁰ S. Świeżawski, we wstępie do kwestii 77 „Traktatu o człowieku” św. Tomasza, przypomina, że już Arystoteles rozróżniał dwa rodzaje przypadłości (łac. *accidens*). W znaczeniu dosłownym i ścisłym odnosi się ona do tego, „co jakiejś substancji przypada, „w tym sensie, że jest dla niej przypadkowe, że może, ale nie musi

⁹⁷ Por. ST I, q.75, wstęp.

⁹⁸ *Mały Słownik Języka Polskiego*, red. S. Skorupka, H. Auderska, Z. Łempicka, PWN, Warszawa 1969.

⁹⁹ Tamże.

¹⁰⁰ Por. ST I, q. 77, a. 1, ad. 1.

jej przysługiwać.”¹⁰¹ Dla odróżnienia nazywa się je *accidens communia*.¹⁰² Drugie znaczenie jest szersze i odnosi się do pojęcia „władzy”. Ukazuje ono przypadłość, jako cechę, „która danej substancji nie tylko może, ale musi przysługiwać.” Ta z kolei jest nazywana *accidens propria*¹⁰³ i to właśnie od terminu *propria* wzięła się polska nazwa na określenie władzy, jako właściwości duszy, która choć nie należy do istoty, to jednak jest konieczna, aby dany byt był właśnie tym, a nie innym bytem. S. Świeżawski podkreśla również, że władze są realnymi bytami, które choć nie są samoistne, to nie tylko różnią się od istoty, ale również różnią się między sobą.

Na koniec trzeba wyjaśnić, dlaczego jest mowa o własnościach duszy a nie własnościach ciała. Tym bardziej, że jak się okaże w następnym paragrafie tylko władze intelektualne nie posługują się ciałem. Święty Tomasz odpowiada: „Cała bowiem natura cielesna podporządkowana jest duszy i ma się do niej jak jej materia i narzędzie”¹⁰⁴. Świeżawski zaś komentuje to w następujący sposób: „Dusza rozumna jest, więc tym, dzięki czemu człowiek jest bytem, substancją, ciałem posiada życie wegetatywne, zmysłowe i umysłowe”¹⁰⁵. Oznacza to, że obecność duszy w człowieku, jako jego formy, stanowi o tym, kim jest i wymusza istnienie poszczególnych władz, które dookreślają człowieka w świecie bytów.

2.2.2 Podział władz

Święty Tomasz z Akwinu w *Traktacie o człowieku* wymienia pięć rodzajów władz duszy: „trzy z nich przysługują duszy – a cztery są rozmaitymi sposobami życia”¹⁰⁶. Cztery sposoby życia, o których mówi święty Tomasz odnoszą się do stworzeń. Widzimy, że inaczej żyją rośliny, inaczej zwierzęta, a jeszcze inaczej ludzie. Im doskonalszy byt tym więcej władz posiada. Rośliny, które są na najniższym stopniu doskonałości istot żywych posiadają tylko władze wegetatywne. Zwierzęta można podzielić na dwie grupy. Pierwsza z nich to zwierzęta, które nie poruszają się, - posiadają one władze wegetatywne i zmysłowe, ale bez możliwości ruchu przestrzennego, i druga - zwierzęta poruszające się, które oprócz władz wegetatywnych

¹⁰¹ S. Świeżawski, *Wstęp do kwestii 77*, w: *Traktat o człowieku*, Święty Tomasz z Akwinu, Kęty 2000, s.152.

¹⁰² Tamże.

¹⁰³ Tamże.

¹⁰⁴ ST I, q.78 a. 1, odp.

¹⁰⁵ S. Świeżawski, *Wstęp do kwestii 77*, dz. cyt., s. 274.

¹⁰⁶ Tamże.

i zmysłowych posiadają władzę ruchu przestrzennego. Do najwyższej grupy należy człowiek, gdyż posiada zarówno władze wegetatywne, zmysłowe, władze ruchu przestrzennego i jako jedyny z bytów cielesnych władze duchowe (intelektualne), które wyróżniają go ze świata zwierząt.¹⁰⁷

Pierwszym kryterium, odróżniającym poszczególne władze od siebie, jest przedmiot właściwy, do jakiego się odnoszą. Im przedmiot jest bardziej powszechny, tym władza jest doskonalsza. Władze wegetatywne odnoszą się do ciała związanego z konkretną duszą. Władza zmysłowa zaś do wszelkiego ciała, a władza duchowa odnosi się do wszelkiego bytu¹⁰⁸, ma więc najbardziej powszechny przedmiot. Dlatego też jest najdoskonalsza i jako taka przysługuje człowiekowi. Wymieniane są też dwa inne rodzaje władz, które wchodzą w skład władz zmysłowych i intelektualnych, to jest władze poznawcze i dążeniowe¹⁰⁹. Rozróżnia się je na podstawie przedmiotu formalnego. „Każda nasza władza poznawcza ujmuje poznawaną przez nas rzecz (przedmiot materialny) od jakiejś tylko strony (species, poznawcza, przedmiot formalny), jedynie w jakiejś jej podobiznie”¹¹⁰. O władzy dążeniowej natomiast pisze Świeżawski, komentując św. Tomasza, że ujmujemy dzięki niej „rzecz taką, jaką jest sama w sobie”¹¹¹. Jest ona, więc czymś, do czego dążymy dla samej tej rzeczy, a nie po to by ją poznać w jakimś aspekcie. Jak już zostało wspomniane podział na władze poznawcze i dążeniowe nie występuje we władzach wegetatywnych. S. Świeżawski uzasadnia to faktem, że poznanie, a za nim pożądanie, występują tam gdzie jest świadomość.¹¹² Św. Tomasz, nie używa terminu *świadomość*. Określa ten stan jako, „zmysł osądu wie, że widzi” i w przeciwieństwie do Kartezjusza uważa, że dotyczy to nie tylko zmysłu osądu występującego u ludzi, ale i u zwierząt.

Podsumowując wyróżniamy pięć rodzajów władz tj. władze wegetatywne, zmysłowe, umysłowe, ruchu lokalnego, dążeniowe. Nie wymieniamy tu władz poznawczych, gdyż mieszczą się one we władzach zmysłowych i intelektualnych. W naszych rozważaniach w szczególny sposób będą nas interesowały władze poznawcze, gdyż problem niepełnosprawności umysłowej sugeruje, iż niepełnosprawność dotyczy jakiegoś rodzaju defektu w obrębie właśnie tych władz. Zostaną więc one omówione

¹⁰⁷ Por. S. Świeżawski, *Wstęp do kwestii 78*, dz. cyt., s.210 – 212.

¹⁰⁸ Por. ST I, q 78 a 1, odp.

¹⁰⁹ Por. T. Stępień, dz. cyt., s. 52.

¹¹⁰ S. Świeżawski, *Wstęp do kwestii 78*, dz. cyt., s.214.

¹¹¹ Tamże.

¹¹² Por. tamże.

szczegółowo. Pozostałe będą poruszone tylko ogólnie, tak, aby zarysować pewne ramy wiedzy na temat człowieka w rozumieniu św. Tomasza.

2.3 Charakterystyka poszczególnych władz

2.3.1 Władze wegetatywne

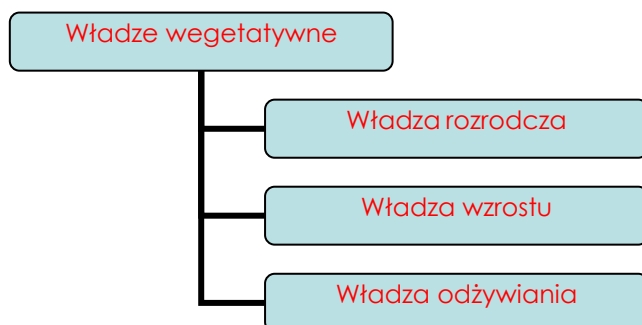
Jak już wspomnieliśmy władze wegetatywne należą do władz najmniej doskonałych. Jednak nie oznacza to, że są zbędne. Wręcz przeciwnie dla życia każdego organizmu żywego są niezbędne. Ich przedmiotem właściwym jest ciało związane z konkretną duszą lub inaczej „ciało żyjące dzięki duszy”¹¹³. Do władz wegetatywnych zaliczamy: władzę odżywiania, władzę wzrostu i władzę rozrodczą. Władza odżywiania jest najniższą i jednocześnie najbardziej podstawową wśród wszystkich władz. Dotyczy całego ciała i występuje przez cały okres życia od powstania do zniknięcia organizmu.¹¹⁴ Władza wzrostu druga w kolejności doskonałości, również dotyczy całego ciała, ale nie musi występować przez całe życie.

Władza rozrodcza jest jakby elementem łączącym władze wegetatywne ze zmysłowymi. Św. Tomasz pisze o tym tak: „Trzeba jednak zauważyć, że między tymi władzami zachodzi pewna różnica. Władze, bowiem odżywiania i wzrostu wywołują skutek [swego działania] w podmiocie, w którym tkwią, gdyż samo ciało połączone z duszą wzrasta i zachowuje się dzięki tym dwom władzom istniejącym w tejże duszy. Skutek natomiast władzy rozrodczej nie występuje w tym samym ciełe, ale w innym, gdyż nic samo siebie nie zrodzi”¹¹⁵. Jak wiemy już z poprzednich rozważań o podziale władz duszy, władze zmysłowe właśnie tym się różnią od wegetatywnych, że dotyczą wszelkiego ciała, a nie tylko ciała związanego z konkretną duszą. Widzimy, więc, że władza rozrodcza choć odnosi się do ciała konkretnego bytu i dlatego należy do władz wegetatywnych, łączy się poprzez swój skutek, który powstaje w innym ciełe, w jakiś sposób z władzami zmysłowymi i przez to jest najdoskonalszą wśród władz wegetatywnych.

¹¹³ ST I, q. 78, a. 2, odp.

¹¹⁴ Por. S. Świeżawski, *Wstęp do kwestii 78*, dz. cyt., s.214.

¹¹⁵ ST I q. 78, a. 2, odp.



2. Podział władz wegetatywnych.

2.3.2 Władze poznawcze. Od zmysłów zewnętrznych po intelekt możliwościowy

Przejdziemy teraz do władz poznawczych. Można by zgodnie z porządkiem omawiać po władzach wegetatywnych władze zmysłowe, a potem duchowe. Jednak dla potrzeb tej pracy dużo lepszy wydaje się podział na władze poznawcze i dążeniowe. Zajmując się nimi najpierw omówimy zmysłowe i intelektualne władze poznawcze, a następnie zmysłowe i intelektualne władze dążeniowe. Celem takiego ujęcia jest porównanie tego, czym jest myślenie w znaczeniu psychologicznym z myśleniem w rozumieniu filozofii św. Tomasza. Choć, jak zostanie to przedstawione, myślenie, rozumowanie, w sensie ścisłym, dotyczy intelektu, to jednak proces poznania, jaki do niego prowadzi, zaczyna się już w zmysłach. Dlatego też lepszym sposobem przedstawienia będzie omówienie władz poznawczych, jako pewnej całości.

Człowiek, jako istota duchowo – cielesna, poznaje rzeczywistość w sposób zmysłowy i duchowy. Pierwszym etapem jest poznanie poprzez władze zmysłowe. Są one ściśle związane z przemianami organicznymi. Innymi słowy, aby zachodziły konieczny jest jakiś narząd, który będzie odbierał i przetwarzał dane zmysłowe. Jest to konieczne niezależnie czy mówimy o zmysłach zewnętrznych, czy o zmysłach wewnętrznych. Zmysły zewnętrzne zapoczątkowują etap poznania zmysłowego. Etap ten, wbrew temu, co się może wydawać, jest zupełnie bierny. Oznacza to, że zmysły nie tworzą, ani nie dodają do rzeczywistości nic nowego, a jedynie przekazują dane

zmysłowe do zmysłów wewnętrznych.¹¹⁶ Św. Tomasz tradycyjnie wyróżnia pięć zmysłów zewnętrznych. Rozróżnienie to nie dokonało się jednak ze względu na narządy zmysłów: „Władze, bowiem nie istnieją dla narządów, lecz narządy dla władz- i dlatego władze różnią się wzajemnie nie dzięki różnorodności narządów, lecz natura w tym celu ustanowiła różnorodność pośród narządów, by odpowiadały one rozmaitym potrzebom władz”.¹¹⁷ Świeżawski we wstępie do kwestii 78 *Traktatu o człowieku* pisze, że rozróżnienie między władzami „ma swoje ostateczne źródło w różnorodności przedmiotów adekwatnych”¹¹⁸. Chodzi tu o przedmiot, do którego odnosi się dana władza.

Wśród zmysłów zewnętrznych istnieje hierarchia, którą możemy zauważyć między wszystkimi władzami. Nie oznacza to jednak, że to co na niższym stopniu hierarchii jest mniej ważne i może być pominięte. Każda z władz jest potrzebna i pełni niezastąpioną rolę. I jak już zostało zaznaczone, w paragrafie dotyczącym znaczenia pojęcia *władza*, jest ona właściwością, a więc czymś, co choć nie należy do istoty, jest konieczne, aby człowiek mógł być człowiekiem. Na najniższym stopniu hierarchii zmysłów zewnętrznych stoi dotyk, dalej kolejno smak, węch, słuch, wzrok. Gradacja ta jest przeprowadzona ze względu na „materialność” danego zmysłu. Jak pisze św. Tomasz: „Wzrok zaś jest najbardziej niematerialny, doskonalszy o szerszym zasięgu od innych zmysłów, [...]”¹¹⁹. Niematerialność ta zbliża go poniekąd do władz duchowych, co czyni go doskonalszym od pozostałych zmysłów. Trzeba tu jednak odróżnić niematerialność doznań zmysłowych, która nie polega na braku przemiany fizycznej w trakcie procesu poznania, ale wynika poniekąd stąd, że w jakiś sposób w procesie poznania zmysłowego forma podmiotu poznającego utożsamia się z formą przedmiotu poznawanego.¹²⁰ Przedmiot poznania oddziałuje wprawdzie przez swoje przypadłości, jednak przypadłości te są związane z formą, która je określa. Świeżawski proponuje, więc, aby termin „psychiczny” stosować właśnie na określenie niematerialności doznań zmysłowych, termin „duchowy” odnieść tylko i wyłącznie do sfery poznania intelektualnego, a więc zachodzącej bez jakiegokolwiek przemiany fizycznej. A termin „nadprzyrodzony” pozostawić tylko do sfery życia Bożego i jego łaski.¹²¹

¹¹⁶ Por. T. Stępień, dz. cyt., s. 55.

¹¹⁷ ST I, q. 78, a. 3, odp.

¹¹⁸ S. Świeżawski, *Wstęp do kwestii 78*, dz. cyt., s. 219.

¹¹⁹ ST I, q. 78, a. 3, odp.

¹²⁰ Por. S. Świeżawski, *Wstęp do kwestii 78*, dz. cyt., s. 217.

¹²¹ Por. Tamże, s. 218.

Również poznaniu zmysłami wewnętrznymi towarzyszy przemiana zachodząca w ciele. Dokonuje się ona w mózgu. T. Stępień zwraca uwagę, że dzisiejsza medycyna coraz lepiej określa, która część mózgu odpowiada za jaką przemianę.¹²² Zmysły wewnętrzne różnią się od zmysłów zewnętrznych przedmiotem. Zmysły wewnętrzne do przedmiotów materialnych, a właściwie ich przypadłości, odnoszą się tylko za pomocą wrażeń odbieranych przez zmysły zewnętrzne. Nie mają więc do danych zmysłowych dostępu bezpośredniego, a jedynie pośredni.¹²³ Możemy stąd wnioskować, że uszkodzenie zmysłów zewnętrznych będzie miało swoje reperkusje w zmysłach wewnętrznych. Święty Tomasz wymienia cztery zmysły wewnętrzne: zmysł wspólny, wyobraźnia lub fantazja, zmysł osądu i pamięć, i dodaje, że ilość ta jest konieczna do funkcjonowania doskonałego zwierzęcia.¹²⁴ Zmysł wspólny jest najbardziej podstawowym ze zmysłów wewnętrznych, to do niego zmysły zewnętrzne kierują odebrane bodźce. I przez to jest nazywany „centralą dla wszystkich doznań zmysłowych, odbieranych przez zmysły zewnętrzne”¹²⁵. Przyjęcie danych nie odbywa się w jakiś przypadkowy sposób. Ponieważ dane te mają później posłużyć dla innych zmysłów wewnętrznych, muszą być odpowiednio przyjęte i przetworzone. Przetwarzanie ich polega na odpowiednim ułożeniu i połączeniu danych zmysłowych, w taki sposób, „aby właściwe dane były przyporządkowane do właściwego przedmiotu”¹²⁶. Tworzy się w ten sposób postać zmysłowa, która jest pewnym zbiorem danych zmysłowych, gotowych do opracowania przez pozostałe zmysły wewnętrzne, jak wyobraźnia i zmysł osądu. Ale również przez intelekt czynny, który jak zobaczymy korzysta z postaci zmysłowych, aby przetworzyć je na postać intelektualną.

Wyobraźnia czy fantazja, kolejna władza zmysłowa wymieniana przez św. Tomasza, służy do gromadzenia i przechowywania postaci zmysłowych. Dlatego też nazywany jest magazynem lub jeszcze lepiej „skarbcem form przyjętych przez zmysły”¹²⁷. Jej funkcja jest bardzo ważna, gdyż bez wyobraźni, nie mielibyśmy dostępu do wyobrażeń, gdyż wszystko co zostałoby przez nas przyjęte przez zmysły zewnętrzne i przekazane do zmysłu wspólnego, byłoby jednocześnie zapominane. Nie pamiętalibyśmy wyobrażenia zachodu słońca, melodii, gór, czy innego wrażenia odebranego przez nasze zmysły.

¹²² Por. T. Stępień, dz. cyt., (maszynopis), s. 57.

¹²³ Por. S. Świeżawski, *Wstęp do kwestii 78*, dz. cyt., s.222.

¹²⁴ Por. ST I, q. 78, a. 4, odp.

¹²⁵ S. Świeżawski, *Wstęp do kwestii 78*, dz. cyt., s. 224.

¹²⁶ T. Stępień, dz. cyt., (maszynopis) s. 90 – 91.

¹²⁷ ST I, q. 78, a. 4, odp.

Kolejnym bardzo ważnym zmysłem jest zmysł osądu, jest on jednocześnie najwyżej stojącym w hierarchii władz zmysłowych, a więc najbardziej również zbliżonym do władz intelektualnych. Z tego też względu jest on nazywany „rozumem szczegółowym”¹²⁸, bo tak, jak intelekt czynny łączy dane z osądem. Intelekt jednak jest nieporównywalnie wyższą władzą, gdyż dane znajdujące się w nim należą do danych ogólnych, natomiast dane w rozumie szczegółowym zawsze będą dotyczyły tego co szczegółowe i konkretne. Inna nazwa, która jest stosowana na określenie, a właściwie dookreślenie zmysłu osądu, to „zmysł osądu myślowego”¹²⁹. Dookreślenie to ma na celu odróżnienie zmysłu osądu, który dotyczy człowieka i tego, który posiadają zwierzęta. U człowieka, choć posiadającego takie same władze zmysłowe jak zwierzę, zmysł osądu jest dużo bardziej doskonały. Dzieje się tak dlatego, że zmysł osądu u zwierząt jest najwyższą i najdoskonalszą z władz. Natomiast nie można zapomnieć, że człowiek posiada jeszcze władze intelektualne, od których zmysł osądu poniekąd się uczy. „Praca” zmysłu osądu polega na łączeniu postaci zmysłowych w taki sposób, aby powstała ocena tego co jest korzystne lub szkodliwe. Ostatnim ze zmysłów wewnętrznych, które wymienia św. Tomasz jest pamięć. Mówiliśmy już o swego rodzaju pamięci na poziomie wyobrażeń. Różnica pomiędzy wyobraźnią, a pamięcią polega na tym, że wyobraźnia przechowuje wyobrażenia, pamięć zaś przechowuje właściwości tych wyobrażeń.¹³⁰ Szczególną cechą pamięci jest cecha przeszłości, tzn. że utrwała się w niej to co przeszłe.¹³¹ Pamięć zapamiętuje i przechowuje ujęcia, których dokonał zmysł osądu. Czyli zapamiętuje postać zmysłową wraz z uczuciem lub przekonaniem o szkodliwości lub pożyteczności konkretnej rzeczy¹³². Tak więc jak wyobraźnia służy bezpośrednio zmysłowi wspólnemu, tak pamięć odnosi się do zmysłu osądu. Pamięć ludzka jest doskonalsza niż u zwierząt, gdyż posiada możliwość przypominania, której uczy się od intelektu. Przypominanie polega na kojarzeniu ujęć, które są ze sobą w jakiś sposób połączone.¹³³

Po omówieniu władz poznawczych zmysłowych, przejdziemy do omówienia władz, poznawczych intelektualnych. Stoją one na najwyższym stopniu doskonałości, wśród władz dostępnych bytom cielesnym, gdyż sprawiają, że człowiek nie jest jedynie istotą cielesną. To właśnie one stanowią o łączności i podobieństwie człowieka nie

¹²⁸ Tamże.

¹²⁹ Tamże.

¹³⁰ Por. S. Świeżawski, *Wstęp do kwestii 78*, dz. cyt., s. 224.

¹³¹ Por. Tamże.

¹³² Por. T. Stępień, dz. cyt., (maszynopis) s. 93.

¹³³ Por. Tamże.

tylko do duchów czystych, czyli aniołów, ale przede wszystkim o podobieństwie człowieka do Boga. I choć człowiek wśród istot intelektualnych stoi na najniższym stopniu w hierarchii, to jednak wykracza poza świat zmysłowy, a więc ze wszystkich bytów cielesnych jest najdoskonalszym stworzeniem.

Nie możemy jednak zapomnieć, że wszystkie władze człowieka są ze sobą w jakiś sposób połączone, i jak już zostało napisane, wszystkie są konieczne dla duszy. Skoro do istoty człowieka należy złożenie z formy i materii, to i władze wegetatywne, zmysłowe i intelektualne, są konieczne i niezbędne. Łączność tą możemy zauważyć już w samym fakcie, że człowiek wszystko co poznaje, poznaje najpierw za pomocą zmysłów, niezależnie czy jest to poznanie zmysłowe czy intelektualne. I choć władze intelektualne, w przeciwieństwie do zmysłowych, nie potrzebują żadnego narządu, to jednak gdyby w jakiś sposób zostało zaburzone poznanie na poziomie zmysłowym to i konsekwencje byłyby dostrzegalne na poziomie intelektualnym. Tak więc powtarzając za komentatorem *Traktatu o człowieku* św. Tomasza: „nie ma niczego w intelekcie, czego nie było wcześniej w zmysłach”¹³⁴.

Różnicę w poznaniu zmysłowym wyznacza również sposób poznawania. Poznając zmysłowo zawsze poznajemy to, co jest konkretne, szczegółowe czyli określone czasowo i przestrzennie. Zaś władze intelektualne, zawsze poznają to, co jest ogólne.

Święty Tomasz za Arystotelesem wymienia dwie władze duchowe, poznawcze człowieka. Mówi o dwóch rodzajach intelektu. Pierwszy, który jest podstawową władzą intelektualną – intelekt możliwościowy i drugi - intelekt czynny.¹³⁵ Intelekt możliwościowy jest władzą intelektualną bierną, w tym znaczeniu, że jest w możliwości do poznawanego przedmiotu. Św. Tomasz mówi tu o trzecim, najogólniejszym znaczeniu „bierności”: „przedmiot będący w możliwości do czegoś, przyjmuje to coś, do czego był w możliwości, niczego się przy tym nie pozbywając”.¹³⁶ Człowiek więc zanim coś pozna najpierw musi być w możliwości poznania tego czegoś. Święty Tomasz uzasadnia to faktem, iż tylko Bóg, jako Stwórca może być w stosunku do rzeczywistości w akcie. Natomiast każdy intelekt stworzony może być jedynie w możliwości do bytów, gdyż tylko je poznaje, a nie stwarza.¹³⁷ W jaki więc sposób dochodzi do tego, że poznanie, które jest tylko w możliwości zostaje zaktualizowane? Święty Tomasz jako odpowiedź podaje

¹³⁴ S. Świeżawski, *Wstęp do kwestii 79*, dz. cyt., s.262.

¹³⁵ Por. T. Stępień, dz. cyt., (maszynopis), s. 98.

¹³⁶ ST I, q. 79, a. 2, odp.

¹³⁷ Por. tamże.

istnienie drugiej władzy umysłowej to jest intelektu czynnego. „W dziedzinie więc umysłowej zachodziła potrzeba przyjęcia [istnienia] jakiejś mocy, która by aktualizowała przedmioty poznania umysłowego przez wyabstrahowanie form poznawczych z towarzyszącym [im] właściwości materialnych.”¹³⁸ Święty Tomasz chce tu powiedzieć, że zadaniem intelektu czynnego jest wydobywanie z postaci zmysłowej, postać intelektualną.¹³⁹ Czyni to poprzez proces abstrakcji, który polega na uogólnieniu tego co poznajemy w sposób szczegółowy i konkretny. Jest to proces, który prowadzi do powstania pojęcia. Postać intelektualna, która powstaje w intelekcie czynnym, jest postacią intelektualną wyrażoną, „która właśnie jest treścią, intelektualną możliwą do przyjęcia przez intelekt możnościowy”¹⁴⁰. Drugim etapem jest odcisnięcie się postaci intelektualnej wyrażonej w intelekcie możnościowym, w skutek, czego powstaje postać intelektualna odcisnięta. Odcisnięcie to oznacza zapamiętanie na poziomie intelektualnym.

Innymi problemami pojawiającymi się w kwestii 79 *Traktatu o człowieku* są tematy dotyczące funkcji intelektu takich jak: pamięć, rozum, rozum niższy i wyższy, intelekt praktyczny i spekulatywny, praszumienie i sumienie. Nie są to odrębne władze intelektualne lecz funkcje, które przypisuje się intelektowi. Pamięć jest cechą intelektu możnościowego, która odpowiada za przechowywanie postaci intelektualnych. Jest ona podobna pod pewnym względem do pamięci zmysłowej. Tak jak pamięć zmysłowa, czy wyobraźnia przechowuje bowiem postaci poznawcze. Różnica polega przede wszystkim na tym, że o ile pamięć zmysłowa, czy wyobraźnia przechowują postaci konkretnych określonych czasowo - przestrzennie postaci, o tyle intelekt przechowuje postaci pozbawione wszelkiej szczegółowości, a więc również cechy przeszłości¹⁴¹

Rozum jest funkcją intelektu czynnego, którą św. Tomasz określa jako „przechodzenie od jednej rzeczy umysłowo poznanej do drugiej w celu poznania prawdy umysłowej”¹⁴². Określenie to oznacza przechodzenie intelektu czynnego od skutku do przyczyny, tak, aby nie tylko znać coś, ale i rozumieć to, co się poznało.¹⁴³ Święty Tomasz neguje rozróżnienie św. Augustyna na rozum niższy i wyższy. Augustyn uważa, że są to dwie odrębne władze duszy. Natomiast Tomasz wyraźnie mówi: „Rozum wyższy i niższy jest jedną i tą samą władzą rozumu. Różnią się zaś,

¹³⁸ Tamże, a. 3, odp.

¹³⁹ Por. T. Stępień, dz. cyt., (maszynopis), s. 98.

¹⁴⁰ Tamże.

¹⁴¹ Por. S. Świeżawski, *Wstęp do kwestii 79*, dz. cyt. 275

¹⁴² ST I q. 79, a. 8, odp.

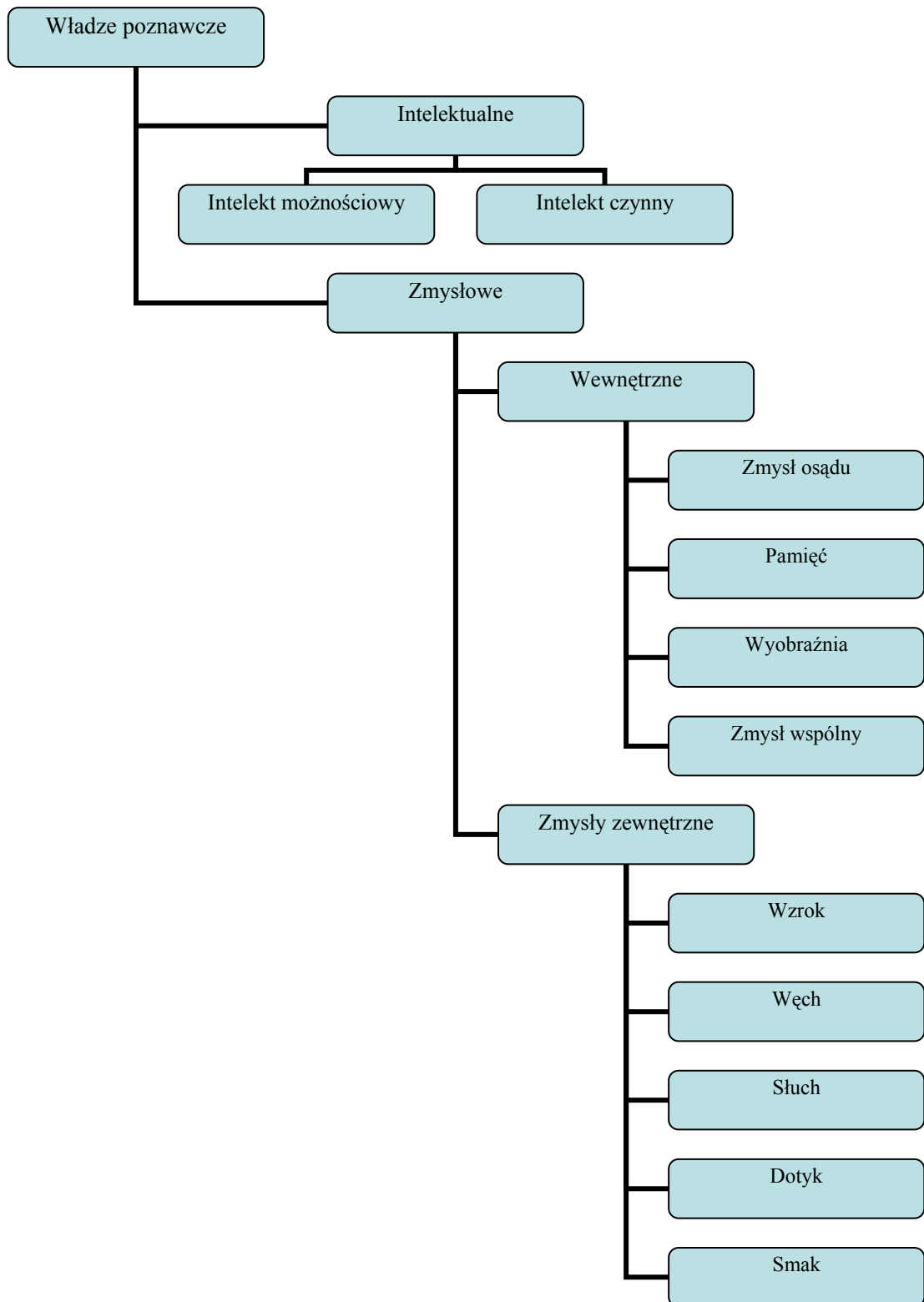
¹⁴³ Por. T. Stępień, dz. cyt., (maszynopis), s. 99.

według zdania Augustyna, rozmaitymi zadaniami, jakie spełniają ich akty, i różnymi sprawnościami; wyższemu bowiem rozumowi przypisuje się mądrość, a niższemu wiedzę.¹⁴⁴ Również rozróżnienie na rozum spekulatywny i praktyczny nie jest wyróżnieniem dwóch różnych władz duszy, ale wyróżnia się je ze względu na cele, jakie spełnia intelekt. Mówimy o rozumie spekulatywnym, gdy celem jest samo poznawanie, zaś o rozumie praktycznym, gdy oprócz poznania celem jest działanie, czyli postępowanie lub wytwarzanie. Również prąszenie i sumienie nie stanowią odrębnej władzy, są one, właściwością, cnotą intelektualno - praktyczną.¹⁴⁵ Trzeba jeszcze wspomnieć o jednej funkcji intelektu. Powiedzieliśmy już, że intelekt czynny abstrahuje z postaci zmysłowej postać intelektualną, zwaną „postacią intelektualną wyrażoną”. W wyniku rozumowania następuje lepsze zrozumienie postaci intelektualnej poprzez doprowadzenie jej do takiego stanu, w którym intelekt możliwościowy jest w stanie zobaczyć prawdę i ją pojąć. Ostatnim zadaniem, intelektu jest połączenie rozumowania z rzeczywistością i wydanie osądu, co do prawdziwości lub fałszywości rozumowania. W tym zaś intelekt jest podobny do osądu myślowego, a właściwie władza osądu upodabnia się pod tym względem i uczy się od intelektu, dlatego też jest nazywana rozumem szczegółowym.¹⁴⁶ Podczas swoich działań intelekt czynny cały czas współpracuje z intelektem możliwościowym i zmysłami wewnętrznymi.

¹⁴⁴ Por. ST I q. 79, a. 9, odp.

¹⁴⁵ Por. S. Świeżawski, *Wstęp do kwestii 78*, dz. cyt., s. 277 - 278.

¹⁴⁶ Por. T. Stępień, dz. cyt., (maszynopis), s. 99.



3. Podział władz poznawczych.

2.3.3 Władze dążeniowe człowieka

Jak już wspomnieliśmy, ponieważ władze dążeniowe człowieka nie odgrywają większej roli w rozumieniu zagadnień podejmowanych w tej pracy nie będziemy ich dokładnie opisywać. Paragraf ten będzie miał, więc charakter krótkiego zarysu tego, co dotyczy władz dążeniowych człowieka. Upośledzenie umysłowe, bowiem sugeruje nam zatrzymanie się bliższe nad władzami poznawczymi, co już zostało przedstawione poprzednim paragrafie.

Władze dążeniowe za przedmiot materialny będą obierały byt, podobnie zresztą jak władze poznawcze. Różnica polegać będzie na sposobie ujęcia bytu, czyli inny będzie przedmiot formalny bytu. Tak, więc o ile władze poznawcze poznawały byt, jako byt w ogólności, czyli jako istniejący realnie wraz z transcendentalium prawdy. O tyle władze pożądawcze będą się odnosiły do bytu, w kategorii dobra lub zła. Jednak nie chodzi tu o moralne ujęcie, ale o ujęcie w jednej z kategorii transcendentalnych. Dobro jest tu rozumiane, „jako to, do czego, jako swego ostatecznego lub pośredniego celu zmierza dane, pożądaną jestestwo”¹⁴⁷.

Analogicznie jak we władzach poznawczych, tak i tu możemy wyróżnić władze dążeniowe zmysłowe i intelektualne. Dążeniowe władze zmysłowe tak, jak w przypadku poznawczych władz zmysłowych, różnią się tym od intelektualnych, że zawsze towarzyszy im przemiana zachodząca w ciele, w tym przypadku narządem przemiany jest zawsze mózg¹⁴⁸. Władzy tej jest podporządkowana władza ruchu. Intelektualne, jako że dotyczą tego, co duchowe, zawsze odnoszą się do rzeczy ogólnych i są nieorganiczne. Pierwsza grupa dotyczy dążeń zmysłowych, czyli inaczej uczuć. W sferze tej możemy mówić o dwóch rodzajach władz: o władzy pożądlivej i władzy gniewliwej. Możemy więc wyróżnić uczucia władzy pożądlivej i uczucia władzy gniewliwej.

Uczucia władzy pożądlivej „odnoszą się bezpośrednio do przedmiotu wyobrazonego, jako dobry bądź zły”¹⁴⁹. Możemy wśród nich wymienić sześć uczuć, które zawsze występują przeciwstawnie w parach, jeden człon pary ukierunkowuje się na dążenie do dobra, a drugi na uniknięcie zła. Możemy wymienić następujące pary uczuć: miłość i niechęć, pożądanie i wstręt, przyjemność i ból.¹⁵⁰

¹⁴⁷ S. Świeżawski, *Wstęp do kwestii 80*, dz. cyt. s.349.

¹⁴⁸ Por. Tamże, s. 351.

¹⁴⁹ T. Stępień, dz. cyt., (maszynopis), s. 112.

¹⁵⁰ Por. tamże.

Uczucia władzy gniewliwej „dążą mianowicie do tego, by pokonać przeciwności i aby nad nimi zapanować”¹⁵¹. Tu również możemy wymienić uczucia następującymi parami: nadzieja i rozpacz, odwaga i bojaźń. Aktem władzy gniewliwej, które nie posiada swojego przeciwnieństwa jest uczucie gniewu.

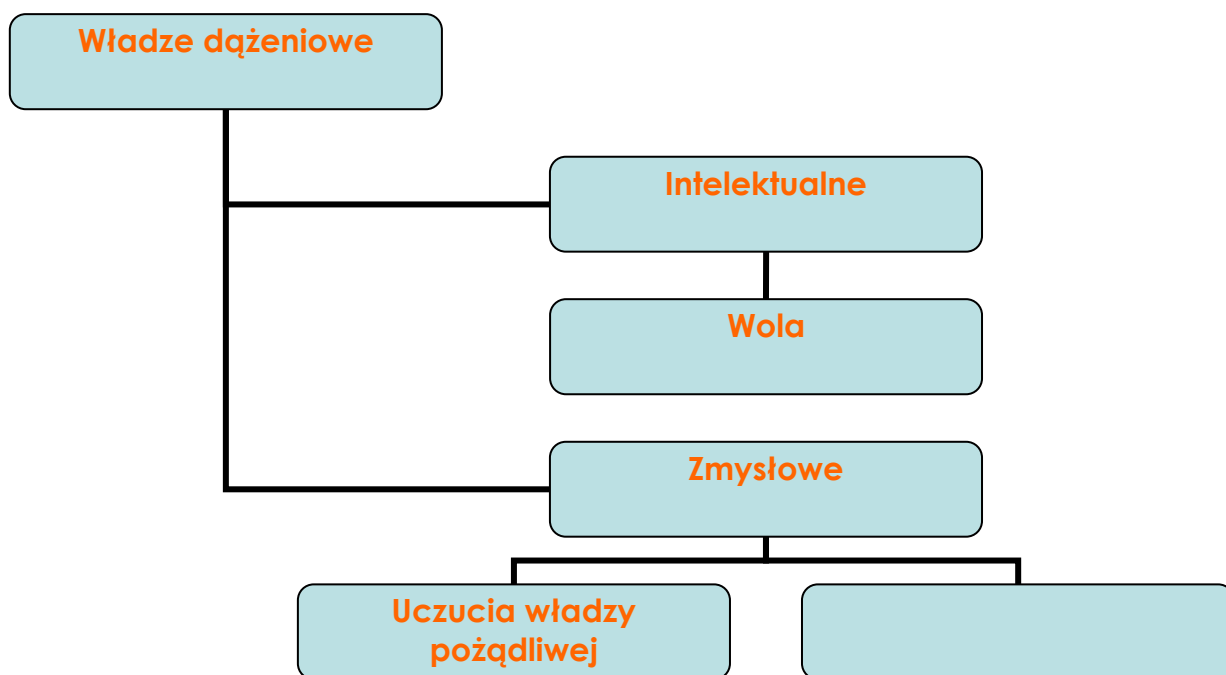
Wszystkie jednak władze zmysłowe są podporządkowane władzą intelektualnym. Tak też dzieje się i w przypadku władz dążeńiowych człowieka. Władze dążeńiowe zmysłowe człowieka nie tylko są podporządkowane woli, ale i rozumowi. „Rozumu słuchają one w zakresie samych swych aktów.”¹⁵² Wpierw podlegają one pod władzę osądu myślowego (rozum szczegółowy), ten jednak jest podporządkowany władzy intelektu. Tak więc podlegają i są posłuszne intelektowi.¹⁵³ Intelekt najpierw rozpoznaje dobro i poddaje je woli, ale wola również jako władza duchowa może poruszać intelekt jak i władze niższe. Wola, jako władza intelektualna odnosi się zawsze do dobra w sensie ogólnym, gdyż przedmiotem władz duchowych zawsze są byty w sensie ogólnym, a nie szczegółowym. Cechą woli jest zmierzanie zawsze i w sposób konieczny ku szczęściu, jednak środki do tego szczęścia może obierać różne. Szczęście jest tu rozumiane, jako zjednoczenie z dobrem, którego pragnie.¹⁵⁴

¹⁵¹ ST I, q. 81, a. 2, odp.

¹⁵² Tamże, a. 3, odp.

¹⁵³ Por. Tamże.

¹⁵⁴ Por. T. Stępień, dz. cyt., (maszynopis) s.119 – 121.



4. Podział władz dążeniowych.

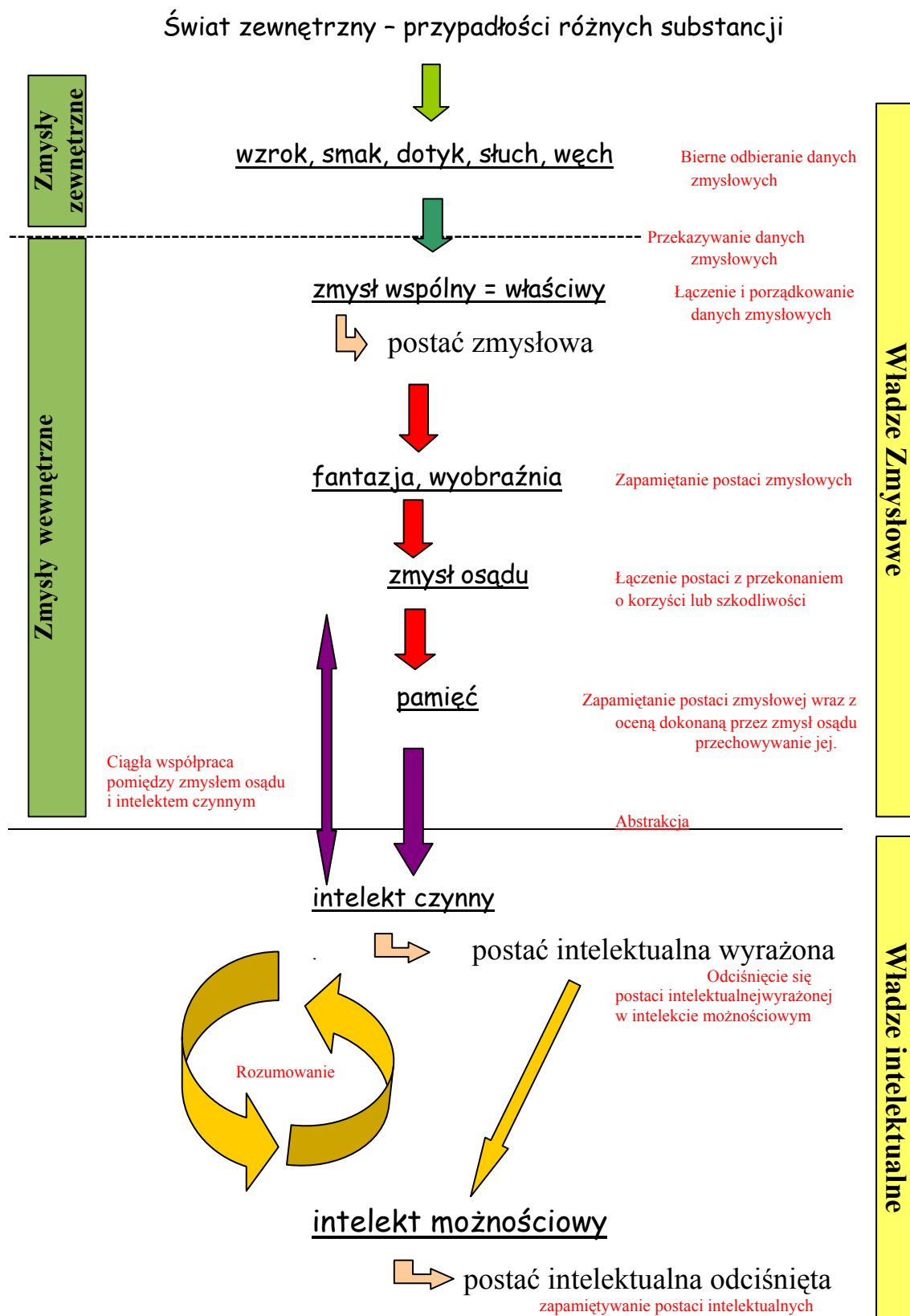
2.4 Przejawy działania duszy

Pod terminem przejawy działania duszy mieszczą się akty poszczególnych władz. Akty te dzielimy w taki sam sposób jak władze na akty władz wegetatywnych, zmysłowych, intelektualnych, władz poznawczych i dążeniowych. W poprzednich podrozdziałach te akty zostały już po części omówione. Różnice pomiędzy władzami najlepiej wyjaśnia się pokazując, jakie są ich akty, szczególnie w przypadku władz poznawczych na których najbardziej się skupiliśmy. Teraz więc nastąpi tylko ich systematyzacja. Nie wszystkie akty należą do zagadnień antropologii filozoficznej. Akty władz wegetatywnych i zmysłowych należą przede wszystkim do dziedzin szczegółowych zajmujących się człowiekiem takich jak biologia, medycyna, czy nawet psychologia. Aktami władz poznawczych zajmuje się teoria poznania, zaś aktami władz dążeniowych etyka.¹⁵⁵ W paragrafie dotyczącym władz poznawczych został dosyć szczegółowo omówiony proces poznawania, dlatego teraz przedstawimy go tylko w postaci schematu, który ma za zadanie uporządkować omówione treści.

¹⁵⁵ Por. T. Stępień, dz. cyt., (maszynopis), s. 127.

	Władze	Akty		Dziedzina nauki, której są przedmiotem poszczególne akty
Władze wegetatywne	Władza odżywiania	Odżywianie, dostarczanie składników pokarmowych, trawienie itp.		Biologia, Medycyna, Dietetyka, Ginekologia, Położnictwo itp.
	Władza wzrostu	Wzrost i rozwój organizmu zarówno na poziomie komórkowym jak i na poziomie całego organizmu		
	Władza rozrodcza	Rozmnażanie, rodzenie		
Władze zmysłowe zewnętrzne	Zmysł smaku	Odbieranie doznań smakowych		Biologia, Medycyna, Psychologia
	Zmysł dotyku	Odbieranie wrażeń dotykowych		
	Zmysł słuchu	Odbieranie wrażeń słuchowych, dźwięków		
	Zmysł węchu	Odbieranie wrażeń zapachowych		
	Zmysł wzroku	Odbieranie wrażeń wizualnych		
Władze zmysłowe wewnętrzne poznawcze	Zmysł wspólny	Odbieranie ze zmysłów zewnętrznych wrażeń zmysłowych i takie ich łączenia, aby odpowiednie wrażenie odpowiadało odpowiedniemu przedmiotowi. Tworzy się w ten sposób postać zmysłowa, która jest obrabiana przez kolejne władze.		Psychologia, Psychiatria
	Wyobrażenia	Tworzy wyobrażenia i przechowuje je.		
	Zmysł osądu (=rozum szczegółowy)	Łączy postaci zmysłowe z przekonaniem o ich pożyteczności lub szkodliwości.		
	Pamięć	Przechowuje dane wytworzone przez zmysł osądu.		
Władze zmysłowe dążeniowe	Uczucia władzy pożądlivej	Dążenie do dobra, bądź unikanie zła.		Psychologia
	Uczucia władzy gniewliwej	Pokonywanie tego co sprawia trudności w dążeniu do dobra lub uniknięciu zła. Pokonywanie przeszkód.		
Władze Intelktualne poznawcze	Intelekt czynny	Ogólnie zajmują się poznaniem intelektualnym	Abstrahuje postać intelektualną z postaci zmysłowej i przeprowadza rozumowanie	Antropologia filozoficzna, Teoria poznania
	Intelekt możnościowy		Przechowuje postacie intelektualne	
Władze Intelktualne dążeńiow	Wola	Podejmowanie decyzji, poruszanie intelektu, dążenie do dobra ogólnego.		Etyka

4. Zestawienie władz wraz z odpowiadającymi im aktami.



5. Schemat procesu poznawczego.

2.5 Sprawności

Idąc za św. Tomaszem z Akwinu zaczniemy od wyjaśnienia, czym jest sprawność, a więc powiemy o jej istocie. Później zaś pokrótce omówimy jak się dzieli sprawności. Co do szczegółowego omawiania sprawności, to nie jest ono przedmiotem niniejszej pracy, dlatego też nie będziemy się nad tym zatrzymywać.

W potocznym znaczeniu termin *sprawność* informuje nas, że coś lub ktoś kto posiada tę sprawność działa poprawnie, efektywnie, czyli zgodnie ze swoim przeznaczeniem i z maksymalną wydajnością. Św. Tomasz, za Arystotelesem, ukuwa sprawność (łacińskie *habitus*), z czasownika *habere- mieć*. Rozumie on to *mienie* w tym znaczeniu, że ktoś ma się w stosunku do siebie lub w stosunku do jakiejś rzeczy.¹⁵⁶ I zalicza ten rodzaj posiadania do jednej z kategorii Arystotelesa, a mianowicie do kategorii jakości. Ostatecznie mówi o sprawności, jako o trwałej dyspozycji, „dzięki której ktoś lub coś jest dobrze lub źle przysposobiony w stosunku do siebie lub w stosunku do innego bytu,”¹⁵⁷. Widzimy więc, że sprawność jest swego rodzaju nastawieniem na czynienie dobrze lub źle jakiejś czynności, albo wręcz umiejętnością bądź brakiem umiejętności do wykonywania pewnych czynności. Nie oznacza to jednak, że nie mamy możliwości wykonania tej czynności, bo ta możliwość istnieje zawsze, gdyż odpowiada za nią odpowiednia władza. Oznacza to jednak, że pewne czynności dzięki usprawnieniom naszych władz możemy wykonywać lepiej. Sprawność więc w przeciwieństwie do władzy nie jest konieczna, aby człowiek był tym bytem, którym jest. Posiadanie lub nie posiadanie jakiejś sprawności nie czyni człowieka ani lepszym, ani gorszym w jego człowieczeństwie, a jedynie pozwala mu lepiej lub gorzej działać.¹⁵⁸ Jednak nie oznacza to, że sprawności nie są w ogóle konieczne, jedynie, że nie stanowią o człowieczeństwie danej osoby.

Sprawności, jako takie przysługują duszy, natomiast w ciele występują pośrednio w zależności od tego, w jakim zakresie ciało jest posłuszne władzom duchowym. Wynika to z tego, iż sprawności są stałym przysposobieniem natomiast, co podlega pod ciało nie jest trwałe i być nie może. Dlatego też o „sprawnościach” ciała św. Tomasz mówi, że nie są w pełnym znaczeniu sprawnościami.¹⁵⁹ Sprawności więc

¹⁵⁶ Por. STI/II, q. 49, a.1, odp.

¹⁵⁷ Tamże.

¹⁵⁸ Por. T. Stępień, dz. cyt., (maszynopis), s. 157.

¹⁵⁹ Por. STI/II, q. 50, a.1, odp.

przysługują duszy, a dokładnie jej władzą i usprawniają przede wszystkim władze intelektualne. We władzach zmysłowych wewnętrzne mogą działać na dwa sposoby. Pierwszym z nich jest działanie pod wpływem naturalnego instynktu, który możemy zobrazować poprzez akcję i odpowiadającą jej reakcję. Ponieważ działanie to nie jest dobrowolne, ale następuje automatycznie, dlatego też w tym przypadku sprawności nie mogą występować. Jednak, gdy zmysły wewnętrzne poddane są władzy intelektualnej i reagują zgodnie z tym, co im nakaze rozum możemy powiedzieć, że przysługują im pewne sprawności. Widzimy zatem, że sprawności nie są jedynie trwałą dyspozycją, która działa jak automat, ale jest ona zdeterminowana naszą wolą i decyzją o konkretnym działaniu, a więc są one trwałą dyspozycją, ale której używamy w sposób dobrowolny. T. Stępień podkreśla, że „proste przyjmowanie władz poznawczych jest tym, co każdy ma z natury”¹⁶⁰. Natomiast to co możemy ulepszyć właśnie poprzez sprawności to używanie danych zmysłowych do analizy tego co już zostało poznane.¹⁶¹ W związku z tym nie może być mowy o sprawnościach w zmysłach zewnętrznych, gdyż ich działanie nie jest dobrowolne, ale mechaniczne i bierne, gdyż taka jest ich natura. Czynnikiem ten również determinuje trwałość sprawności. Ponieważ o tym czy je posiadamy będzie decydowała nasza wola w podejmowaniu stałych wysiłków do wyćwiczenia się w sprawnym postępowaniu czy poznawaniu.

Ze względu na rozumność¹⁶² i to, że władze intelektualne ujmują rzeczywistość na sposób ogólny, sprawności w pełnym znaczeniu tego słowa św. Tomasz przypisuje przede wszystkim władzom intelektualnym. Wśród władz poznawczych sprawności przysługują przede wszystkim intelektowi możliwościowemu.¹⁶³ Również wola, jako władza duchowa posiada sprawności: „Wszelka władza psychiczna, którą różnie można skierować do działania, potrzebuje sprawności do dobrego przysposobienia ku czynności. Wolę zaś, jako władzę rozumną, różnie można skierować ku działaniu. Potrzeba więc w niej sprawności, by dobrze była przysposobiona do swej czynności.”¹⁶⁴

W jaki sposób możemy więc zdobyć jakąś sprawność? W odpowiedzi na to pytanie św. Tomasz mówi, że sprawność zdobywamy poprzez czynność, a w zasadzie poprzez czynność często powtarzaną: „Czynność bowiem osobnika działającego

¹⁶⁰ T. Stępień, dz. cyt., (maszynopis), s. 158.

¹⁶¹ Por. Tamże.

¹⁶² ST I/II, q. 50, a. 4, odp.

¹⁶³ Por. T. Stępień, dz. cyt., (maszynopis), s. 159.

¹⁶⁴ ST I/II, q. 50, a. 5, odp.

przysposabia to wszystko, co doznaje na sobie działania i porusza się pod wpływem innego czynnika. Na skutek zwiększenia liczby tych czynności rodzi się w odbiorczej i poruszonej władzy psychicznej pewna jakość, zwana sprawnością.”¹⁶⁵ Wielokrotne powtarzanie uczynku jest przede wszystkim potrzebne do zdobycia sprawności woli. Intelkt może natomiast zdobyć sprawność poprzez jedno rozumowanie, gdy dotyczy ono prawdy oczywistej. Gdy zaś chodzi o wysuwanie wniosków ze zdań prawdopodobnych, podobnie jak w osiągnięciu sprawności woli, potrzebne jest wiele uczynków.¹⁶⁶ Jednak uczynki, aby powiększały sprawność muszą być przynajmniej równe sprawności a najlepiej, żeby były od niej wyższe.¹⁶⁷

Sprawności tak, jak zostają zdobywane, tak też mogą zostać utracone. Święty Tomasz mówi, że sprawność wiedzy może być zniszczona ze względu na złe rozumowanie i złe wyciąganie wniosków. Natomiast sprawność woli może być zniszczona, „gdy sąd rozumu zwróci się w przeciwnym do nich kierunku, już to z powodu braku wiedzy, już to skutek uczucia czy nawet wyboru”¹⁶⁸.

Sprawności według tego, co już zostało powiedziane dzielimy na sprawności intelektualne poznawcze i dążeniowe. Inaczej też możemy powiedzieć o sprawnościach teoretycznych i praktycznych. Ten podział opisaliśmy już przy podziale intelektu na spekulatywny i praktyczny. Intelkt spekulatywny, nazwany tak ze względu na jego funkcję teoretyczną, zajmuje się poznaniem dla samego poznania i tak też sprawności teoretyczne będą usprawniały poznanie dla samego poznania. Natomiast intelekt praktyczny, spełniał funkcję poznawczą, ale dla dobrego działania. Sprawności praktyczne będą trwałymi dyspozycjami do działania. Do pierwszej grupy zaliczamy sprawność pierwszych zasad poznania oraz sprawność wiedzy i mądrości. Do sprawności praktycznych należą prasumienie, roztropność i sprawność sztuki.¹⁶⁹

Człowiek w ujęciu św. Tomasza jest jednością duszy i ciała. Oznacza to, że nie może obejść się bez obu tych komponentów. Dusza ludzka jest nieśmiertelna, ale nie jest samoistnym bytem. Jest wyposażona we władze wegetatywne, zmysłowe, intelektualne i dążeniowe. Władze te są swoistym rodzajem przypadłości – rozumianej, jako własność, której człowiekowi nie może zabraknąć. Władze intelektualne mogą być doskonalone poprzez sprawności, które są trwałymi i dobrowolnymi dyspozycjami

¹⁶⁵ ST I/II, q. 51, a.2, odp.

¹⁶⁶ Tamże, a.3, odp.

¹⁶⁷ Por T. Stępień, dz. cyt., (maszynopis), s. 160.

¹⁶⁸ STI/II, q. 53, a. 1.odp.

¹⁶⁹ Por. T. Stępień, dz. cyt., (maszynopis), s. 163.

dzięki, którym człowiek może być dobrze lub źle nastawiony do czynienia jakiejś rzeczy. Są więc usprawnieniami, dzięki którym dusza w sposób doskonalszy może posługiwać się władzami.

Rozdział III

Dysfunkcja mózgu jako propozycja filozoficznej definicji upośledzenia

Po omówieniu współczesnych koncepcji niepełnosprawności i koncepcji człowieka w rozumieniu filozofii tomistycznej należy przejść do zestawienia ich i określenia, w jakim sensie możemy mówić o upośledzeniu w świetle antropologii św. Tomasza.

W pierwszej kolejności zestawimy terminologię, użytą przez nauki szczegółowe, na określenie, czym jest upośledzenie, z rozumieniem tych terminów przez św. Tomasza. Pozwoli to na uznanie jej przydatności, na gruncie rozważań tomistycznych, do stworzenia filozoficznej definicji upośledzenia. Następnie zostanie porównany proces poznawczy, który przedstawiliśmy w pierwszym rozdziale, z tym jak poznanie człowieka rozumie św. Tomasz. Kolejnym etapem będzie stworzenie definicji upośledzenia w świetle antropologii św. Tomasza. Na samym końcu dla dopełnienia rozważań ściśle teoretycznych, przyjrzymy się, jakie konsekwencje niosą ze sobą omawiane koncepcje. Dopełnimy je rozważaniami teologicznymi, które dadzą pełniejszy obraz człowieka, jako wyjątkowego bytu.

1 Analiza użytej terminologii na określenie problemu niepełnosprawności intelektualnej w świetle antropologii św. Tomasza

Terminologia stosowana przez nauki szczegółowe z punktu widzenia Tomaszowej filozofii człowieka wydaje się nieprecyzyjna. Główny problem polega na braku odróżnienia zmysłów wewnętrznych i władz duchowych.

W pierwszym rozdziale zostały wymienione następujące terminy stosowane na określenie upośledzenia: *upośledzenie umysłowe*, *niepełnosprawność intelektualna*, *obniżenie sprawności intelektualnej*, *oligofrenia*, *niedorozwój intelektualny*. Analizie zostaną poddane: *upośledzenie intelektualne*, *niepełnosprawność intelektualna*,

obniżenie sprawności intelektualnej i niedorozwój intelektualny, gdyż wydają się nieodpowiednie wobec tego, co zostało powiedziane na temat człowieka w rozdziale II.

Rozważania rozpoczniemy od terminu *intelektualne*, gdyż to właśnie tego terminu będą dotyczyły główne różnice w podejściu nauk szczegółowych i nauk filozoficznych. Przede wszystkim trzeba powiedzieć, że różne są przedmioty obu typów nauk. Nauki szczegółowe, ponieważ są naukami empirycznymi, jako swój przedmiot przyjmują materię. W przypadku takich nauk jak medycyna i psychologia tą konkretną materią jest człowiek. Przez medycynę człowiek jest rozumiany przede wszystkim, jako istota biologiczna, czyli zespół pewnych cech fizycznych.¹⁷⁰ Jest to zrozumiałe, gdyż zadaniem medycyny jest poznawać ludzkie ciało i jego sposób funkcjonowania. W związku z tym medycyna podchodzi do problemu niepełnosprawności jakkolwiek rozumianej, także tej dotyczącej obniżonej sprawności intelektualnej, od strony skutków, jakie występują w funkcjonowaniu organizmu.¹⁷¹ W przypadku upośledzenia umysłowego będzie dopatrywała się przyczyn w uszkodzeniu ośrodkowego układu nerwowego. Nie odnalezienie przyczyny choroby, medycyna tłumaczy brakiem odpowiednich narzędzi badawczych lub niedostatecznym jeszcze ich rozwojem.

Natomiast nie do końca wydaje się prawidłowa terminologia, jaką stosuje medycyna na określenie tego typu niepełnosprawności, jako niepełnosprawność intelektualną. Termin, *intelekt*, *intelektualny* pochodzi pierwotnie z nauk filozoficznych i oznacza duchowe władze człowieka. Intelpekt nie należy, więc do przedmiotu badań medycyny. To, czym zajmuje się medycyna, możemy umieścić na poziomie władz zmysłowych, ale nie, jako dysfunkcja samej władzy, lecz jej narządów, czy to zewnętrznych, czy wewnętrznych. Jak wiemy sama władza nie może być uszkodzona. Władza nie jest zmysłową częścią człowieka, ale przynależy do duszy, jako jej własność, a więc jak już wielokrotnie powtarzaliśmy, jej nie odrębny człon, którego nie może zabraknąć.¹⁷² W związku z tym nie ma takiej możliwości, aby uległa ona uszkodzeniu czynnikami fizycznymi czy chemicznymi. Nie jest również, zależna od prawidłowej budowy kodu genetycznego i jego mutacji.

Pojęcie władzy odnosi się nie tyle do wykonywania jakiegoś aktu, ale do możliwości jego wykonania. Władza jest, więc możliwością działania. Aktem jest

¹⁷⁰ Por. Z. Bartkowiak, *Biomedyczne podstawy, rozwoju i wychowania*, Warszawa 1981, s. 3.

¹⁷¹ Por. o przyczynach upośledzenia zostało napisane w piątym paragrafie pierwszego rozdziału.

¹⁷² Por. ST I, q. 77, a. 1, ad. 5.

natomiast samo wykonywanie czynności.¹⁷³ Jeśli akt należy do władzy zmysłowej to jego przemiana dokonuje się w narządzie, który jej odpowiada. Ponieważ rozumowanie, jako akt intelektu, należy do sfery duchowej człowieka nie posiada żadnego narządu, w którym mogłoby się ono dokonywać.

Wnioski, jakie z tego płyną są następujące: po pierwsze człowiek, aby w sensie metafizycznym być człowiekiem, musi posiadać wszystkie przysługujące mu władze. Po drugie władza, jako taka nie może być uszkodzona przez czynniki fizyczne, gdyż nie należy ona do sfery zmysłowej. Uszkodzeniu może ulec jedynie narząd władzy umożliwiający wykonywanie jej aktów. Ponieważ jednak rozumowanie, jako czynność intelektu, nie posiada narządu swojej przemiany, nie może być w żaden sposób uszkodzone. Wynika z tego, że upośledzenie nie może dotyczyć intelektu. W związku z tym nie precyzyjne będzie używanie terminu upośledzenie intelektualne.

Inaczej jeszcze ten problem wygląda z punktu widzenia psychologii, gdyż już sama jej nazwa sugeruje, że zajmuje się ona nauką o duszy (z gr. *psyche* – dusza, *logos* – nauka, słowo). Sugerowałoby to, że psychologia posługuje się takimi metodami, że może dotrzeć do tego, co poza cielesne. Wydaje się, że nie do końca można się z tym stwierdzeniem zgodzić. Jeśli psychologia jest nauką empiryczną, która bada akty, działania człowieka to, w jaki sposób może mówić o tym, co teoretyczne i poza materialne? Jednak możemy po części powiedzieć, że człowiek, jako istota cielesno–duchowa, przejawia swoją duchowość właśnie poprzez działanie. Tak, więc po części jest to możliwe, aby psychologia na gruncie badań eksperymentalnych, wnioskowała o tym, co poza zmysłowe. Jednak, wydaje się, że pociąga to za sobą oczywistość, że musi mieć dział psychologii teoretycznej, ta zaś w zasadzie niczym nie różniłaby się od antropologii filozoficznej. Psychologia narodziła się poniekąd z filozofii, a właściwie można powiedzieć, że psychologia rodziła się z zetknięcia nauk szczegółowych z naukami filozoficznymi. Nie zmienia to faktu, że podobnie jak medycyna, w nieprecyzyjny sposób używa terminu *intelektualne* na określenie upośledzenia.

Podobne wnioski można wyciągnąć, co do terminu *umysłowe*. Jest to termin filozoficzny oznaczający „wszystkie władze intelektualne, wzięte razem, a więc intelekt możliwościowy, czynny i wolę”¹⁷⁴. Podobnie jest w przypadku władz intelektualnych i ich odniesienia do upośledzenia (jak to zostało powyżej omówione).

¹⁷³ Por. ST I, q. 77, a. 1, odp.

¹⁷⁴ T. Stępień, dz. cyt., (maszynopis), s. 102.

Nauki takie jak medycyna czy psychologia przyjęły termin *umysł i intelekt* na swój grunt, niekoniecznie rozumiejąc te terminy w sensie ich filozoficznego znaczenia. Jednocześnie, ponieważ medycyna czy psychologia opierają się na gruncie doświadczeń fizycznych nie mogą się zajmować tym, co nie dotyczy tych doświadczeń. Doprowadziło to do posłużenia się tymi pojęciami, jako synonimami mózgu.

Kolejne rozważania będą dotyczyły terminów, *upośledzenie* i *niepełnosprawność*. Posłużenie się nimi, dla utworzenia tomistycznej definicji upośledzenia, jest nie możliwe, ze względu na ich znaczenie.

W medycznym znaczeniu niepełnosprawność jakiegoś narządu oznacza pewną dysfunkcję narządu. Termin *sprawność*, będzie oznaczał, funkcjonowanie organizmu – czyli nie występowanie jakichkolwiek objawów chorobowych.

Św. Tomasz o sprawności natomiast mówi wtedy, gdy chodzi mu o usprawnienie działania, czyli o podniesienie jakości funkcjonowania danej władzy.¹⁷⁵ Natomiast brak sprawności nie powoduje ubytku w normalnym funkcjonowaniu. W znaczeniu tomistycznym nie możemy mówić o niepełnosprawności, jako o braku w sensie patologicznym.

Święty Tomasz o sprawności w pełnym sensie, jako trwałej dyspozycji, której używamy w sposób świadomy, mówi tylko odnośnie sprawności intelektu. Natomiast o sprawnościach znajdujących się w ciele czy dotyczących władz zmysłowych, wypowiada się, że nie są one sprawnościami w sensie pełnym, gdyż naturalnie podlegają utracie i to często bez udziału ludzkiej decyzji.¹⁷⁶ Przykładem tu może być choćby zdrowie, które jest taką sprawnością ciała, a które podlega zniszczeniu.

Stosując termin *niepełnosprawność* w sensie medycznym, na określenie nie funkcjonowania intelektu, rozumianego, jako władza duchowa, doszlibyśmy do wniosku, że u osoby niepełnosprawnej intelektualnie, nie funkcjonuje ta część jego osoby, która odpowiada za myślenie, a więc własność, która z definicji jest przynależna człowiekowi. Możemy się, tu odnieść do najprostszej definicji człowieka, która określa go, jako zwierzę myślące. Jeśli człowieka, nie miałby możliwości rozumowania, to jednocześnie nie byłoby między nim a zwierzętami, żadnej różnicy bytowej. W związku z tym o żadnej osobie upośledzonej intelektualnie, nie można byłoby powiedzieć, że jest człowiekiem, ale stanowi, jakiś odrębny gatunek zwierzęcia. Wydaje się jednak, że we współczesnych czasach, nikt nie zgodziłby się ze stwierdzeniem, że osoba

¹⁷⁵ Por. STI/II, q. 49, a.1, odp.

¹⁷⁶ Por. STI/II, q. 50, a.1, odp.

upośledzona intelektualnie nie jest człowiekiem. Termin *niepełnosprawność* wydaje się niewłaściwy nie tylko z punktu widzenia tomizmu, ale i nauk szczegółowych.

2 Porównanie procesu poznawania w psychologii i w antropologii św. Tomasza

Po przedstawieniu obu koncepcji poznania, zarówno psychologicznej i filozoficznej Należy przejść teraz do ich zestawienia i porównania.

2.1 Zmysły zewnętrzne – bierne czy czynne?

Na początek porównamy etap odbierania rzeczywistości przez zmysły zewnętrzne. Bez wątpliwości pozostaje fakt, że rzeczywistość dociera do nas poprzez zmysły zewnętrzne. W psychologia określa ten proces, jako oddziaływanie bodźców na receptory, czyli komórki narządów zmysłu.¹⁷⁷ Akwinata rozumie to inaczej, jako oddziaływanie przypadłości na zmysły zewnętrzne.¹⁷⁸ Różnice dostrzegamy w podziale zmysłów. Obydwie nauki wyróżniają zmysły zewnętrzne i wewnętrzne, jednak zupełnie inaczej je rozumieją inaczej.

Rozumienie zmysłów zewnętrznych w naukach psychologicznych i w antropologii świętego Tomasza jeszcze poniekąd się pokrywa. Różnica polega na tym, że zmysł dotyku w psychologii jest podzielony na zmysł dotyku, czucia zimna i ciepła oraz bólu. Wydaje się jednak, że na gruncie filozoficznym takie rozróżnienie jest nie możliwe, ponieważ sugeruje ono, że dane zmysłowe, które dotarły do zmysłu dotyku, zostały już zinterpretowane właśnie jako ciepło, zimno lub ból. Jest to więc już nie tyle odbiór, co interpretacja danego bodźca. W przeciwieństwie do poglądu, który znajdujemy u św. Tomasza, odbiór danych zmysłowych nie jest dla psychologii etapem biernym. Akwinata twierdzi jednak, że zmysły odbierają dane i w sposób bierny, to znaczy nie tworzą, ani nie dodają nic nowego do rzeczywistości, a jedynie przekazują dane zmysłowe do zmysłów wewnętrznych.¹⁷⁹ Wydaje się, że interpretacja w postaci

¹⁷⁷ Por. A. Falkowski, dz. cyt., s. 25.

¹⁷⁸ Por. T. Stępień, dz. cyt., (maszynopis), s. 89.

¹⁷⁹ Por. tamże.

odczucia bólu, zimna i ciepła nie leży w zmysłach zewnętrznych, ale w zmysłach wewnętrznych.

Narządy zmysłów, według badań psychologii, oprócz tego, że odbierają bodźce to jeszcze je przetwarzają na odpowiedni język tj. język neuronów. Takie podejście, według filozofii tomistycznej, wydaje się możliwe, bo przetwarzając, nie tworzą, ani nie dodają nic nowego, a jedynie zachodzi pewna przemiana fizyczna charakterystyczna dla tych narządów. Psychologia uznaje, że proces odbioru danych zmysłowych z rzeczywistości, w pewnym sensie jest świadomy. Proces uwagi kontroluje, co przez zmysły może być odebrane. Pogląd ten nie pasuje do teorii odbierania podprogowego. Według niektórych psychologów, człowiek może tak odbierać informacje, o odpowiedniej szybkości przekazywanie, że nie będzie potrafił dostrzec jej świadomie a jednak znajdzie się ona w jego mózgu.¹⁸⁰ Wydaje się, na gruncie filozofii, że również proces uwagi jest już wtórny. Należy raczej do zmysłów wewnętrznych, niż do zmysłów zewnętrznych.

Podsumowując pierwszą różnicą, jaką dostrzegamy, jest koncepcja odbioru przez zmysły zewnętrzne rzeczywistości do nas docierającej. W antropologii filozoficznej ma ona zupełnie bierny charakter, natomiast w psychologii, sugeruje się jej aktywność. Wydaje się, że psychologia, nie rozróżnia dobrze pomiędzy zadaniami należącymi do zmysłów zewnętrznych, a ich interpretacją dokonywaną w mózgu. Psychologia ma świadomość, że jej narzędzia nie są na tyle doskonałe by uchwycić zmiany dokonywane w układzie nerwowym człowieka. Jako nauka eksperymentalna, o wnętrzu człowieka może mówić tylko na podstawie zewnętrznych reakcji; w których nie widać etapów przemian, dokonywanych w zmysłach wewnętrznych, czyli całym ośrodkowym układzie nerwowym. Co prowadzić może do różnych niekoniecznie właściwych interpretacji. Trzeba również pamiętać, że człowiek ma oprócz sfery materialnej, również sferę intelektualną, która nie da się empirycznie zmierzyć i o której tym bardziej można wnioskować jedynie ze skutków.

Wróćmy teraz do rozróżnienia na zmysły zewnętrzne i wewnętrzne. Św. Tomasz rozróżnienia na zmysły zewnętrzne i wewnętrzne dokonuje ze względu na ich przedmiot formalny. Zmysły zewnętrzne odbierają rzeczywistość w sposób bezpośredni. Zmysły wewnętrzne do danych zmysłowych mają jedynie pośredni dostęp.¹⁸¹ Jeśli więc interoreceptory odbierają bezpośrednio dane zmysłowe, które

¹⁸⁰ Por. G. Mietzel, dz. cyt., s. 124 – 125.

¹⁸¹ Por. S. Świeżawski, *Wstęp do kwestii* 78, dz. cyt., s.222.

różnią się tylko tym od danych eksteroreceptorów, że nie zostały przekazane z zewnątrz organizmu, to według tomaszowej koncepcji, będą one należały do zmysłów zewnętrznych, ze względu na bezpośrednią relację do danych zmysłowych. W psychologii pojęcie zmysłów obejmuje cały obwodowy układ nerwowy - tzn. całość zakończeń nerwowych, czy to na powierzchni skóry czy we wnętrzu samego człowieka. Ośrodkowy układ nerwowy, tworzy odrębną kategorię, która jednocześnie obejmuje to, co u Tomasza jest zmysłami wewnętrznymi, ale również należy już do władz duchowych. Mózg w rozumieniu psychologii jest ośrodkiem myślenia i gromadzenia wiedzy.

2.2 Spostrzeganie a zmysły wewnętrzne

Kolejnym etapem poznawania jest łączenie danych odebranych przez zmysły w jeden całościowy obraz. Psychologia nazywa ten etap spostrzeganiem.¹⁸² Św. Tomasz rozróżnia kilka władz zmysłowych wewnętrznych, które w różny sposób łączą ze sobą dane zmysłowe odebrane przez zmysły zewnętrzne. Pierwszym z nich jest zmysł wspólny, który łączy dane zmysłowe tworząc postać zmysłową. Postaci zmysłowe są przetwarzane w wyobraźni odpowiadającej za ich zapamiętywanie i przechowywanie. Zmysł osądu, łączy postaci zmysłowe z przekonaniem o korzyści bądź szkodliwości danego przedmiotu. Występuje tu też jeszcze jeden rodzaj pamięci, który zapamiętuje postaci, w zmyśle osądu. Wszystkie te procesy dokonują się w ośrodkowym układzie nerwowym.¹⁸³

Według psychologii wszystkie te funkcje zdaje się spełniać spostrzeżenie, a właściwie percepcja, która jest odpowiedzialna za wytwarzanie spostrzeżeń. Jednak jak to już opisaliśmy psychologia rozróżnia dwa rodzaje spostrzeżeń.¹⁸⁴ Pierwszym jest spostrzeganie czuciowo - ruchowe, które wydaje się odpowiadać zmysłowi wspólnemu i wyobraźni i spostrzeganie znaczeniowo – czynnościowe, które tworzy spostrzeżenia o nadanym już konkretnym znaczeniu, i w nim można by się doszukiwać podobieństwa do zmysłu osądu. Porównując te dwa sposoby spojrzenia można dostrzec pewne

¹⁸² Por. G. Mietzel, dz. cyt., s. 118.

¹⁸³ Por. T. Stępień, dz. cyt., s. 90 – 91.

¹⁸⁴ Por. M. Przetacznikowa, G. Makiello-Jarża, dz. cyt., s. 77.

podobieństwo. Zarówno św. Tomasz jak i psychologia za narząd przemian związanych z łączeniem danych zmysłowych uważają mózg.

2.3 Myślenie w rozumieniu psychologii i antropologii filozoficznej

Psychologia, wyróżnia trzy rodzaje myślenia, sensoryczno–motoryczne, czyli zmysłowo–ruchowe, konkretno–wyobrażeniowe (konkretno–obrazowe), słowno–logiczne.¹⁸⁵ Podział ten wydaje się być słuszny i odpowiadać koncepcji św. Tomasza. Jednak o ile psychologia człowiekowi i tylko jemu przypisuje dwa ostatnie typy, o tyle święty Tomasz, powiedziałby, że zwierzęta również posiadają typ myślenia konkretno–obrazowego, choć nie tak dobrze wykształconego jak u człowieka. Prawdziwy problem zaczyna się, gdy psychologia mówi o pojawianiu się w konkretnych etapach życia pewnego sposobu myślenia.¹⁸⁶ Pytanie brzmi czy chodzi nam, tu o konkretny moment, w którym możemy zaobserwować przejawianie się tego myślenia na zewnątrz, czy rzeczywiste wykształcenie się dopiero w jakimś momencie? Na gruncie antropologii św. Tomasza miałyby to poważne konsekwencje. Gdyż sugerowałoby, że dziecko, osoba niepełnosprawna, czy nawet osoba chora psychicznie, nie posiada możliwości myślenia, skoro go nie przejawia, a w związku z tym nie jest człowiekiem, bo nie przysługuje jej to, co dla bytu, jakim jest człowiek jest właściwe. Problem wynika z poruszanego już zagadnienia. Psychologia o tym, co podlega przemianie wewnętrznej, a nawet duchowej wnioskuje tylko z tego, co objawia się w jakiś sposób na zewnątrz. Nie oznacza to jednak, że nie ma tego, czego nie da się mierzalnie zbadać. Dlatego też dziecko kilkumiesięczne, choć nie przejawia jeszcze myślenia konkretno–obrazowego, czy słowno–logicznego, nie znaczy, że po pierwsze nie ma takiej możliwości, a po drugie, że nie działa ono w nim. Raczej należałoby się doszukiwać przyczyny, niedostatecznie jeszcze wykształconych narządach.

Zagadnienie to w bezpośredni sposób łączy się z kolejnym problemem. Mianowicie, o ile św. Tomasz pewnie zgodziłby się, że myślenie konkretno–obrazowe to sprawa mózgu i przemian w nim zachodzących. To czy możemy tak samo powiedzieć o typie słowno–logicznym? Pytanie, gdzie psychologia umieszcza

¹⁸⁵ Por. Tamże, s. 111.

¹⁸⁶ Por. A. Czapiga, *Myślenie na poziomie konkretnym u osób z dysfunkcjami intelektu*, w: *Psychologia kliniczna okresu dzieciństwa i adolescencji*, red. J.C.Czabały, E. Zasępy, Warszawa 2006, s. 279.

przemianę dotyczącą tego sposobu myślenia? I jak rozumie proces abstrakcji? Św. Tomasz o myśleniu słowno-logicznym, czyli odpowiedzialnym za tworzenie pojęć, powie, że nie podlega ono żadnej przemianie fizycznej i nie posiada narządu, który by za nie odpowiadał. Wydaje się jednak, że psychologia dopatruje się istnienia tego typu myślenia w jakiejś części mózgu. A co za tym idzie proces abstrakcji również jest procesem polegającym jedynie na przemianie fizycznej. Jak również wiedza, gromadzona w tym procesie, znajduje się w mózgu człowieka. Jak więc możemy mówić w tym przypadku o pojęciach, czy to, co ogólne i niematerialne, da się umieścić w jakiejś materii? Czy pojęcie, które nie ma żadnego określenia przestrzenno-czasowego, można zmieścić w jakiejś części mózgu? Dokładnie rzecz biorąc w myśl antropologii św. Tomasza działanie rozumu łączy się z działaniem zmysłu osądu. Ponieważ człowiek jest cielesno-duchowy, zawsze w swoim myśleniu niematerialne pojęcia wyraża poprzez materialne znaki. Dlatego właśnie intelekt czynny bywa nazywany rozumem powszechnym, a zmysł osądu – rozumem szczegółowym, aby podkreślić ich nieustanną współpracę.¹⁸⁷ Jednak nie oznacza to, że myślenie jest tym samym, co towarzyszące czynnościom intelektualnym działanie zmysłów wewnętrznych. Wydaje się, że psychologia redukuje myślenie do znaków i symboli pojawiających się w zmysłach wewnętrznych, które z nim się łączą.

Jeśli uznalibyśmy myślenie za funkcję mózgu, dlaczego więc zwierzęta wyższego rzędu jak ssaki nie posiadałyby tego typu myślenia? Czy różnica mogłaby tylko istnieć w pofałdowaniu mózgu? A przecież bez wątpienia można zauważyć różnice pomiędzy człowiekiem a zwierzęciem. Sposobem życia i możliwościami ludzi i zwierząt nie tylko w aspekcie intelektualnym, ale również związanym z nim aspekcie relacji osobowych, czy to między Bogiem a człowiekiem, czy też międzyludzkich. Czy tak kolosalna różnica, może być tylko kwestią struktury mózgu? Z drugiej zaś strony leży problem osób niepełnosprawnych umysłowo, czy skoro ich mózg niedomaga, i nie funkcjonuje tak jak powinien, to znaczy, że nie są ludźmi?¹⁸⁸

Wydaje się również, że termin *myślenie* nie jest odpowiedni, na określenie typu sensoryczno-motorycznego, jak również konkretno-obrazowego. Myślenie czy rozumowanie, to znów terminy wywodzące się z filozofii i pierwotnie dotyczyły tego, co niematerialne, przemiany intelektualnej. Również wytwór myślenia jest niemierzalny w sposób doświadczalny, gdyż myśl nie jest niczym materialnym. Więc jeśli nawet

¹⁸⁷ Por. ST I, q. 78, a. 4, odp.

¹⁸⁸ Por. T. Stępień, dz. cyt, s. 16.

psychologia, ze względu na niedostateczność swoich narzędzi badawczych, uważa myślenie za funkcję mózgu, to powinna stworzyć jakąś terminologię na określenie tego procesu. Skoro zachodzi on, jako przemiana materialna, nie może mieć skutku niematerialnego w postaci myśli- z definicji, a nawet z pewnej intuicji niematerialnej.

3 Próba sformułowania filozoficznej definicji niepełnosprawności intelektualnej i odpowiedniej terminologii

Poniższy paragraf będzie swego rodzaju podsumowaniem tego, co przedstawiliśmy w dwóch pierwszych paragrafach tego rozdziału. Ponieważ po analizie terminologii używanej na określenie omawianego w pracy problemu, przyjęliśmy, że na gruncie filozofii nie jest ona precyzyjna, dlatego też potrzebne jest sformułowanie nowej definicji i terminologii, zgodnej z koncepcją człowieka u św. Tomasza.

Po pierwsze wiemy już, że termin intelektualny, czy umysłowy odnosi się do władz duchowych człowieka, w których nie zachodzi przemiana fizyczna. Z drugiej zaś strony medycyna informuje nas, że przyczyny upośledzenia leżą w sferze cielesnej człowieka. Obraz osoby, która w sposób wadliwy posługuje się myśleniem jest tylko naszym zewnętrznym odbiorem. Jednak, nie oznacza to, że nie ma możliwości posługiwania się władzami intelektualnymi. Wspominaliśmy już, że wszystko, co znajduje się w intelekcie najpierw musi znaleźć się w zmysłach, gdyż człowiek jest bytem cielesno-duchowym i jego poznanie rzeczywistości zawsze jest w pierwszej kolejności poznaniem poprzez zmysły. I to tu w zmysłach, a właściwie nie tyle we władzy zmysłowej, co w narządach, którymi się posługuje szukalibyśmy przyczyny stanu upośledzenia. Warto zauważyć, że w tym miejscu filozofia nie mówi nic, czego by nie zbadała i nie powiedziała medycyna. Staje się też to dobrze widoczne, gdy mówimy o innych typach niepełnosprawności, np. gdy, mówimy o tym, że ktoś nie słyszy nie doszukujemy się przyczyny we władzy słyszenia, ale w narządzie, który nie funkcjonuje tak jak powinien. Choć proces myślenia nie zachodzi w żadnym narządzie to jednak w procesie abstrakcji przetwarza dane zmysłowe na dane intelektualne. Jeśli więc jak mówi medycyna, pewna część mózgu, czy też ośrodkowego układu nerwowego, nie funkcjonuje tak jak powinna, na skutek jakiś uszkodzeń czy to w

okresie prenatalnym, czy w okresie poporodowym to i nie może w odpowiedni sposób przetwarzać danych zmysłowych i tworzyć prawidłowej postaci zmysłowej. Skutkiem tego będzie przekazywanie błędnych danych do intelektu. Nie oznacza to jednak, że władza intelektualna jest upośledzona a jedynie przez dysfunkcje narządów poznania zmysłowego nie ma, odpowiednich „materiałów” do rozumowania. Odbiór zewnętrzny sugeruje, że ktoś nie ma zdolności myślenia. Powodu takiego osądu osób upośledzonych możemy doszukać się w podejściu nauk szczegółowych. Uważają one myślenie za funkcję mózgu, używając terminu intelekt i umysł, jako zamienniki na jego określenie.

Terminologia, jaką można by zaproponować na określenie upośledzenia, to dysfunkcja mózgu, lub niedostateczne funkcjonowanie mózgu w zakresie przetwarzania danych zmysłowych pochodzących z poznania zmysłami zewnętrznymi. Terminologia ta nie tylko nie umniejsza godności osoby upośledzonej, ale również wskazuje na prawdziwą przyczynę upośledzenia. Takie postawienie problemu pozwala na umieszczenie upośledzenia umysłowego w kategorii fizycznej. Co pozwala mieć nadzieję, że w przyszłości rozwój nauk medycznych, przyniesie możliwości wyleczenia przyczyn, a nie tylko doraźne leczenie objawów.

4 Godność człowieka

Problem dobrania odpowiedniej terminologii i prawidłowego określenia, czym jest w rzeczywistości upośledzenie pociąga za sobą, w sposób konieczny, zagadnienie godności człowieka upośledzonego. Postaramy się na podstawie tego, co powiedzieliśmy, króciutko rozważyć, gdzie nauki szczegółowe, oraz antropologia św. Tomasza i teologia umieszcza człowieka w hierarchii bytów.

4.1 Miejsce człowieka w świecie w świetle nauk szczegółowych

Nauki szczegółowe mające człowieka za swój przedmiot materialny i formalny, traktują go przede wszystkim, jako zespół pewnych cech fizycznych i psychicznych¹⁸⁹, co wydaje się być zrozumiałe ze względu na narzędzia, jakimi się

¹⁸⁹ Odnoszę się w tym miejscu do rozumienia terminu *psychiczny*, według rozróżnienia jakie stosuje S.

posługują w trakcie badania człowieka. Wydaje się, że w myśl tych nauk, poza bardziej zorganizowanymi komórkami, czy mocniej pofałdowanym mózgiem człowiek nie różni się od zwierzęcia. Jest to również wyrażone w teorii ewolucji, która doszukuje się powstawania gatunków doskonalszych, w toku przystosowania się do trudniejszych warunków środowiskowych, z organizmów mniej doskonałych. „Człowiek zajmuje w przyrodzie miejsce specyficzne i wyjątkowe. On sam jest naturalną częścią przyrody organicznej i jako żywy organizm jest wytworem jej ewolucji, a jednak przez wysoki stopień adaptacji do zmiennych warunków życia coraz bardziej od przyrody się uniezależnia.”¹⁹⁰ Oznaczałoby to, że wraz ze śmiercią ciała ginie cały człowiek. Sens zaś jego życia sprowadza się jedynie do ziemskiej wędrówki. W takim ujęciu jedynym celem życia byłoby przeżycie go jak najprzyjemniej. Jakie znaczenie miałyby w takim razie cierpienie, a także trud ponoszony dla rozwoju własnego czy tworzenia relacji międzyludzkich. Osoby chore, niepełnosprawne czy starsze, wydają się niepotrzebne i nieużyteczne, a jedyna wartość osoby ludzkiej wyraża się w funkcjonowaniu jego ciała. Przy takim spojrzeniu wydaje się również uzasadniona eutanazja czy aborcja, a jej wykonanie jest przejawem humanitarności, a nie zbrodni.

4.2 Miejsce człowieka w świecie w świetle Antropologii św. Tomasza

Święty Tomasz przyjmuje, że człowiek jest jednością duszy i ciała. M. Gogacz interpretując św. Tomasza, pisze o istocie człowieka następująco: „Istota człowieka przejawia się więc w rozumności i wolności ujawniając duszę, oraz w cechach fizycznych ujawniających ciało”¹⁹¹. Nie tylko nieumniejsza, żadnego z tych elementów, ale i stawia na rozwój zarówno jednego i drugiego. Bo jeśli człowiek to dusza i ciało to, aby był szczęśliwy nie można żadnego z tych komponentów zaniedbać. Jednak wyraźnie św. Tomasz, mówi o hierarchii, jaka zachodzi między tymi komponentami. Z racji tego, że to, co duchowe jest doskonalsze i nie ulega zniszczeniu tak, jak to co materialne, element zmysłowy powinien być podporządkowany duchowemu.

O wartości osoby świadczy jeszcze jeden element, w ujęciu tomistycznym, a mianowicie jego istnienie: „Człowieka czynią osobą dwa jego elementy strukturalne, a

Świeżawski *Wstęp do kwestii* 78, dz. cyt., s. 218.

¹⁹⁰ Z. Bartkowiak, dz. cyt., s. 8.

¹⁹¹ M. Gogacz, *Wprowadzenie do etyki chronienia osób*, Warszawa 1998, s.11.

mianowicie istnienie i rozumność”¹⁹². M. Gogacz podkreśla również, że: „Istnienie wyzwala przez swe przejawy relacje osobowe niezależnie od naszego poznania i decyzji. W pełni więc kochają i ufają także te osoby, które nie posługują się myśleniem i wolnymi decyzjami”¹⁹³.

Z takiego obrazu człowieka wypływają nam wnioski zupełnie przeciwne do poprzednich. To, czym człowiek różni się od świata zwierząt, to jego dusza i możliwość rozumnego postępowania, oraz tworzenia relacji międzyludzkich opartych na miłości. Każdy człowiek, zdrowy, chory, młody czy starszy ma taką samą godność, gdyż nie pochodzi ona ze sprawności ciała, ale z faktu, że człowiek, jako byt posiada duszę i rozum, które nie podlegają starzeniu się czy zniszczeniu. „Godność jest bardzo specyficzną cechą człowieka. Jej przyczyną wewnętrzną jest bytowe wyposażenie osoby. Konstytuuje bowiem osobę, urealniając ją, tylko dla niej stworzone istnienie oraz intelektualność, nazywana też rozumnością, wywołana przez to istnienie w istocie osoby. Istnienie i intelektualność lub intelekt, który jest podmiotem rozumienia rzeczywistości, stanowią osobę.”¹⁹⁴ Ciało zaś, choć materialne i podlegające chorobie, starości i śmierci otrzymuje swoją godność ze związku z duszą, gdyż nie jest ono jakimkolwiek ciałem, ale ciałem połączonym i ożywianym przez tę konkretną duszę. Każda, więc osoba niezależnie od stanu swojego zdrowia fizycznego ma prawo do godności osoby i należnego miejsca w społeczeństwie. Stąd też człowiek posiadający tę godność nie ma prawa być pozbawiony życia wtedy, gdy jego ciało nieomaga, bo nie ono jedynie przesądza o jego wartości.

W myśl antropologii św. Tomasza, skoro ciało podlega duszy, nie tylko o nie trzeba zadbać. Jeśli rozwój duchowy nie zostanie zaniedbanym, to i ciało na tym skorzysta. Usprawniona dusza, będzie lepiej kierować ciałem i we właściwy sposób odpowiadać na jego potrzeby. Człowiek, który będzie rozumiał siebie, jako jedność ciała i duszy, nie zapomni o ciele, gdyż będzie w nim widział równorzędny komponent swojej osoby.

¹⁹² Tamże.

¹⁹³ Tamże.

¹⁹⁴ M. Gogacz, *Życie społeczne w duchu Ewangelii. O nauczaniu społecznym Kościoła z Mieczysławem Gogaczem rozmawia Stanisław Krajski*, Warszawa 2006, s. 24.

4.3 Miejsce człowieka w przedwiecznym planie Bożym. Stworzenie na obraz i podobieństwo Boże

Przyjrzyjmy się jeszcze jednemu wymiarowi człowieka. Nie tylko to, że posiada rozumną duszę stanowi o jego godności. Ważniejszy jest cel stworzenia. Zagadnienie to wychodzi poza obręb nauk filozoficznych, a wprowadza rozważania na pole teologii. Poruszenie zagadnienia godności osoby w świetle stworzenia na obraz i podobieństwo Boże, pozwoli dopełnić obraz osoby ludzkiej, jako wyjątkowego ze stworzeń.

Księga Rodzaju zawiera dwa opisy stworzenia. Obydwa, różnią się od siebie pod pewnymi względami i pochodzą z dwu różnych tradycji. Oba jednak ukazują wyjątkowe miejsce człowieka na tle innych stworzeń. Pierwszy opis stworzenia zawarty jest w pierwszym rozdziale Księgi Rodzaju. „A wreszcie rzekł Bóg: <<Uczyńmy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam. Niech panuje nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym, nad bydłem, nad ziemią i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi!>> Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę” (Rdz 1,26-27). Pierwszą rzeczą, którą spróbujemy rozważyć to podobieństwo człowieka do Boga. Wydaje się oczywiste, że to podobieństwo nie może być podobieństwem według ciała. W jaki sposób, więc jesteśmy podobni do Boga? Skoro człowiek nie jest podobny do Boga z ciała, to musi posiadać w sobie jakiś niematerialny element, którą zwykliśmy nazywać duszą. W jaki sposób więc poprzez duszę jesteśmy podobni do Boga? Wydaje się, że to podobieństwo odzwierciedla się właśnie w tym, że człowiek posiada władze duchowe poznawcze i dążeniowe. Stworzenie pierwszego człowieka jest równe ze stworzeniem całego rodzaju ludzkiego. Niezależnie od stanu zdrowia, każdy człowieka stworzony jest na obraz i podobieństwo Boże, a więc każdemu należy się godność osoby. „Człowiek, ponieważ został stworzony na obraz Boży, posiada godność *osoby*: nie jest tylko czymś, ale kimś. Jest zdolny poznawać siebie, panować nad sobą, w sposób dobrowolny dawać siebie oraz tworzyć wspólnotę z innymi osobami; przez łaskę jest powołany do przymierza ze swoim Stwórcą, do dania Mu odpowiedzi wiary i miłości, jakiej nikt inny nie może za niego dać.”¹⁹⁵ Jest to wielka godność, która stawia człowieka w wyjątkowym miejscu pośród istot stworzonych. Wprawdzie ciało człowieka jest tym, co wiąże go ze światem

¹⁹⁵ KKK 357.

zwierząt, ale dusza wprowadza go w świat istot duchowych i przez to wydziela go ze świata czysto materialnego, który podlega zniszczeniu. Sobór Watykański II wyraża tę myśl w jednej z konstytucji: „Człowiek, stanowiący jedność ciała i duszy, skupia w sobie dzięki swej cielesnej naturze elementy świata materialnego tak, że przez niego dosięgają one swego szczytu i wnoszą głos w dobrowolnym chwaleniu Stwórcy. Nie wolno więc człowiekowi gardzić życiem ciała, lecz przeciwnie, powinien on uważać ciało swoje, jako przez Boga stworzone i mające być wskrzeszone w dniu ostatecznym, za dobre i godne szacunku”¹⁹⁶.

Dodajmy jeszcze, że potwierdza to dalsza część opisu stworzenia człowieka, w której Bóg wprost mówi o panowaniu człowieka nad innymi stworzeniami (Rdz 1,28-30). Panowanie to wynika właśnie z jego szczególnej łączności zarówno ze światem duchowym jak i ze światem materialnym i potwierdza jego wyjątkowe miejsce oraz godność każdej osoby ludzkiej. Konstytucja *Gaudium et Spes* wyjaśnia to następująco: <<Pismo święte uczy bowiem, że człowiek został stworzony „na obraz Boży”, zdolny do poznania i miłowania swego Stwórcy, ustanowiony przez Niego panem wszystkich stworzeń ziemskich, aby rządził i posługiwał się nimi, dając chwałę Bogu.>>¹⁹⁷.

„[...] wtedy to Pan Bóg ulepił człowieka z prochu ziemi i tchnął w jego nozdrza tchnienie życia, w skutek czego stał się człowiek istotą żywą.”(Rdz 2, 7) Ważny jest fakt, że są to dwa różne opisy i że pochodzą one z dwóch różnych tradycji, które dopiero dużo później zostały połączone i umieszczone przez redaktora natchnionego w Księdze Rodzaju.¹⁹⁸ Opis ten bardzo wyraźnie ukazuje to, co pisaliśmy do tej pory. Człowiek ulepiony z prochu ziemi otrzymał od Boga tchnienie życia. Proch stawia człowieka na równi z innymi zwierzętami, zaś tchnienie, które Bóg dał człowiekowi to nie tylko udzielenie mu życia, ale i udzielenie mu ducha, który jest właśnie tym, co ożywia ciało.

W myśl Pisma Świętego cały świat pochodzi od Boga, jednak to człowiek zajmuje w nim szczególne miejsce. „Ponieważ zaś człowiek jest niewątpliwie najdoskonalszą istotą wśród stworzeń materialnych - jest, bowiem obdarzony duchem - więc i jego godność o całą jakość przewyższa godność stworzeń nierozumnych. Człowiek został bowiem stworzony nie po to, żeby być środkiem w działaniu się dobra,

¹⁹⁶ Sobór Watykański II, konst *Gaudium et spes*, 14.

¹⁹⁷ Tamże, 12.

¹⁹⁸ Por. J. Kodell, *Klucz do Pisma Świętego*, Kraków 2003, s. 113.

ale po to, żeby sam czynił dobro, a w perspektywie ostatecznej - żeby związał się miłością z Tym, który jest Samym Dobrem”¹⁹⁹.

Wnioski płynące z teologicznej koncepcji człowieka, łączą się z wnioskami z filozoficznej koncepcji św. Tomasza. Tomasz, choć sam był teologiem, był również filozofem i koncepcja, którą przedstawił jest koncepcją filozoficzną, ponieważ nie czerpie z objawienia, a opiera się na rozumowaniu wnioskującym z rzeczywistości, którą obserwował. Dodajmy więc do wniosków, które przedstawiliśmy w poprzednim paragrafie, że o szczególnym miejscu człowieka w świecie stworzonym przede wszystkim świadczy jego podobieństwo do Boga, wyrażające się w obecności rozumnej i wolnej w swych decyzjach duszy.

Godność osoby ludzkiej jest wynikiem jej złożenia z duszy i ciała. Jednak elementem decydującym o godności człowieka, jako osoby jest przede wszystkim jego dusza, która poprzez swoją rozumność i wolność wprowadza człowieka w świat istot duchowych. Upośledzenie natomiast, choć zwane przez nauki szczegółowe umysłowym, nie dotyczy tego, co w człowieku duchowe, ale jest przypadłością ciała – mózgu. Nie jest, więc możliwe, aby jakkolwiek przypadłość ciała stanowiła o istocie danego bytu. Tak więc osoba z niepełnosprawnością intelektualną w swej metafizycznej strukturze, jest takim samym bytem jak każdy inny człowiek. Stąd też, w świetle antropologii św. Tomasza z Akwinu nie należy określać dysfunkcji mózgu, jaka występuje u tych osób, upośledzeniem umysłowym czy niepełnosprawnością intelektualną.

¹⁹⁹ J. Salij, *Godność materii i godność człowieka*, w: J. Salij *Rozpacz pokonana*, Poznań 1998, wydanie internetowe, www.nonpossumus.pl/biblioteka/jacek_salij/rozpacz_pokonana/021.php, 23.05.2009r.

Zakończenie

Celem niniejszej pracy było zbadanie zagadnienia upośledzenia umysłowego w kontekście antropologii św. Tomasza z Akwinu. Święty Tomasz choć sam bezpośrednio nie podejmuje tematu upośledzenia, to w pewnym sensie odnosi się do niego pośrednio. Omawia on bowiem koncepcję całego człowieka, jego złożoności z duszy i ciała. W rozumieniu filozofii św. Tomasza nie możemy mówić o upośledzeniu umysłowym czy niepełnosprawności intelektualnej, a jedynie pewnej dysfunkcji mózgu.

Na początku powyższej pracy został przedstawiona koncepcja człowieka w świetle nauk szczegółowych. Sama już ta koncepcja wykazała pewne nieścisłości. Medycyna umieszcza bowiem przyczyny upośledzenia umysłowego w uszkodzeniu o.u.n., a jednocześnie stwierdza, że jest ono swego rodzaju upośledzeniem intelektualnym. Ukazaliśmy również historyczny zarys podejścia do osób upośledzonych. Niejednokrotnie osoby z upośledzeniem umysłowym czy chorobą psychiczną nie znajdowały zrozumienia i były traktowane w sposób nieludzki.

W drugim rozdziale została przedstawiona tomistyczna koncepcja człowieka. Dla św. Tomasza istotą człowieczeństwa jest jego złożenie z duszy i ciała. Dusza ludzka jest nieśmiertelna, rozumna i może podejmować wolne decyzje. Jednak nie jest bytem samoistnym, ale do jej natury należy złączenie z ciałem. Przez to złączenie z duszą, ciało ludzkie nabiera godności osobowej. O istocie człowieka stanowi nie tylko złożenie z ciała i duszy, ale również władze intelektualne, które posiada, a których działanie może być udoskonalone poprzez sprawności.

W ostatnim rozdziale zostało dokonane zestawienie współczesnych koncepcji upośledzenia i tomistycznej koncepcji człowieka. Człowiek upośledzony w świetle antropologii św. Tomasza, w sensie bytowym jest takim samym człowiekiem, jak każda inna osoba. Oznacza to, że to, co należy do istoty człowieczeństwa, tj. złożenie z duszy (wraz z jej władzami) i ciała, przysługuje mu w takim samym stopniu jak każdej osobie

ludzkiej. Upośledzenie zaś należy do przypadłości ciała i nie stanowi o jego bytowej przynależności. Dlatego też w myśl filozofii św. Tomasza, upośledzenie umysłowe, powinno być zdefiniowane, jako dysfunkcja mózgu lub ośrodkowego układu nerwowego i zaliczone do kategorii schorzeń organicznych. Wnioskiem wypływającym z porównania powyższych dwóch koncepcji jest konieczność odpowiedniego rozgraniczenia pomiędzy władzami zmysłowymi i władzami intelektualnymi, którego brakuje w badaniach przeprowadzonych w naukach medycznych i psychologicznych. Wreszcie z powyższych wniosków wypłynął temat godności osoby ludzkiej ukazany najpierw w świetle tomaszowej teorii osoby, a następnie w świetle opisu stworzenia człowieka na obraz i podobieństwo Boże.

Podsumowując wyniki pracy, warto zauważyć, iż pomimo upływu czasu koncepcja człowieka, jaką stworzył św. Tomasz ukazuje w pełni jego godność, jako osoby ludzkiej. Nie da się zrozumieć człowieka, jeśli traktuje się go tylko, jako biologiczny organizm. Nie można wytłumaczyć wyższości człowieka nad światem materii tylko poprzez stwierdzenie, że człowiek posiada, lepszą lub wyżej zorganizowaną materię. Konieczne jest dostrzeżenie, że oprócz ciała człowiek musi posiadać jakiś ponadzmysłowy element swojego człowieczeństwa. Tylko wtedy jest możliwe wytłumaczenie rozumności człowieka i jego wolności. W takim spojrzeniu wartości nabierają nie tylko osoby zdrowe i w pełni sprawne, ale każdy człowiek, nawet wtedy, gdy jego ciało jest chore lub nie zdolne do samodzielnego funkcjonowania. Warto więc, aby na nowo została odczytana antropologia św. Tomasza, nie tylko przez współczesnych filozofów czy teologów. Przykładem takiego odczytania myśli św. Tomasza jest wykorzystanie jego teorii uczuć w leczeniu nerwic przez dwóch psychiatrów Terruwe i Barsa.²⁰⁰ Myśl św. Tomasz może być również pomocna w takich dziedzinach jak medycyna czy psychologia, szczególnie w przypadku, gdy podejście do człowieka od strony medycznej nie jest wystarczające, jak na przykład w omawianym zagadnieniu upośledzenia intelektualnego. Współpraca ta może również przynieść pozytywne rezultaty w spojrzeniu na osoby chore psychicznie czy w podeszłym wieku.

²⁰⁰ A. Terruwe, C. W. Basra, *Integracja psychiczna*, Poznań 2002.

Bibliografia

I. Źródła

- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych, Biblia Tysiąclecia, Poznań 2000.
- *Traktat o człowieku* św. Tomasza, I, 75 – 89, przekład, opracowanie, komentarz S. Świeżawski, Kęty 2000.
- *Traktat o Sprawnościach* św. Tomasza, I-II, 49 – 70, t.11, przekład, komentarz F. W. Bednarski w: w *Suma Teologiczna*, przekład zbiorowy pod red. S. Bełcha, t. 1-35, Londyn 1966 – 1998.

II Opracowania

- Doroszevska, J., *Pedagogika Specjalna*, t .2, Wrocław 1981.
- Falkowski, A., *Spostrzeganie jako mechanizm tworzenia doświadczenia za pomocą zmysłów*, w: *Psychologia. Podręcznik akademicki. Psychologia ogólna*, t. 2, red. J. Stralau, Gdańsk, 2001, s. 25 – 55.
- Gogacz, M. *Człowiek i jego relacje*, Warszawa 1985.

- Komender, J., Upośledzenie umysłowe - niepełnosprawność umysłowa, w: *Psychiatria Dzieci i Młodzieży*, red. I. Namysłowska, Warszawa 2004. s. 92 – 108.
- Krapiec, M. A., *Ja- człowiek*, Lublin 1974.
- Sękowska, Z., *Pedagogika Specjalna. Zarys*, Warszawa 1982.
- Stępień, T., *Podstawy tomistycznego rozumienia człowieka*, Warszawa 2003, 2008.
- Wald, I., Stomma, D., *Upośledzenie umysłowe*, w: *Pediatria. Psychiatria wieku rozwojowego*, pod. red A. Popielarskiej, Warszawa 1989. s. 209 – 222.
- Wyczęsany, J., *Pedagogika upośledzonych umysłowo. Wybrane zagadnienia*, Kraków 1999.

III. Literatura Pomocnicza

- Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska *Gaudium et spes*, Poznań 2005.
- Katechizm Kościoła Katolickiego, Poznań 1994.
- Bartkowiak, Z., *Biomedyczne podstawy, rozwoju i wychowania*, Warszawa 1981.
- Bilikiewicz, A., *Klasyfikacja zaburzeń psychicznych i zagadnienia nazewnictwa*, w: *Psychiatria. Podręcznik dla studentów medycyny*, red. A. Bilikiewicz Warszawa 2003, s. 108 – 115.
- Czapiga, A., *Myślenie na poziomie konkretnym u osób z dysfunkcjami intelektu*, w: *Psychologia kliniczna okresu dzieciństwa i adolescencji*, red. J. C. Czabały, E. Zasepy, Warszawa 2006, s. 277 – 286.

- Gogacz, M., Andrzejuk, A., *Niepełnosprawność*, Warszawa 1991.
- Gogacz, M. *Życie społeczne w duchu Ewangelii. O nauczaniu społecznym Kościoła z Mieczysławem Gogaczem rozmawia Stanisław Krajski*, Warszawa 2006.
- Gogacz, M. *Wprowadzenie do etyki chronienia osób*, Warszawa 1998.
- *Historia wychowania, t.2*, red. Ł. Kurdybach, Warszawa 1967.
- Kodell, J., *Klucz do Pisma Świętego*, Kraków 2003.
- Maruszewski, T., *Pamięć jako podstawowy mechanizm przechowywania doświadczenia*, w: *Psychologia Podręcznik akademicki. Psychologia ogólna*, t. 2, red. J. Stralau, Gdańsk, 2001, s. 137 – 164.
- Mietzel, G., *Wprowadzenie do psychologii. Podstawowe zagadnienia*, Gdańsk 2002.
- Przetacznikowa, M., G. Makiełło-Jarża, *Podstawy psychologii ogólnej*, Warszawa 1992.
- Reale, G., *Historia filozofii starożytnej*, tł. E. I. Zielińska t.1, Lublin 2000.
- Salij, J., *Godność materii i godność człowieka*, w: J. Salij *Rozpacz pokonana*, Poznań 1998, wydanie internetowe, www.nonpossumus.pl/biblioteka/jacek_salij/rozpacz_pokonana/021.php (23.05.2009r).
- Terruwe, T., W. Basra, C., *Integracja psychiczna*, tł W. Unolt, Poznań 2002.
- *Mały Słownik Języka Polskiego*, red. S. Skorupka, H. Auderska, Z. Łempicka, PWN, Warszawa 1969.
- www.katechetyka.pl/forum/publikacje/prawo_do_zycia/ (12.05.2009 r).
- www.sokrates.republika.pl/moralizm.html (20.05.2009 r).